

KRONIKA POLICYJNA

Złodzieje u lekarza...

We wtorek, 19 marca, w przychodni w Wieczni Kościelnej nieznanymi sprawcami, wykorzystując chwilą nieobecności lekarza w gabinecie, wszedł do tego pomieszczenia i ukradł portfel z jego zawartością. Pokrzywdzony poniósł straty w wysokości 1,2 tys. zł.

... i w sklepie

Nazajutrz około piątej po południu dwie kobiety, prawdopodobnie narodowości romskiej, zawiązały do jednego ze sklepów spożywczych w Mławie. Jedna z nich, zwróciwszy zakupiony towar, żądała także zwrotu pieniędzy. Druga w tym czasie rozpraszała uwagę ekspedientki. Kiedy „klientki” opuściły sklep, stwierdzono brak 300 zł w kasie. Policja szuka sprawczyń tego czynu, który zakwalifikowała jako doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Kradzieże w mławskich perfumeriach

19 marca 42-letni mieszkaniec powiatu toruńskiego w trzech sieciowych sklepach w Mławie ukradł towa-

ry spożywcze i przemysłowe o wartości 10,30 zł. Został zatrzymany przez policję.

Podejrzany w rękach policji

Znamy podejrzanego o kradzież (18 marca ok. godz. 17) w drogerii na Starym Rynku w Mławie czterech flakonów perfum o wartości 950 zł. Jest to 28-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego. Został zatrzymany przez policję.

Czy dzięki temu zostanie przerwany proceder kradzieży kosmetyków w tutejszych sklepach? Klienci, wykorzystując nieuwagę personelu, najczęściej zabierali perfumy, nie płacąc za nie. Wcześniej – w ostatnich tygodniach – policja odnotowała kilka takich przypadków. Sprawcy nie zostali wykryci.

Fałszywy makler

Na przełomie lutego i marca nieznanymi mężczyznami, podając się za pracowników biura maklerskiego, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Chodzi o 40 tys. zł. Pokrzywdzonym jest 34-letni mieszkaniec powiatu mławskiego.

(kj)

Ranking szkół czasopisma „Perspektywy”

„Złota Tarcza” dla ekonomika



Uczniowie przedstawiali ofertę szkoły na odbywającym się niedawno Powiatowym Forum Edukacji Młodzieży

Technikum nr 4, wchodzące w skład ZS nr 4 w Mławie, w rankingu czasopisma „Perspektywy” zdobyło „Złotą Tarczę 2019”. Wśród tego rodzaju szkół w kraju zajęło 93. miejsce, a województwie mazowieckim 13. lokatę.

Autorzy rankingu brali pod uwagę: sukcesy szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych oraz wyniki egzaminu zawodowego. Do jego sporządzenia wykorzystano dane ze źródeł zewnętrznych, takich jak protokoły komitetów głównych olimpiad, zestawienia okręgowych komisji egzaminacyjnych (OKE) oraz System Informacji Oświatowej.

Technikum nr 4 w rankingu miesięcznika „Perspektywy” po raz kolejny znalazło się w czołówce. Szkoła nie była debiutantem, ma długą rankingową historię. Wysoki poziom kształcenia, umiejętności i predyspozycje uczniów oraz doskonałe wyniki z egzaminów zawodowych i maturalnych zaowocowały uzyskaniem w 2017 r. „Srebrnej Tarczy”, w 2018 r. – „Brązowej Tarczy” i w 2019 r. – „Złotej Tarczy”.

- Możemy poszczycić się zdobyciem kompletu tarcz i mianem jednej z najlepszych szkół w kraju. Technikum nr 4 kontynuuje przedwojenne tradycje Szkoły Handlowej, kształcąc w prestiżowych zawodach związanych z ekonomią, handlem, finansami, bankowością. Popularna w lokalnym środowisku nazwa ekonomik kojarzy się dziś nie tylko z budynkiem usytuowanym przy ul. Warszawskiej, ale przede wszystkim z wiedzą, umiejętnościami, solidnością

wykształcenia – mówi Ewa Frąckiewicz-Szałas, zastępca dyrektora ZS nr 4.

W zespole działa liczna grupa wolontariuszy, jest także koło honorowych dawców krwi. Placówka stara się również o pozyskiwanie środków finansowych na swoje potrzeby, m.in. otrzymała 20 tys. złotych od firmy Cedrob, co pozwoliło na urządzenie nowoczesnej pracowni do nauki języków obcych.

W.D.

Uczniowie szkół podstawowych z powiatu mławskiego rywalizowali o laury w piątej edycji konkursu „My też mamy talent”. Triumfatorami tegorocznych zmagania zostali Paulina Kowalska z SP w Morawach i teatr Talitha Kum z SP w Dąbrowie.

W finale V Powiatowego Konkursu „My też mamy talent” zaprezentowało się siedmioro solistów i pięć zespołów. Licznie zgromadzona w środowe przedpołudnie, 20 marca, w kinie Miejskiego Domu Kultury w Mławie publiczność podziwiała zdolności wokalne, recytatorskie, taneczne i aktorskie młodych artystów. Jury, w którym zasiadali Michał Gogolewski (przewodniczący), Hanna Matecka-Wieczorek i Andrzej Karpiński, miało twardy orzech do zgryzienia. Po długich naradach postanowiło przyznać pierwsze miejsca Paulinie Kowalskiej ze Szkoły Podstawowej w Morawach (taniec modern jazz) i teatrowi Talitha Kum ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowie (spektakl „Miriam”) oraz wyróżnić Kingę Józefowicz ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Mławie (piosenka „Obiecuję” Roksany Węgiel) i parę

Dąbek. Filia szkoły będzie zlikwidowana

Zmiana decyzji kuratorium

Na początku marca Mazowieckie Kuratorium Oświaty wydało negatywną opinię w sprawie zamiaru likwidacji filii szkoły w Dąbku przez gminę Stupsk. Niecałe trzy tygodnie później, 18 marca, zmieniło zdanie i pozytywnie podeszło do tej sprawy. Co o tym zadecydowało?

Jak się okazuje, część kryteriów, które wcześniej były uznawane przez

kuratorium za przekonujące do dalszej działalności tej placówki, stały się potem argumentami na rzecz odwrotnej decyzji. Chodzi m.in. o bazę do zajęć z wychowania fizycznego.

- Poza względami demograficznymi i ekonomicznymi właśnie baza do zajęć sportowych uzasadniała naszym zdaniem konieczność likwidacji filii szkoły w Dąbku. Kuratorium w drugiej, pozytywnej opinii zgodziło się z naszymi argumentami. Poza tym sądzę, że do zmiany decyzji przyczyniło się także

postępowanie rodziców z Dąbka, bo 80 procent z nich podczas trwającego obecnie naboru do Szkoły Podstawowej w Stupsku na przyszły rok szkolny zgłosiło swoje dzieci do tej placówki. Tylko dwoje uczniów będzie uczęszczać do szkoły w Wiśniewie – mówi Jacek Świdorski, wójt gminy Stupsk.

W szkole w Dąbku pracuje obecnie troje nauczycieli. Jak zapewnia wójt, wszyscy będą mieli zapewnione zatrudnienie po zlikwidowaniu filii.

W.D.

Mławianie pamiętają o insurekcji kościuszkowskiej

W minioną niedzielę z okazji 225. rocznicy wybuchu powstania kościuszkowskiego kilkudziesięciu mławian zgromadziło się przy Kopcu Tadeusza Kościuszki. Wartość honorową przy pomniku zaciągnęli członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznych Ludności Cywilnej Mława w mundurach z epoki. Obecny był poczet sztandarowy Zespołu Placówek Oświatowych nr 2.

Przebieg tamtej insurekcji na północnym Mazowszu przypomniał Przemysław Miecznik, prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Mławskiej. Przemówił także poseł Maciej Małecki. Zaapelował, abyśmy, oddając hołd bojownikom o wolność Polski, nie zapominali, że nasze wewnętrzne spory należy rozwiązywać w kraju, a nie za granicą. Zaśpiewano „Mazurka Dąbrowskiego” i „Boże, coś Polskę”. Kwiaty i znicze pod pomnikiem złożyły delegacje parlamentu, władz miasta i powiatu,

partii politycznych i organizacji społecznych.

To spotkanie poprzedziła msza św. w pobliskim kościele parafii św. Jana Kantego. Okolicznościowy program słowno-muzyczny przedstawili uczniowie ZPO nr 2. Nawiązali w nim również do postaci proboszcza tutejszej parafii ks. Ignacego Krajewskiego, z którego inicjatywy w 1917 r. usypano Kopiec Kościuszki. Kilka lat temu ten pomnik został starannie odnowiony przez samorząd miejski.

(kj)



Mławianie co roku w marcu zbierają się przy Kopcu Tadeusza Kościuszki i jest to wymowny przykład pielęgnowania tradycji narodowej

Mają wiele talentów



Nagrodzeni młodzi artyści

taneczną Aleksandra Woźniak – Mateusz Siemianowski (pokaz tańca latynoamerykańskiego).

Zwycięzcy otrzymali dyplomy i ufundowane przez sponsorów nagrody. Upominki przewidziano także dla pozostałych uczestników artystycznych zmagania. Dodatkową atrakcją dla widzów był występ zespołu ABC z SP nr 6, który można było obejrzeć jeszcze przed rozpoczęciem prezentacji konkursowych.

Konkurs „My też mamy talent” został zorganizowany przez Szkołę Podstawową nr 6 i Miejski Dom Kultury, a nad jego przebiegiem czuwały nauczycielki z Szóstki: Joanna Bober, Ewelina Borowska, Justyna Dalka, Ilona Głoskowska, Barbara Michalska i Ewa Sekuła.

W.D.

Kinga Szczypek z Cieksyna laureatką Wykrzyknika 2018

Jest ich już dwanaścioro: Stanisław Antońkiewicz (Ciechanów), Agata Pietras (Janów, gm. Zakroczym), Piotr Wlizio (Zuromin), Janusz Konerberger (Nasielsk), Barbara Bielasta (Nasielsk), Mirosława Krysiak (Płońsk), Bogdan Mroziewicz (Pułtusk), Bogumiła Stachowiak (Burkat, gm. Działdowo), Jadwiga Paprocka (Ciechanów), ks. Dariusz Rojek (Krasne), Wiesława Przygodzka (Pułtusk). Dołączyła do nich Kinga Szczypek z Cieksyna w gminie Nasielsk, lokalna społeczniczka zarażająca swoimi pomysłami mieszkańców wsi i okolic.

Witacze, Szlak Kolorowych Drzew, most Amigos, Wiejska Scena Kulturalna, Wiejska Spekapela – to sukcesy mieszkańców Cieksyna osiągnięte w wyniku inspiracji Kingi Szczypek i jej męża – Mirka. Akcja „Strażnik Cieksasu”, polegająca na pilnowaniu czystości i porządku we wsi również. Kilka lat temu odbył się w Cieksynie zlot Indian.

Wiemy, że pani Kinga pracuje teraz nad nowym projektem polegającym na



Layreatka Wykrzyknika 2018 – Kinga Szczypek z Cieksyna

zagospodarowaniu miejsca przy stawie w Cieksynie, które miałyby służyć integracji społecznej. Ostatnio wymyśliła guzikowy mural dla upamiętnienia na mapie Nasielskiej fabryki guzików.

Wykrzyknik „TC” to mosiężna statuetka, którą zespół redakcyjny „Tygodnika Ciecha-

nowskiego” honoruje osoby wyróżniające się na północnym Mazowszu swoją pracą, talentem, osobowością i zainteresowaniami. Ludziom pozytywnie zakręconym, których działalność wywiera wielki, pozytywny wpływ na innych, którzy zostawiają po sobie ślad.

Po raz pierwszy został wręczony 21 stycznia 2005 r. na uroczystości z okazji 25-lecia „Tygodnika Ciechanowskiego”. Otrzymał go ciechanowianin Stanisław Antońkiewicz.

Do statuetki Wykrzyknika „TC” nominują kandydatów dziennikarze i korespondenci „Tygodnika”. Oni też spośród nominowanych wybierają laureata nagrody oddając na nich swój głos.

Sylwetkę laureatki Wykrzyknika 2018 oraz czas i miejsce uroczystego wręczenia statuetki przedstawimy w jednym z kolejnych numerów „TC”

red

Strzegowo nie chce być miastem

Jednoznacznie mówią o tym wyniki konsultacji społecznych. Specjalną ankietę wypełniło i złożyło 1.836 (29,5%) mieszkańców całej gminy wobec 6.225 do tego uprawnionych, czyli mających czynne prawo wyborcze.

Za tym, by władze gminy rozpoczęły starania o nadanie miejscowości Strzegowo statusu miasta, opowiedziało się 591 osób (32,3%), przeciw było 1.169, wstrzymało się od zajęcia stanowiska – 71, pięć głosów było nieważnych.

Znamienne, że ta inicjatywa nie spotkała się z większym poparciem w samym Strzegowie, gdzie za głosowało tylko 12 obywateli, przeciw – 384, wstrzymało się trzech.

Przypomnijmy, że w lutym br. Rada Gminy nieoczekiwanie podjęła uchwałę o przeprowadzeniu konsultacji społecznych. Ich wyniki miały odpowiedzieć właśnie na pytanie, czy Strzegowo powinno zabiegać o prawa miejskie.

Mieszkańcy wyrazili swoje opinie. Ponieważ większość głosowała przeciw, sprawa została zakończona. Nie będziemy występować do Rady Ministrów (poprzez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji) o nadanie statusu miasta dla Strzegowa – powiedział nam wójt Wiesław Zalewski.

A Sześć?

Czy Sześć będzie się starał o odzyskanie praw miejskich? Rezultaty konsultacji społecznych w tej sprawie, które zarządziła Rada Gminy, mają się zakończyć 30 marca. Mieszkańcy wyrażają swoje opinie na zebraniach we wszystkich 24 sołectwach.

„Sześć posiadał prawa miejskie od 1383 do 1869 roku. Utracił je przez decyzję władz carskiej Rosji, w odwecie za patriotyzm mieszkańców i ich aktywny udział w powstaniu styczniowym. W 2019 roku przypada 150. rocznica odebrania praw miejskich, uznaliśmy, że jest to moment do przeprowadzenia konsultacji społecznych i wystąpienia z wnioskiem o ich odzyskanie. Przywrócenie praw miejskich nie będzie możliwe bez Państwa zaangażowania” – czytamy w odezwie opublikowanej na stronie internetowej Urzędu Gminy.

Znajdujemy tam również odpowiedzi na pytania najczęściej zadawane przez mieszkańców. Wynika z nich, że jeśli Sześć znowu stanie się miastem, to m.in. nie wzrosną podatki od nieruchomości, nie zmienią się zasady ustalania wysokości podatku rolnego, nauczyciele nie stracą tzw. dodatku wiejskiego. Gmina miejsko-wiejska będzie miała szerszy dostęp do funduszy unijnych i innych środków pomocowych, także przeznaczonych na rewitalizację miejscowości. Poza tym wzrośnie ranga gminy w powiecie i województwie oraz jej atrakcyjność turystyczna, do tego poprawi się sytuacja na rynku pracy.

(kj)

Pułtusk

Budynek koszar - na sprzedaż

Jego zakup w poprzedniej kadencji przez miejsko-wiejską gminę Pułtusk budził kontrowersje.

Zabytkowy budynek koszar przy al. Tysiąclecia w Pułtusku miał zostać wyremontowany i adaptowany na mieszkania, ale taka inwestycja bez uzyskania dofinansowania z zewnątrz jest dla gminy zbyt kosztowna. Stanowi problem, a nie rozwiązanie kłopotów mieszkaniowych pułtuszczan. Burmistrz Wojciech Gregorczyk uważa, że należy budynek sprzedać. Jaką decyzję podejmą radni, okaże się prawdopodobnie na najbliższej sesji.

Nieruchomość przy al. Tysiąclecia to część liczącego ponad 6 ha terenu po byłej jednostce wojskowej, na którym znajdują się niszczące budynki z przełomu XIX i XX w., a który w maju 2005 r. kupił od Agencji Mienia Wojskowego przedsiębiorca z Żyrardowa za kwotę ok. 1.300.000 zł. Od przedsiębiorcy lub od jego żony (przedsiębiorca część nieruchomości lub całą w pewnym momencie przepisał żonie) jeden z zabytkowych budynków kupiła gmina Pułtusk.

Pomysłodawcą zakupu budynku koszar był poprzedni burmistrz Krzysztof Nuszkievicz. Projekt uchwały w tej sprawie nie znalazł się wcześniej w porządku obrad sesji, tylko został wniesiony w dniu sesji, 27 kwietnia 2017 r. Głosowanie poprzedziła burzliwa dyskusja, podczas której radni opozycji argumentowali, by nie kupować budynku lub przynajmniej wstrzymać się z podjęciem decyzji. Pomysłodawca uważał, że nie należy zwlekać. Poparło go 13 radnych (koalicja PSL-SLD, radny z Pułtuskiego Forum Samorządowego i dwóch radnych z Samorządowego Porozumienia Ziemi Pułtuskiej),

przeciw opowiedziało się 7 radnych (opozycja SPZP). Radni, większością głosów, zdecydowali, że gmina Pułtusk kupi za 1.100.000 zł zabytkowy budynek koszar przy al. Tysiąclecia. Po przebudowie (wycenionej na ponad 8 mln zł) w budynku koszar miało powstać 65 mieszkań komunalnych oraz powierzchnie usługowe. Przeciwnicy pomysłu argumentowali, że za ok. 10 mln zł (czyli koszt remontu i zakupu) można na działce gminnej pobrać dwa bloki po 50 mieszkań, i nie będzie „wielu niewiadomych”.



Kupiony przez gminę Pułtusk budynek koszar prawdopodobnie zostanie sprzedany

Gminie Pułtusk nie udało się pozyskać środków na remont zabytku.

- Ten rok jest raczej przeznaczony na tzw. projekty miękkie. Nie ma projektów rewitalizacji, z których moglibyśmy skorzystać – odpowiedziała na pytanie o ewentualne dofinansowanie dla gminy Danuta Łada, kierownik Referatu Inwestycji i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych Urzędu Miejskiego w Pułtusku. Przypomniała: - Został wykonany projekt budowlany i zostało uzyskane pozwolenie na budowę; część parterowa jest przewidziana na usługi, a część piętrowa na lokale mieszkalne.

- Ten budynek budził emocje i budzi, i pewnie będzie budził. Zaproponowałem na komisjach Rady Miejskiej sprzedaż tego budynku. Zlecona została wycena. Jeżeli do sesji będziemy mieli operat, proponuję sprzedaż tego budynku. W sytuacji, gdy pozostaniemy właścicielem budynku i nie uzyskamy środków zewnętrznych, będziemy musieli ponieść koszty przynajmniej na jego trwałe zabezpieczenie. Próbowaliśmy go zabezpieczyć, ale jest to zabezpieczenie nieskuteczne. Jeśli radni wyrażą zgodę na sprze-

daż budynku, a potem znajdzie się inwestor, który go kupi, nie będziemy musieli podejmować działań. Jeśli nie, zostaje nam trwałe zabezpieczenie i szukanie sposobu zagospodarowania tego budynku – powiedział burmistrz Wojciech Gregorczyk podczas rozmowy z reporterką „TC”.

Najbliższa sesja Rady Miejskiej w Pułtusku odbędzie się w najbliższą środę, 27 marca. Na niej prawdopodobnie zapadnie decyzja dotycząca dalszego losu kupionego dwa lata temu zabytkowego obiektu przy al. Tysiąclecia.

IK

PWSZ im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie...

Patronem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie będzie urodzony w powiecie ciechanowskim Ignacy Mościcki, wybitny naukowiec i prezydent Rzeczypospolitej w dwudziestolecie międzywojennym. 20 marca br. uchwałę o nadaniu uczelni jego imienia jednogłośnie przyjął Senat.

- Dzięki patronowi uczelnia stanie się bardziej rozpoznawalna w kraju. Wyższych szkół zawodowych w Polsce jest wiele, ale tylko jedna będzie nosiła imię Ignacego Mościckiego – mówi Piotr Wójcik, kanclerz PWSZ.

Pomysłodawcą nadania uczelni imienia jest jej rektor, prof. Leszek Zygmunt.

Moment nie jest przypadkowy, bo po wejściu w życie nowej ustawy o szkolnictwie wyższym wszystkie uczelnie w Polsce są zobowiązane m.in. do przyjęcia nowych statutów. Z tego powodu nadanie imienia będzie można niejako dołączyć do innych zmian prawno-formalnych w dokumentach, na podstawie których działa uczelnia.

Wybór patrona dla władz uczelni był oczywisty.

Ignacy Mościcki (1867-1946) urodził się w Mierzanowie (gm. Grudusk). Studiował chemię na Politechnice Ryskiej. Był profesorem i rektorem Politechniki Łwowskiej, autorem ponad 40 patentów polskich i zagranicznych. Największym jego sukcesem naukowym było opracowanie przemysłowej metody otrzymy-

wania kwasu azotowego poprzez syntezę tlenków azotu w łuku elektrycznym. Z jego inicjatywy i w wyniku jego działań w latach 1928-1930 zostały wybudowane Państwowe Zakłady Związków Azotowych w Tarnowie. 1 czerwca 1926 r. – dzięki poparciu Józefa Piłsudskiego, z którym znalazł się jeszcze z czasów studenckiej konspiracji – został wybrany na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zmarł w Szwajcarii.

Podczas posiedzenia Senatu – złożonego z przedstawicieli kadry naukowej, studentów i innych pracowników uczelni – zastanawiano się jedynie, czy przed nazwiskiem patrona powinno występować słowo „profesor” czy „prezydent”.

- Ostatecznie uznaliśmy, że jest to na tyle znana osoba, że nie trzeba niczego dodawać do jej imienia i nazwiska. Dzięki temu uniknęliśmy dyskusji, czy ważniejszy był dorobek naukowy naszego patrona, czy też jego dokonania polityczne – tłumaczy kanclerz Wójcik.

Zgodnie z obowiązującą procedurą uchwała Senatu PWSZ trafi teraz do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które musi ją zaakceptować.

Jeżeli bezimienna do tej pory uczelnia będzie miała patrona, zmian będą wymagały również jej logo i sztandar.

Jak powiedział nam kanclerz Wójcik, oficjalne uroczystości związane z nadaniem uczelni imienia odbędą się najpóźniej na początku następnego roku akademickiego.

PWSZ w Ciechanowie powstała w 2001 r. Obecnie studiuje w niej ok. 1.600 osób.

KK

Nie żyje były wójt gm. Załuski

W wieku 57 lat w nocy z 21 na 22 marca zmarł Romuald Woźniak, były wójt gminy Załuski, którą zarządzał przez trzy kadencje w latach: 2006-2010, 2010-2014 i 2014-2018.

Był wieloletnim szefem Konwentu Wójtów i Burmistrzów Powiatu Płońskiego. Wcześniej pracował m.in. w Urzędzie Marszałkowskim w Warszawie. Przez wiele lat był związany z Polskim Stronnictwem Ludowym. W jesiennych wyborach samorządowych odpadł już w pierwszej turze. W ostatnich latach zmagał się z chorobą. Pochodził z Kaszub. Mieszkał w Warszawie, a w Załuskach miał domek letniskowy. **Paw**



Płoński sąd na wniosek prokuratury na trzy miesiące tymczasowo aresztował 29-letnią matkę 8-tygodniowego dziecka oraz jej 34-letniego konkubenta, ojca dziewczynki, którzy oskarżeni są o poważne uszkodzenie ciała dziecka. To jedna z najbardziej wstrząsających spraw, jakie w ostatnich latach prowadziła płońska prokuratura.

- Prokuratura Rejonowa w Płońsku zarzuca rodzicom dziecka pobicie i znęcanie się nad kilkutygodniowym niemowlęciem oraz nieudzielenie mu pomocy, gdy obrażenia były poważne. Oboje są mieszkańcami Płońska. Podczas przesłuchań częściowo przyznali się do winy. Matka powiedziała, że zostawiła córkę na kilka godzin z agresywnym ojcem, gdy wychodziła do koleżanek. Mężczyzna przyznał się, że mógł złamać dziecku żebra, gdy je za mocno ścisnął - powiedziała

Tymczasowy areszt za znęcanie się nad 8-tygodniowym dzieckiem

Ewa Ambroziak, szefowa płońskiej prokuratury. Oprócz pobitej dziewczynki oskarżeni mają jeszcze jedno dziecko, ponadto matka wychowuje dwoje z innego związku. Prokuratura wystąpiła o przesłuchanie trójki dzieci, które obecnie przebywają w domu dziecka.

Prokuraturę o sprawie zawiadomili lekarze, a policjanci sporządzili rodzinie Niebieską Kartę.

- Musimy jeszcze poznać dokładną opinię lekarską. Dziecko ma trwale uszkodzenia ciała, w tym rany głowy, wylewy, pęknięte żebra. Nie wiemy, jak to się dla niej skończy. Za tego typu przestępstwo grozi od 3 do 15 lat pozbawienia wolności. Po przesłuchaniach zdecydowaliśmy się postawić zarzuty zarówno matce, jak i ojcu - dodaje prokurator Ewa Ambroziak.

Paw

Spacerkiem w przeszłość

Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie już kolejny raz zaprasza do udziału w wirtualnym spacerze ulicami miasta. „Spacerkiem po Ciechano-

wie” to seria spotkań, dzięki którym można zobaczyć, jak znane nam ulice zmieniały się na przestrzeni wielu lat aż do dnia dzisiejszego.

Spotkania prowadzi regionalistka

Barbara Bielasta, która do tej pory „spacerowała” m.in. po ul. Zagumiennej, Witosa i Nadrzecznej. Tym razem trasa tej nietypowej wędrowki obejmie ul. Strażacką i Zieloną Ścieżkę.

Najbliższe odbędzie się 3 kwietnia o 17.00 w bibliotece przy ul. Warszawskiej 34.

Powiat żuromiński

Niezwykła zapobiegliwość 14-latka

Mieszkańcy powiatu żuromińskiego postanowili sprzedać konsolę. Nie spodziewali się, że mężczyzna, który po nią przyjechał, jest oszustem. Wzbudził on jednak podejrzenia u ich syna i dlatego sfotografował on tablicę rejestracyjną samochodu potencjalnego kupca.

Rodzice chłopca chcieli sprzedać konsolę Xbox One S, więc wystawili ją na popularnym portalu internetowym za tysiąc złotych. Po kilku dniach, drogą elektroniczną, skontaktował się z nimi mężczyzna zainteresowany jej kupnem. Umówił się, że odbierze ją osobiście. Po przybyciu na miejsce oszust oświadczył, że chciałby kupić

ten sprzęt, ale obecnie nie posiada przy sobie gotówki. Powiedział, że przelew za pośrednictwem poczty może dokonać inna osoba, a potrwa to zaledwie kilka minut. Sprzedający konsolę przystali na taką propozycję. Po chwili mężczyzna pokazał im zdjęcie przelewu. Nic nie wzbudziło ich podejrzeń, ale kiedy po kilku dniach pieniądze nie wpłynęły na ich konto, postanowili zgłosić sprawę policji. Istotne w sprawie jest to, że podczas transakcji zachowanie kupującego wzbudziło podejrzenia u dzieci. Nie mówiąc nic nikomu 14-letni syn sprzedających zrobił zdjęcie tablic rejestracyjnych pojazdu, którym poruszał się oszust. Teraz dzięki zapobiegliwości chłopca funkcjonariusze mają dodatkowy dowód w tej sprawie.

Trwają czynności wyjaśniające. **kuj**

Pijany kierowca prowadził autobus z dziećmi

W środę, 20 marca, po południu do Komisariatu Policji w Raciążu zadzwonił zaniepokojony dyrektor jednej ze szkół podstawowych z terenu gminy Raciąż. Chwilę wcześniej dostał wiadomość od opiekunki dzieci dojeżdżających do szkoły autobusem, że jego kierowca może być nietrzeźwy. Raciąscy funkcjonariusze już kilka minut później w miejscowości

Ćwierśk zajęli drogę gimbusowi, bo kierowca początkowo nie chciał się zatrzymać.

- Od 70-latka, który kierował pojazdem i miał wyraźne problemy z utrzymaniem równowagi, policjanci wyczuli alkohol. Przewieźli kierowcę do komisariatu i tam sprawdzili jego trzeźwość. Alkomat wykazał, że ma on w organizmie 2,3 promila alkoholu.

Autobus został przekazany wskazanej przez właściciela firmy osobie - informuje podkom. Kinga Dręzek-Zmysłowska z KPP w Płońsku. Wszyscy uczniowie podstawówki jadący tym gimbusiem zostali odebrani przez rodziców. Wkrótce mężczyzna stanie przed sądem za jazdę w stanie nietrzeźwości.

Paw

Zginęła 20-letnia kobieta

Wieczorem 23 marca w Skoroszach (gm. Winnica) doszło do tragicznego w skutkach wypadku, w którym na miejscu zginęła 20-letnia kobieta, mieszkanka Nasielska. Jadący razem z nią mężczyzna znajduje się w szpitalu.

20-latka kobieta i starszy od niej (prawdopodobnie 30-40-letni) mężczyzna jechali audi.

- Auto z nieznanymi przyczynami na zakręcie wypadło z jezdni i uderzyło w drzewo. 20-letnia kobieta zginęła na miejscu. Mężczyzna w ciężkim stanie

został zabrany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Warszawie. Jest w śpiączce - poinformował nas sierż. Daniel Podlasin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

I zmarła kobieta, i poszkodowany mężczyzna to mieszkańcy Nasielska.

Śledztwo pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Pułtusku prowadzi KPP z tego samego miasta.

IK

**Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjąłem wiadomość o śmierci**



śp. Romualda Woźniaka

wieloletniego Dyrektora Departamentu Rolnictwa i Modernizacji Terenów Wiejskich w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego w Warszawie,
Wójta Gminy Załuski.

Odszedł człowiek związany
z samorządem od 20 lat,
zawsze oddany sprawom społeczności,
w której żył i dla której pracował.

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie, bliskim i współpracownikom
składa

**Marszałek
Województwa Mazowieckiego
Adam Struzik**

**Z głębokim smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci**



Romualda Woźniaka

Wójta Gminy Załuski
w latach 2006-2018

Rodzinie i bliskim
wyrazy współczucia
składają

**Kamil Koprowski
- Wójt Gminy Załuski,
pracownicy Urzędu Gminy,
GOPS i Biblioteki w Załuskach**

FCP-127

Przyznał się, ale kary nie uniknie

Do płońskiej komendy policji w środę, 20 marca, zgłosił się 35-latek, mieszkaniec gm. Naruszewo. Mężczyzna był pijany, chwiały się na nogach i bardzo niewyraźnie mówił. Dyżurnemu oświadczył, że zgłosił się... bo jest nietrzeźwy, a kierował samochodem. Chciał tylko o tym fakcie poinformować, zostawić kluczyki od auta i iść do domu. Policjant nie pozwolił mu jednak na opuszczenie budynku komendy.

Jak się okazało, nietrzeźwy 35-latek przyjechał osobowym oplem i zaparkował go na chodniku, tuż przed wejściem do budynku komendy.

- Policjanci poddali go badaniu, które wykazało 2,22 promila alkoholu. Dodatkowo ustalili, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami, a już w przeszłości był karany za jazdę w stanie nietrzeźwości. Został osadzony w policyjnym areszcie - tłumaczy podkom. Kinga Dręzek-Zmysłowska. Za jazdę w stanie nietrzeźwości 35-latkowi grozi wysoka kara grzywny i nawet 2 lata więzienia. Odpowie również za jazdę bez uprawnień.

Paw



Zespół Pieśni i Tańca Gólkowo



Zajęcia sportowe



Nauka jazdy konnej



Sieć
Szkół
Rolniczych
MRiRW

Kształcimy zawodowo

Drodzy uczniowie,

Wybór szkoły ponadgimnazjalnej/ponadpodstawowej to decyzja, która zaważy na całym Waszym dalszym życiu. Powinna być przemyślana i poparta właściwymi argumentami. Dlaczego warto postawić na Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gólkowie? Bo jest to szkoła wyjątkowa, tworzona przez ludzi z pasją.



Nauka pracy maszynami rolniczymi

Technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki jest odpowiedzią na zapotrzebowanie pracodawców na specjalistów z zakresu diagnostyki i oceny stanu technicznego sprzętu a w szczególności rozwiązań stosowanych w agrotechnice, wynikających z wprowadzania nowych technologii w mechanizacji rolnictwa. Uczniowie zdobywają umiejętności praktyczne w nowoczesnych, doskonale wyposażonych warsztatach szkolnych. W cyklu kształcenia odbywają także praktykę zawodową u pracodawców. W ramach programu nauczania realizują szkolenie kandydatów na kierowców kategorii T i B. Młodzież ma możliwość zdobywania dodatkowych kwalifikacji, np.: kurs spawacza, kurs operatora koparko – ładowarki, kurs operatora wózków jezdniowych, kurs operatora kos spalinowych i pił łańcuchowych. Potwierdzeniem wysokiej jakości kształcenia jest zdawalność egzaminów potwierdzających kwalifikacje w zawodzie (w roku 2017 – 93%, w roku 2018 – 97%).



Zmieniająca się struktura źródeł energii i coraz więcej inwestycji związanych z niekonwencjonalnymi źródłami sprawia, że **zawód technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej** wydaje się być zawodem przyszłości. Absolwenci tego kierunku będą przygotowani do organizowania i wykonywania prac związanych z montażem i obsługą systemów energetyki odnawialnej. Młodzież na zajęciach zdobywa wiedzę i umiejętności typowe dla branży budowlanej, elektrycznej i hydraulicznej. Mają także możliwość uzyskania dodatkowych kwalifikacji, między innymi: kurs energetyczny – uprawnienia G1, G2, G3. Również w tym zawodzie wysoka jakość kształcenia przekłada się na 100% zdawalność egzaminów zawodowych.



Rynek usług gastronomicznych stale się rozwija. Ludzie częściej przemierzają się, odpoczywają i oczekują na pełną obsługę dotyczącą wyżywienia. Dlatego **technik żywienia i usług gastronomicznych** jest zawodem poszukiwanym na krajowym i zagranicznym rynku pracy. Uczniowie „Dziubińskiej” zdobywają umiejętności praktyczne w nowoczesnie wyposażonych pracowniach zawodowych oraz podczas praktyki zawodowej w przedsiębiorstwach będących liderami w swojej branży, między innymi: Hotel Narvil w Serocku, Dom Polonii w Puławach. Poza wiedzą i umiejętnościami przewidzianymi podstawą programową, uczniowie zdobywają dodatkowe kwalifikacje, np.: kurs barmański, kurs baristyczny, kurs carvingu. Mają również możliwość odbywania staży zawodowych w kraju i poza jego granicami.



Ocena mikroskopowa bakterii

Technik weterynarii to zawód dla ludzi z pasją, którzy chcą połączyć swoje życie zawodowe z miłością do zwierząt i opieką nad nimi. Przygotowując przyszłych techników weterynarii do pracy w zawodzie szkoła współpracuje z Instytutem Weterynaryjnym w Puławach, Stacją Hodowli i Unasienniania Zwierząt w Bydgoszczy, Mazowieckim Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt oraz Rolniczym Zakładem Doświadczalnym SGGW. Uczniowie odbywają praktykę zawodową w zakładach weterynaryjnych i lecznicach dla zwierząt. W trakcie nauki mają możliwość uzyskania uprawnień inseminatora zwierząt.



Odczytywanie projektów zieleni i wykonywanie ich w terenie

Architektura krajobrazu jest dynamicznie rozwijającym się obszarem związanym z kształtowaniem przestrzeni życiowej człowieka. Do zadań zawodowych **technika architektury krajobrazu** należy projektowanie, urządzenie i pielęgnowanie terenów zieleni zarówno w mieście jak i na terenach wiejskich. W trakcie nauki młodzież odbywa praktyki zawodowe w zakładach zajmujących się projektowaniem, urządzeniem i pielęgnacją obiektów architektury krajobrazu. Szkoła stwarza możliwość zdobywania dodatkowych kwalifikacji, organizując kursy z zakresu florystyki, fotografii cyfrowej czy projektowania wnętrz.



Obsługa tokarki numerycznej CNC

Absolwent szkoły kształcącej w zawodzie **mechanik-operator pojazdów i maszyn rolniczych** będzie przygotowany do wykonywania zadań zawodowych związanych z eksploatacją i naprawą pojazdów, środków transportowych, maszyn, urządzeń i narzędzi rolniczych, a także diagnostyki i oceny stanu technicznego sprzętu rolniczego. Uczniowie zdobywają umiejętności w nowoczesnych warsztatach szkolnych. Szkoła kładzie nacisk na kształcenie zawodowe praktyczne, dzięki czemu na rynek pracy trafiają wysoko wykwalifikowani specjaliści w swojej branży. W ramach programu nauczania realizują szkolenie kandydatów na kierowców kategorii T i B



To kolejny rok, gdy samorząd Mazowsza stara się wspierać lokalne inicjatywy środkami z budżetu województwa. W ubiegłym roku powstał program, dzięki któremu dofinansowywane były remonty dróg powiatowych. Istniały też programy aktywizujące sołectwa, wspierające rozwój bazy sportowej czy OSP. W tym roku mieszkańcy Mazowsza mogą liczyć na dodatkowe programy – m.in. dla działkowców czy dotyczące ochrony powietrza.

Na Mazowszu nie brakuje ludzi z pomysłami. Część z nich może sięgać po dodatkowe środki na realizację swoich projektów – np. z funduszy europejskich. Niestety, nie każda grupa ma możliwość sięgania po unijne dotacje. Jednym uniemożliwia to forma prawna, w jakiej działają, innym brak wystarczających środków na tzw. wkład własny. Nie zmienia to

99 LICZBA MIESIĄCA prawie 80 MLN ZŁ na programy wsparcia

faktu, że wiele grup – m.in. sołectwa, koła gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne, inicjuje ciekawe wydarzenia lokalne dla mieszkańców swoich okolic. Stąd decyzja samorządu województwa o stworzeniu programów, które wsparłyby realizację tego typu

inicjatyw. – *Cieszę się, że już w pierwszym kwartale roku możemy przeznaczyć tak duże kwoty na kolejne inwestycje i programy wsparcia. W tym roku poza strażnicami, zakupem samochodów dla OSP, wsparciem sołectw czy rozwojem bazy sportowej, przeznaczymy środki na doposażenie pracowni komputerowych, wsparcie ogródków działkowych czy ochronę powietrza* – powiedział marszałek **Adam Struzik**. Na tegoroczne programy zarezerwowano ponad 79 mln zł.

Podczas ostatniego sejmiku radni województwa zdecydowali również o zwiększeniu budżetu, przeznaczając ponad 36 mln zł na inwestycje w mazowieckich szpitalach, instytucjach kultury i placówkach oświatowych. Krajowy Ośrodek Mieszkalno-Rehabilitacyjny dla Osób Chorych na Stwardnienie Rozsiane w Dąbku otrzyma 179 tys. zł na wymianę podziemnego zbiornika oleju opałowego. Z kolei Zespół Placówek w Gołotczyźnie otrzyma 174 tys. zł na wymianę kotłów olejowych.

Poza tym 136 tys. zł trafi do szpitala wojewódzkiego w Ciechanowie na naprawę angiografu. – *Nasze szpitale są coraz lepiej wyposażone, ale sprzęt specjalistyczny w naturalny sposób podlega zużyciu. Naprawy są drogie, ale niezbędne, by pacjenci mogli z niego korzystać. Dobra diagnoza to podstawa* – komentuje członek zarządu województwa **Elżbieta Łane**.

Mazowsze wspiera pomysłowość

Dotychczasowe programy cieszyły się dużym zainteresowaniem, co zdecydowało, że nie tylko będą kontynuowane, ale pojawiają się też nowe. – *Dofinansowanie, które dostaliśmy z budżetu*

JEST DECYZJA – SĄ PIENIĄDZE



Radni – w tym Konrad Wojnarowski i Paweł Obermeyer – przekonywali podczas sejmiku o tym, że trzeba pilnie uruchomić wsparcie (fot. Emil Sawicki)

województwa, pozwoliło nam stworzyć sportową przestrzeń w Woli Młockiej, z której mogą korzystać nie tylko dzieci z pobliskiej szkoły, ale też ich rodzice i inni mieszkańcy – mówi burmistrz Gliniojecka **Łukasz Kapeczyński**. – *Nowe miejsce rekreacji cieszy się dużą popularnością i jest chętnie wykorzystywane przez osoby w różnym wieku.*

Oprócz funduszy na aktywizację sołectw tworzenie bazy sportowej

czy wsparcie miast i gmin w zakupie sprzętu przeciwpożarowego środki zostaną przyznane też na programy wynikające ze zgłaszanych potrzeb. Chodzi m.in. o projekty dotyczące ochrony powietrza, wsparcie aktywizujące działkowców, program dofinansowania pracowni informatycznych i językowych oraz dotacje dla samorządów na zadania ważne dla równomiernego rozwoju woje-

wództwa mazowieckiego. – *Chcemy, żeby warunki życia na mazowieckich wsiach i w małych miejscowościach nie odbiegały od tych w dużych miastach* – wyjaśnia członek zarządu województwa **Janina Ewa Orzełowska**. – *Nasze programy wsparcia cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Choć są to niewielkie granty, to pozwalają na wykonanie ważnych dla mieszkańców inwestycji* – dodaje.

Nowości wśród programów

Mazowiecki Instrument Wsparcia Ochrony Powietrza to pilotażowy program samorządu województwa. Jego głównym zadaniem jest polepszenie jakości powietrza na Mazowszu. Pula wynosi 5 mln zł. O pomoc będą mogły ubiegać się gminy wiejskie, miejskie i miejsko-miejskie. Dofinansowanie zadania może wynieść do 50 proc. kosztów kwalifikowanych i nie powinno przekroczyć 200 tys. zł. Przyznane środki gminy mogą wykorzystać m.in. na zakup narzędzi do kontroli palenisk domowych, tworzenie

terenów zielonych czy zakup systemu służącego do informowania o jakości powietrza. Wsparcie będzie mogło być przeznaczone też na zakup rowerów miejskich, oczyszczaczy powietrza do budynków użyteczności publicznej, zwiększenie efektywnej dystrybucji ciepła, budowę ścieżek rowerowych oraz działania edukacyjno-informacyjne.

Mazowiecki Instrument Aktywizacji Działkowców Mazowsze – w tym roku po raz pierwszy uruchomione zostanie wsparcie dotyczące ogródków działkowych. Będzie można ubiegać się o środki na budowę

i modernizację infrastruktury ogrodowej. Maksymalna kwota wsparcia dla jednego projektu to 10 tys. zł. Łącznie samorząd Mazowsza przeznaczy na realizację programu 5 mln zł.

Również 5 mln zł samorząd Mazowsza przeznaczy na realizację pilotażowego programu **Mazowiecki Program Dofinansowania Pracowni Informatycznych i Językowych**, wspierającego rozwój placówek oświatowych. Dofinansowanie można będzie przeznaczyć na modernizację i tworzenie nowych pracowni informatycznych i językowych dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Poza tym samorząd Mazowsza przeznaczy w tym roku 30 mln zł m.in. na modernizację dróg powiatowych i gminnych w ramach **Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego**.



Wóz strażacki OSP Lipniki Stare (fot. Piotr Kazimierzczak)

Nadal mogą liczyć na wsparcie

Zaplanowana jest druga edycja programu **Mazowiecki Instrument Aktywizacji Sołectw Mazowsze MIAS**. W tym roku ponad dwukrotnie zwiększono ogólną pulę – zaplanowano 13,9 mln zł. Samorządy będą mogły ubiegać się o wsparcie m.in. na remonty i wyposażenie gminnych bibliotek, świetlic oraz miejsc pełniących funkcje rekreacyjne i sportowe, a także rozwój i promocję twórczości folklorystycznej. Każda gmina będzie mogła złożyć maksymalnie pięć wniosków na pięć różnych zadań. Wsparcie dla jednego projektu to 10 tys. zł.

Również po raz drugi rusza **Mazowiecki Instrument Wsparcia Infrastruktury Sportowej Mazowsze**. Tak, jak w ubiegłym roku, 10 mln zł jest do wykorzystania przez samorządy, by stworzyć obiekty sportowe – w tym boiska, hale, pumphtracki itp.

Kolejne 10 mln zł władze Mazowsza przeznaczą w tym roku na wsparcie **mazowieckich OSP**, z czego 4 mln zł na zakup sprzętu przeciwpożarowego, kolejne 4 mln zł – na remonty strażnic OSP, a 2 mln zł na zakup ubrań ochrony indywidualnej strażaka.



Ogródki działkowe to dla wielu jedyny zielony teren, na którym mogą odpocząć (fot. Pixabay)

Studenci niedawno zakończyli pierwszy semestr, a już pojawia się świetna oferta na czas wakacji. Miesiąc praktyk w urzędzie marszałkowskim to okazja do zdobycia ciekawego doświadczenia i jednocześnie sprawdzenia swoich umiejętności. Co ważne – praktyki są płatne! Jest to dobry sposób na zagospodarowanie części wolnego czasu.

Nabór na piątą edycję „Praktyk u Marszałka” rusza już 8 kwietnia. Ponieważ potrwa tylko trzy tygodnie, warto już teraz podjąć decyzję i zapoznać się ze szczegółami rekrutacji. – *Brałam udział w praktykach – w pierwszej edycji, a w tej chwili pracuję w urzędzie – wspomina Patrycja jedna z uczestniczek programu. – Zespół, w którym pracowałam, był niezwykle cierpliwy i wyrozumiały, a praca, którą wykonywałam, była ciekawa i dużo mnie nauczyła. Szczerze zachęcam innych do wzięcia udziału w tym projekcie i wykorzystania maksymalnie tego czasu.*

Poszukiwani studenci z Mazowsza

Praktyki są stworzone dla studentów studiów dziennych – niezależnie

RUSZAJĄ PRAKTYKI U MARSZAŁKA

od tego, czy to uczelnie publiczne czy prywatne. Zgłaszający się muszą mieć zaliczony I rok studiów. Warunkiem udziału w praktykach jest też zameldowanie na stałe na terenie naszego województwa.

Nie ma ograniczeń co do kierunku studiów, ale z racjonalnych powodów powinny one być zbliżone z zadaniami, jakie można wykonywać w urzędzie. Preferowane więc będą np. prawo, administracja, zarządzanie, ekonomia, ochrona środowiska, geodezja, polityka społeczna, geografia, zdrowie publiczne oraz kulturoznawstwo. Warto najpierw zapoznać się ze strukturą urzędu – nazwami departamentów i przypisanymi im zadaniami. Łatwiej będzie wybrać miejsce, w którym będzie można sprawdzić swoją dotychczasową wiedzę i umiejętności. A pracę

można wykonywać w siedzibie głównej urzędu – w Warszawie, ale też w delegaturach, które znajdują się w Ciechanowie, Ostrołęce, Płocku, Radomiu i Siedlcach.

Na okres praktyk można wybrać sobie jeden z wakacyjnych miesięcy – lipiec, sierpień lub wrzesień. Do przepracowania jest 20 dni roboczych – zawsze od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu. Z każdą osobą zawierana będzie umowa zlecenie, a za przepracowany czas przysługiwać będzie wynagrodzenie. Przy pełnym miesiącu będzie to **2205 zł brutto**.

– *Program praktyk pomyślany jest tak, że zawsze każdy ze studentów ma przydzielonego opiekuna, który z jednej strony wskazuje mu konkretne zadania do wykonania, a z drugiej wspiera go, przybliża specyfikę pracy w urzędzie, by był to efektywnie wykorzystany czas – opowiada zastępca dyrektora urzędu Wiesława Miecznikowska. – Z rozmów i ankiet z uczestnikami poprzednich edycji wiemy, że bardzo sobie cenią takie rozwiązanie.*

Jak się zapisać

W tym roku zapisy będą odbywać się najpierw w formie elektronicznej. Na specjalnie stworzonej stronie (zakładka Praktyki na stronie www.mazovia.pl) trzeba będzie wypełnić formularz, który później musi być wydrukowany i po podpisaniu złożony osobiście w urzędzie lub wysłany pocztą. Ważne, by nie pominąć żadnego z kroków, ponieważ sam wniosek tradycyjnie



Program praktyk co roku cieszy się ogromnym zainteresowaniem (fot. Michał Słaby)

cyjny, bez rejestracji w internecie nie będzie rozpatrywany. Również brak tradycyjnego wniosku nie pozwoli uwzględnić tylko tego wypełnionego w internecie. Rejestrować będzie można się już **od 8 kwietnia**, ale podpisany wniosek trze-

ba złożyć najpóźniej **do 26 kwietnia**. Osoby, które pozytywnie przejdą część formalną, w maju przystąpią do testu wiedzy o Mazowszu i urzędzie. Przewidziana jest też rozmowa rekrutacyjna w sytuacji, gdy kandydatów będzie więcej niż zaplanowanych miejsc. O przyjęciu na praktyki decyduje więc wynik testu, efekt rozmowy oraz kierunek studiów.



Każdy praktykant jest prowadzony indywidualnie (fot. Pixabay)

Lider Zarządzania Zasobami Ludzkimi

Co roku na studentów czeka minimum 100 miejsc, a chętnych zawsze jest więcej. Tylko w ubiegłym roku na praktyki zgłosiło się 237 osób. We wszystkich dotychczasowych edycjach wzięło udział już ponad 390 studentów.

Dlaczego „Praktyki u Marszałka” cieszą się tak dużym zainteresowaniem? Poza tym, że pracodawcy poszukując osób do pracy, cenią u nich zdobyte wcześniej doświad-

czenie zawodowe, to studenci mają też świadomość, że praktyki w urzędzie marszałkowskim to możliwość zdobywania nowych doświadczeń w cennej instytucji, która otrzymała wcześniej tytuły np. „Przyjazny Urząd” i „Troskliwy Pracodawca”.

W tym roku m.in. program praktyk wpłynął na przyznanie najwyższej nagrody – Diamentowej Statuetki w ogólnopolskim konkursie Lider Zarządzania Zasobami Ludzkimi. Kapituła doceniła zarówno sposób organizacji, jak i przebieg praktyk. Dużym plusem jest opieka, jaką wybrany pracownik sprawuje nad studentem. Całość przebiega według wcześniej opracowanego wspólnie planu i zakresu zadań. Dodatkowo praktykanci biorą udział w szkoleniach organizowanych przez urząd, które przybliżają im m.in. stosowanie prawa administracyjne-

go, zasady przepływu informacji i komunikowania się wewnątrz urzędu oraz z jego klientami. Poza tym poznają obowiązujące w urzędzie zasady bezpieczeństwa informacji, ochrony danych osobowych. Na zakończenie każdy ze studentów otrzyma zaświadczenie o ukończeniu praktyki.

– *Urząd to przede wszystkim ludzie – ich kompetencje, umiejętności, wiedza. Jest to szczególnie ważne w świecie szybko zmieniających się przepisów, regulacji. Właśnie od zaangażowania ludzi, którzy tworzą to miejsce, zależy sukces organizacji. Staramy się, aby stworzyć dobre warunki pracy i możliwości rozwoju zawodowego – podkreśla Waldemar Kuliński, sekretarz województwa i jednocześnie dyrektor urzędu marszałkowskiego.*

– *Również w taki sposób chcemy kształcić tych, którym zależy na zdobyciu doświadczenia.*

W SKRÓCIE: Ekokonkursy

- do 15 kwietnia trwa konkurs o tematyce ekologicznej dla przedszkolaków **Chroń naturę – nie wielkiego, zrób dla Ziemi coś dobrego**. Prace plastyczne muszą być wykonane zespołowo – przez troje dzieci. Szczegółowe informacje można uzyskać w urzędzie marszałkowskim – telefonicznie: 22 59 79 057, 22 59 79 473 lub mailowo: magdalena.szefer@mazovia.pl i małgorzata.gawkowska@mazovia.pl.
- do 20 kwietnia trwa konkurs dla uczniów szkół średnich **Adaptacja do zmian klimatu według mnie**. Uczniowie mają indywidualnie przygotować prezentację multimedialną, film lub dłuższy tekst. Nagrodą jest wyjazd do Brukseli. Szczegóły: tel. 22 59 79 096, 22 59 79 082 lub mailowo: wioletta.miklaszewicz@mazovia.pl i ewelina.milosz@mazovia.pl.

Więcej informacji o tych i innych konkursach można znaleźć na stronie: www.mazovia.pl.

Ciechanów pozwał Skarb Państwa

Miasto upomina się o dotacje

Ponad 6 mln zł wraz z ustawowymi odsetkami to kwota, o którą upomina się Ciechanów od Skarbu Państwa. Takie właśnie dodatkowe koszty z własnego budżetu poniósł miejski samorząd w związku z wykonywaniem zadań zleconych z zakresu administracji rządowej w latach 2008-2017. Z tego powodu Krzysztof Kosiński złożył w ostatni piątek pozew w tej sprawie.

Prezydent uważa, że kwota dotacji celowych ze Skarbu Państwa powinna być w pełni wystarczająca na realizację zleconych samorządowi zadań. W pozwie miasto przytacza wyrok Sądu Najwyższego oraz powołuje się na zapisy Konstytucji RP.

Krzysztof Kosiński przekonuje, że miasto, dokładając pieniądze do nie swoich zadań, ma tym samym ograniczoną możliwość realizacji własnych. Zasada jest prosta: jeśli samorząd realizuje zadania zlecone przez rząd, to z budżetu państwa należy się dotacja w 100% finansująca te zadania. Samorządy do zadań rządowych jednak dopłacają, bo fundusze przekazywane przez państwo są niewystarczające. Skoro dokładamy pieniądze z budżetu miasta, to wtedy mamy mniej pieniędzy na remonty dróg czy nowe inwestycje - argumentuje.

Zapewnia, że sprawa nie ma charakteru politycznego, bo w latach, w których dotacja dla miasta była zaniżona, rządziły różne partie polityczne. W ostatnich latach problem zaczął się pogłębiać. Samorządy mają już dość, dlatego Ciechanów zdecydował się walczyć o pieniądze



Krzysztof Kosiński z pozwem

dla swoich mieszkańców na drodze sądowej.

Zanim władze miasta podjęły tę decyzję, poprosiły o opinię eksperta

w dziedzinie publicznych finansów.

Z opinii Jacka Ciepińskiego wynika, że otrzymane dotacje celowe nie pokrywają w całości poniesionych kosztów, a zgodnie z przepisami prawa powinny zapewniać ich pełne finansowanie. Urząd Województwa Mazowieckiego nie negował wykonanych zadań zleconych oraz nie miał uwag do ich jakości. Oznacza to, że gmina miejska Ciechanów wywiązała się solidnie ze swoich obowiązków, lecz przy ich wykonywaniu poniosła dodatkowe koszty.

Jak informuje rzeczniczka Urzędu Miasta Renata Jeziółkowska, Ciechanów jest gotów udostępnić pozew i tym samym pomóc innym gminom i miastom w dochodzeniu należności przed sądami. Sprawa zaniżonych rządowych dotacji na zadania zlecone jest od dawna przedmiotem krytyki organizacji zrzeszających samorządy, w tym Związku Miast Polskich. Realizacja zadań zleconych jest obowiązkiem jednostek samorządu terytorialnego, które nie mają możliwości odmowy ich wykonania. Jednakże dotacje przyznane na ten cel pokrywają zaledwie część wydatków, które te zadania generują.

Od strony prawnej może być to bardzo ciekawe. Wypowiadający się na ten temat ciechanowianie mają nadzieję, że miasto pozyska w ten sposób dodatkowe fundusze na inwestycje. Nie będzie to jednak takie proste. A już na pewno nie można spodziewać się szybko prawomocnego rozstrzygnięcia. Skarb Państwa zapewne będzie się bronił przed niekorzystnym wyrokiem. **RN**

Czy boćka czeka podróż?

Po naszym artykule o boćku sprzed tygodnia do Rutek-Marszewic przyjechały pracownice Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i twierdząc, że dzikiego ptaka bez zgody dyrektora tej instytucji przetrzymywać nie można, zażądały jego wydania. Odjechały jednak z niczym...

Pracownice RDOŚ otrzymały polecenie od swoich zwierzchników, żeby zabrać ptaka od opiekunów, ale nie miały ze sobą żadnego pisma w tej sprawie. Chciały jedynie dać zwykłe pokwitowanie. Soltys i jego żona, którzy od ponad trzech lat zajmują się boćkiem, nie zgodzili się na to.

Przypomnijmy. Małżeństwo ponad trzy lata temu uratowało boćkowi życie, zapewniło pomoc weterynaryjną i do dziś opiekuje się nim najlepiej, jak tylko potrafi.

W obronie ptaka stanęli także okoliczni mieszkańcy, którzy mówili, że bocian znalazł w zagrodzie soltysa azyl, że ma dobrą opiekę. Do tego nikt go nie więzi, bo po podwórku chodzi swobodnie, nawet brama nie jest zamknięta. Komentowali, że Klektus jest u siebie, w swoim środowisku.

W ocenie RDOŚ to może nie wystarczyć.

- Nie negujemy tego, że zaopiekowano się bocianem. Gdyby nie pomoc tej rodziny, jego los pewnie byłby marny. Nasze działanie nie jest wymierzone w opiekunów ptaka. Wydawało nam się, że bocianowi można pomóc, dlatego chcieliśmy go przewieźć do azylu - zapewnia Agata Antonowicz, rzecznik prasowy RDOŚ w Warszawie.

Pod ścisłą ochroną

Wyjaśnia, że bocian biały jest objęty ścisłą ochroną gatunkową na mocy rozporządzenia ministra środowiska z 16 grudnia 2016 r. Wobec tego typu zwierząt obowiązuje szereg zakazów. Gdy znajdzie się je ranne lub osłabione, dozwolone jest ich schwytanie, jednak wyłącznie w celu udzielenia pomo-

cy weterynaryjnej lub przemieszczenia do ośrodka rehabilitacji zwierząt. Lista takich ośrodków znajduje się na stronie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Ranne zwierzę powinien obejrzeć weterynarz. Jeśli istnieje możliwość przywrócenia mu zdrowia, należy przetransportować go do najbliższego ośrodka rehabilitacji.

Niestety nie dysponują one własnym transportem, dlatego trzeba się liczyć

Agata Antonowicz z RDOŚ podkreśla, że zgodnie z przepisami wszelkie inne działania (oprócz bezpośredniej pomocy rannemu lub osłabionemu zwierzęciu mającej na celu ratowanie życia) związane np. z przetrzymywaniem, posiadaniem, chowem lub hodowlą okazów gatunków zwierząt podlegających ochronie wymagają uzyskania zgody regionalnego dyrektora ochrony środowiska.

Latać już nie będzie

Na razie trudno powiedzieć, jaki będzie finał historii ptaka z Rutek-Marszewic. Jedno jest prawie pewne - bociek niestety latać już nie będzie.

Technik weterynarii z Ciechanowa, który opiekował się boćkiem, uważa, że nie ma na to szans. Nie ma nawet sensu próbować.

- Efekt interwencji RDOŚ będzie taki, że ta rodzina w przyszłości zniechęci się do pomagania dzikim ptakom - twierdzi.

Jego zdaniem bociek z Rutek, gdy uczył się latać, doznał otwartego złamania kości ramiennej. I tyle.

Mimo to ktoś z sąsiadów rzucił pomysł, żeby boćka prześwietlić i upewnić się, jakie są jego rokowania na ewentualne dalsze leczenie. Jedna z ciechanowskich lekarek weterynarii, specjalizująca się w leczeniu ptaków, wyjaśniła, że takie badanie musiałoby odbyć się w znieczuleniu. Można by je wykonać, ale jeśli ktoś przypuszcza, że może w przyszłości bociek będzie latał, to jest w dużym błędzie. Do tego trzeba pamiętać, że to dzikie zwierzę i każda ingerencja będzie dla niego stresująca. Trudno przewidzieć, jak zareaguje. Dlatego trzeba się zastanowić, czy skórka jest warta wyprawki.



Trzeba pozwolić ptakowi wyjechać i być samodzielnym - uważa Agnieszka Czujkowska, kierownik działu rehabilitacji zwierząt dzikich w Warszawskim Zoo

z koniecznością samodzielnego dostarczenia pacjenta.

Rzeczniczka RDOŚ przypomina, że według ustawy o samorządzie gminnym pomoc rannym zwierzętom, w tym bocianom, powinna zapewnić gmina, do której obowiązków własnych należą „sprawy ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody oraz gospodarki wodnej”.

W praktyce różnie z tym bywa. Często urzędy gmin robią wszystko, żeby takimi sprawami się nie zajmować. Tłumaczy się tym, że mają już wystarczająco dużo innych obowiązków. Także takich, za którymi nie idzie w parze dostateczne finansowanie.

Agnieszka Czujkowska, kierownik działu rehabilitacji zwierząt dzikich w Warszawskim Zoo, ma ogromne doświadczenie w opiece nad bocianami. Jest szefem azylu, do którego rocznie trafia kilka tysięcy różnych ptaków. Spora część z nich niestety jest tu przywożona niepotrzebnie. Z reguły to młode, zdrowe pisklęta, które ktoś znalazł na ziemi.

Korzystając z okazji, apeluje, żeby nie zabierać piskląt tylko dlatego, że w pobliżu nie widać ich rodziców. Choć w dobrej wierze, ludzie często przerywają lekcję życia podlotom. Spora część ptaków opuszcza swoje gniazda, zanim uzyska zdolność do lotu i przez jakiś czas pod opieką rodziców uczy się rozpoznawania i unikania zagrożeń. Gdy nie są ranne, nie potrzebują naszej pomocy, dlatego najlepiej zrobimy, gdy nie będziemy im przeszkadzać.

Dietę zawsze można skorygować

Anna Karczewska, specjalista ds. komunikacji w Warszawskim Zoo, zwraca uwagę, że jeżeli ptak był zbyt długo w rękach ludzi, może nie nadawać się do powrotu do natury. Złe żywienie może mieć krzywicę, a do tego nie potrafi radzić sobie sam na wolności. Wszystko przez to, że dostawał jedzenie pod dziób, a sam nie musiał go szukać. Taki ptak nie czuje też strachu przed ludźmi, co nie zawsze dobrze się kończy.

Bocian z Rutek, choć mieszka już w zagrodzie czwarty rok, wciąż ma dystans do ludzi. Nie podchodzi do nich bliżej niż na 1,5 metra, nawet gdy go karmią. Do tego sam chętnie szuka pożywienia.

Jedną z pracowni RDOŚ zauważyła, że bociek nie powinien jeść parówek. Jak się potem okazało, choć je lubi, nie jest to jego główne menu. Zwykle dostaje mięso z kurcząt. Chętnie łapie myszy. Bardzo smakują mu dżdżownice, ślimaki i to, co generalnie udaje mu się samemu znaleźć na ziemi. Musi jednak być dokarmiany, bo jako nietopole może zdobyć tylko część potrzebnego pożywienia.

Zdaniem Agnieszki Czujkowskiej dietę ptaka zawsze można nieco skory-

gować. Problemem w tym przypadku jest zupełnie co innego, bo ptaki nie tylko muszą zaspokajać głód, ale muszą się też rozmnażać.

- Bez partnera to nie jest dla niego życie. Nawet gdyby miał zostać tam, gdzie jest, to trzeba konieczność znaleźć mu drugiego ptaka - przekonuje nasza rozmówczyni.

Gdy wspomnieliśmy o zwisającym skrzydle, poprosiła o udostępnienie zdjęć. Zastrzegła, że nie bada swoich pacjentów na odległość. Nie miała jednak wątpliwości, że jeśli było to faktycznie otwarte złamanie, niestety trzeba ciąć skrzydło w połowie przedramienia.

Odłożyć emocje na bok

- Szanuję ludzkie uczucia, bo dzięki nim mamy pracę. Żeby pomóc temu bocianowi, trzeba jednak odłożyć na bok emocje. Trzeba pozwolić ptakowi wyjechać i być samodzielnym. To trochę tak jak z dziećmi. Gdy dorosną, wyjeżdżają na studia i nie możemy im powiedzieć, żeby koniecznie zostały w domu - komentuje specjalistka z zoo.

Jej zdaniem bocian po amputacji części skrzydła teoretycznie mógłby pozostać tam, gdzie mieszka, ale jedynie pod warunkiem znalezienia mu partnera.

To wszystko teoria, bo w praktyce azyl nie oddaje przegarniętych boćków. Jeśli udaje się je całkowicie wyleczyć, wracają do naturalnego środowiska. Gdy są ułomne, pozostają w wybiegu, choć nie wszystkie.

Bociany z Warszawskiego Zoo - byli pacjenci Ptasiego Azylu, od kilku lat wyjeżdżają do Wielkiej Brytanii, gdzie prowadzony jest program ich reintrodukcji. Bociany białe na Wyspach Brytyjskich legły się do XVI w. Potem zniknęły. Od niedawna znów zaczęły się w tym kraju pojawiać. W ciągu trzech lat wyjechały tam trzy transporty bocianów z Warszawskiego Zoo. Program naukowy jest realizowany dzięki współpracy kilku ośrodków.

Azyl w Warszawskim Zoo jest znany, ale nie jest jedynym w kraju. Takich ośrodków rehabilitacji ptaków w Polsce jest kilkadziesiąt i trzeba szukać najbliższego, kiedy wiezie się rannego ptaka. Także po to, żeby go niepotrzebnie nie męczyć daleką podróżą i szybko przystąpić do działania.

ROMAN NADAJ

Twój mąż, żona, matka cierpią z powodu bólu pleców i zniszczonych stawów?



Prof. Lars D. Lindberg,
z Uniwersytetu w Göteborgu

Odkryto bezoperacyjny sposób na walkę z bólem pleców i odbudowę zniszczonych stawów!

Pan Marian (61 l.) sądził, że nie uniknie życia w ciągłym bólu, operacji i długiej rekonwalescencji! Przez ostry ból kręgosłupa i bioder zemdał, lądując w jednym ze szwedzkich szpitali. **Tam okazało się, że operacja jest zbędna, a ból zniknął bezpowrotnie!**

„Miewałem dni, gdy budziłem się rano w łóżku unieruchomiony, niczym nieboszczyk leżący w trumnie. Próbowaliśmy ratować się proszkami, ale zauważyłem, że te z czasem działają coraz słabiej. Zacząłem więc brać ich coraz więcej i więcej... Lekarz ostrzegał mnie, że niszczę wątrobę, ale co miałem zrobić skoro skręcałem się z bólu jak wąż?

Gdy dwa lata temu obejrzał mój rezonans, stwierdził: „Kręgi stykają się ze sobą, powodując silny ucisk i podrażnienie nerwu kulszowego. Dyski międzykręgowe ma Pan w tragicznym stanie, obawiam się, że operacja jest nieunikniona, albo będzie pan „usadzony” na amen.”

Stwierdziłem, że nie ma sensu martwić się na zapas i to było najgłupsze, co mogłem zrobić. Czekałem tak długo, aż się doigrałem. Całe szczęście byliśmy akurat z żoną na wyjeździe u córki, która od lat mieszka w Szwecji. Gdyby ta sytuacja przytrafiła mi się w Polsce, może już byłbym inwalidą.

Ból, który mnie dopadł był tak potworny, że omdlałem, budząc się dopiero w szpitalu. Wyniki badań przekazywał mi lekarz o nazwisku Gerber. Chwilę później dał mi jakiś pas, pokazując, że mam go założyć. Pomyślałem, że to chore! Facet z tytułem profesora, a niby to dziadostwo miało mi pomóc?!

Wtedy usłyszałem – „Proszę się uspokoić i dać mi powiedzieć. Belteo to innowacyjna i bezpieczna technologia stosowana na zachodzie od lat. Założony pas automatycznie rozciągnie Pana kręgosłup tak, by kręgi nie uciskały na nerwy. Wszystko po to, by pozbyć się ciąglego bólu, przez który trafił Pan na nasz oddział.

Ten zabieg nazywamy – trakcją. Dzięki wbudowanym magnesom trakcyj-

nym rozpoczyna się proces odbudowy dysków międzykręgowych.

Gdy te powrócą do dawnej sprawności i rozepną kręgi, przestaną uciskać nerwy kulszowe – ból powinien minąć. Pasa proszę używać na każdy przewlekły ból, nie tylko pleców, ale także; zwyrodniałych bioder, kolan czy bolących mięśni. Wtedy powinien Pan uniknąć operacji.” – tłumaczył Gerber.

Po 4 dniach poczułem pierwszą ulgę. Następnego dnia wiercie bądź nie, ale prawie zapomniałem o bólu! Doskwiera mi jeszcze trochę kolano, ale prof. Gerber powiedział, że jeśli dalej będę korzystał z pasa to i ono powinno wrócić do pełnej sprawności! Po 20 dniach mogłem już nie tylko wiązać sznurówadła, ale i żonkę udało mi się pierwszy raz od lat nocą zaskoczyć!

Nosiłem pas przez większość doby, a nawet nie czułem, że mam go na sobie. Belteo nie krępował moich ruchów, był niczym niewidzialny, przeciwbólowy duch! Kręgosłup w końcu przestał mnie „łupać”, ruszam się, schylam. Wszystko jak za czasów młodości! Byłem naprawdę zdumiony!

Postanowiliśmy zapytać konstruktora urządzenia prof. Larsa D. Lindberga, w czym tak naprawdę tkwi sekret skuteczności pasa?

Z upływem lat wszystko, z czego korzystamy, po prostu się zużywa, nie inaczej jest z naszym kręgosłupem. Gdy stuknie nam 50'tka, krążki międzykręgowe nawet o 35% gorzej amortyzują kręgosłup. To właśnie kręgi uciskają nerwy kulszowe. Dopada nas bardzo ostry ból podobny do tego, który kobieta odczuwa w trakcie porodu. Korzystanie z maści przeciwbólowych, zastrzyków czy proszków jest skuteczne, jednak tylko na chwilę, a co gorsze w ogóle nie likwiduje przyczyn choroby i na pewno nie poprawia kondycji naszego kręgosłupa czy zniszczonych stawów.

Ostatnie lata poświęciłem badaniom i pracy nad walką z problemem zwyrodniałych stawów biodrowych, kolanowych i dolnego odcinka kręgosłupa. Tylko połączenie dwóch metod dało spektakularne efekty:

Trakcja kręgosłupa – medyczna konstrukcja pasa podczas kuracji, odciąża kręgosłup, stawy biodrowe i kolanowe, poprzez przeniesienie dużej części dźwiganego przez nie ciężaru na mięśnie brzucha. Właśnie to nazywamy trakcją. Dzięki takiemu zabiegowi następuje bezpieczne rozciągnięcie dolnego odcinka pleców (podobnie jak lina bandzi). Prze-

Pas przeznaczony jest dla osób z każdą wadą układu ruchu:
▶ mających problemy z poruszaniem się
▶ artrozę stawów biodrowych, kolanowych i innych...
▶ chronicznego bólu dolnego odcinka kręgosłupa, lumbago
▶ odczuwających przewlekły ból w tkankach kostnych i mięśniach

SIATKA MAGNETYCZNA o mocy 6000 Gaussów eliminuje ból

PAS TRAKCYJNY zmniejsza bolesny ucisk na nerwy kulszowe



Belteo jest w 100% bezpieczne: + nie powoduje oparzeń, podrażnień i skutków ubocznych + nie uciska i nie zaburza krążenia + likwiduje ból, przenosząc obciążenie z kręgosłupa na mięśnie poprzeczne brzucha + idealnie dopasowuje się do każdej sylwetki + odpowiedni dla kobiet i mężczyzn w każdym wieku + może być używany 24h.

strzenie między kręgami się zwiększają, przestają uciskać nerwy, a odciążone stawy bez dźwigania całej masy ciała, w końcu mają czas na regenerację wytartych chrząstek i produkcję brakującej od lat mazi stawowej. Stopniowo pozbywamy się bólu każdego z tych miejsc.

Technologia Magnetotronowa – działa przeciwbólowo i regeneracyjnie. Dzięki odpowiedniemu ułożeniu magnesów tworzy się coś w rodzaju siatki magnetycznej głębokiego działania o mocy od 6 do aż 15 tys. Gaussów – blokuje ona impulsy bólu, nie pozwalając dotrzeć im do mózgu. Zwiększa się natlenienie tkanek na poziomie komórkowym, przez co proces gojenia się stanów zapalnych przebiega sprawniej i szybciej. Łącząc ze sobą te dwie metody powstał Belteo – pas, dzięki któremu w bezpieczny i skuteczny sposób zapomniemy o bólu i skutkach ubocznych. Bez ciągłego pocenia się czy niewygodnych, sztywnych konstrukcji. Po prostu załóż pas na noc, by po kilku dniach obudzić się bez bólu – wspomina prof. Lars D. Lindberg z Uniwersytetu w Göteborgu.

Uwolnij się od cierpienia

Nieistotne czy bolą Cię biodra, kręgosłup, kolana czy mięśnie. Operacja wcale nie musi być Twoją ostatnią deską ratunku!

Nosząc odpowiednio długo i nieprzerwanie pas o bezpiecznie dobranej mocy magnesów zapomnisz, czym jest ból podczas pracy w ogródku czy wchodzenia po schodach.

Gdy dzięki Belteo pozbędziesz się schorzenia, a ból minie, zachowaj pas do ponownego wykorzystania. Umieszczając go na biodrach, nie tylko skutecznie walczysz z bólem, ale i przeciwdziałasz aż 4 schorzeniom na raz. Tzn., że aż 87% przypadków osób właściwie korzystających z Belteo uniknęło: groźnych operacji lędźwiowego odcinka kręgosłupa, endoprotez zwyrodniałych stawów biodrowych i kolanowych, a także bólu zmęczonych mięśni. Pas utrzymuje swoje właściwości przeciwbólowo-regeneracyjne nawet 50 lat! Uniwersalny rozmiar i rozciągliwa konstrukcja regulowana silnymi rzepami, pozwalają na korzystanie z niego wielu osobom niezależnie od wieku czy sylwetki.

Przeciwbólowo-regeneracyjny pas Belteo został wprowadzony do Polski na początku 2018 roku. Technologia produkcji biostymulującego urządzenia nie jest tania, ale dzięki specjalnemu dofinansowaniu Fabryki Zdrowia, ograniczona liczba osób może z niego skorzystać aż 70% taniej. Belteo jest dostępny tylko w sprzedaży tel. Ilość urządzeń jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

„Straciłem kontrolę nad swoim ciałem”

Kręgosłup i biodra wysiadły. Zapisano mnie na operację dopiero na 10 miesięcy wprzód. Zacząłem szukać, trafiłem na ten pas. Ze względu na okrągłą sylwetkę, wiek i stadium choroby zalecono mi, bym skorzystał z jego silniejszej wersji, czyli Belteo Ultra o dłuższych taśmach i mocy 15 000 Gs. Zapłaciłem więcej, jednak nie żałuję. Gdy dopadał mnie silny ból, nosiłem go za dnia, gdy ten ustawał, korzystałem z niego wyłącznie podczas snu, na zmianę z żoną. Po 72h zauważyliśmy pierwsze efekty, a po 4 tygodniach zapomnieliśmy, czym są cierpienie i problemy z poruszaniem.

Artur Wasiak (64 l.) z Terespoli



70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Pierwsze 150 osób, które zadzwoni do 2 kwietnia 2019 r., dostanie 70% zniżki! Otrzymasz wówczas przeciwbólowy trakcyjno-magnetyczny pas Belteo o mocy 6000Gs, tylko za 426 zł 127 zł (przesyłka GRATIS)!



Zadzwoń: 81 300 32 36

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

TYLKO do 2 kwietnia 70% taniej!

REKLAMOWANE W TV

Od 8 kwietnia do odwołania

Strajk w szkołach?

25 marca br. zakończyły się referenda strajkowe w szkołach i placówkach, z którymi w ramach prowadzonego z nimi sporu zbiorowego zakończono etap mediacji, nie osiągając porozumienia co do spełnienia żądania podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli, wychowawców, innych pracowników pedagogicznych i pracowników niebędących nauczycielami o 1000 zł z wyrównaniem od 1 stycznia 2019 r.

Pracownicy znacznej większości szkół w naszym regionie opowiedzieli się za strajkiem. Podobnie w całym kraju. Oznacza to, że 8 kwietnia br. do strajku dojdzie.

– To, czy strajk odbędzie się w okresie ważnym dla wszystkich, czyli w czasie egzaminów zewnętrznych rozpoczynających się 10 kwietnia, zależy dziś od decyzji rządu – powiedział prezes ZNP Sławomir Broniarz na konferencji prasowej. – To będzie strajk do odwołania. Decyzję o terminie zakończenia strajku podejmie Prezydium ZG ZNP.

Powiat ciechanowski

Referenda dotyczące przeprowadzenia akcji strajkowej odbyły się w 45 z 48 publicznych placówek oświatowych funkcjonujących w powiecie ciechanowskim. Nie zorganizowano ich jedynie w szkołach podstawowych w Szulmierzu (gm. Regimin), Humięcinie (gm. Grudusk) i Woli Młockiej (gm. Gliniojeck).

Przytłaczająca większość głosujących opowiedziała się za przystąpieniem do strajku. Idee strajkowe nie zyskały aprobaty tylko w pięciu szkołach podstawowych (w Żeńboku, Kraszewie, Ojrzeńcu, Bądkowie i Młocku). Z powodu zbyt niskiej frekwencji referendum jest nieważne w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Aleksandra Świętochowskiego w Gołotczyźnie.

W referendum udział wzięli nie tylko nauczyciele, ale także pracownicy administracji i obsługi. Nie uczestniczyli w nich jedynie dyrektorzy placówek, którzy są pracodawcami dla zatrudnionych w nich osób.

W powiecie ciechanowskim Związek Nauczycielstwa Polskiego ma dwa oddziały: miejski, obejmujący miasto

Ciechanów, i powiatowy – koordynujący działalność struktur związkowych w pozostałej części powiatu.

W Ciechanowie referenda odbyły się we wszystkich 22 placówkach: przedszkolach, szkołach podstawowych i szkołach średnich oraz w Bibliotece Pedagogicznej (także w jej filiach w Mławie, Płońsku, Pułtusk i Zurominie).

Wszystkie referenda są ważne, ponieważ wzięło w nich udział więcej niż 50 procent uprawnionych.

– We wszystkich placówkach większość poparła przeprowadzenie akcji strajkowej – mówi Hanna Miłoboszevska, prezes oddziału miejskiego ZNP.

Najniższą frekwencję w referendum odnotowano w Przedszkolu nr 8, Szkole Podstawowej nr 1 i Szkole Podstawowej nr 3. Ale i tam sięgała ona nieco ponad 60 proc. Z drugiej strony w Przedszkolu nr 1 i Przedszkolu nr 5 w referendum wzięło udział 100 proc. pracowników. Za przeprowadzeniem strajku opowiedziało się ponad 90 proc. głosujących.

Oddział powiatowy ZNP zasięgiem swego działania obejmuje 26 placówek oświatowych, ale swe struktury ma w 21. Ognisk związkowych nie ma w szkołach podstawowych w: Szulmierzu (gm. Regimin), Humięcinie

(gm. Grudusk), Woli Młockiej (gm. Gliniojeck), Kołaczku i Woli Wierzbowskiej (obydwie gm. Opinogóra). Ponieważ pracownicy dwóch ostatnich szkół udzieliły ZNP upoważnienia do reprezentowania ich w sporze z pracodawcami, referenda nie odbyły się jedynie w trzech pierwszych wymienionych wcześniej placówkach.

Głosowanie w sprawie przystąpienia do strajku odbyło się w 23 szkołach. Z powodu niskiej frekwencji w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Aleksandra Świętochowskiego w Gołotczyźnie (poniżej 50 proc. zatrudnionych) jest ono nieważne.

W 17 placówkach większość głosujących opowiedziało się za przeprowadzeniem strajku, np. w SP w Chotumiu (gmina wiejska Ciechanów) – 100 proc., w SP w Regiminie – 85 proc., w SP Opinogóra – 97 proc., a w SP Gliniojeck – 90 proc.

Przeciwko zgłoszono jedynie w pięciu szkołach podstawowych: w Żeńboku (gm. Regimin), Kraszewie (gm. Ojrzeń), Ojrzeńcu, Bądkowie (gm. Sońsk) i Młocku (gm. Ojrzeń).

– W najbliższy piątek odbędzie się posiedzenie zarządu naszego oddziału. Ustalimy wówczas zasady organizacyjne obowiązujące podczas strajku w placówkach, w których referendum dało nam podstawę do jego przeprowadzenia – mówi Jadwiga Pajewska, prezes oddziału powiatowego ZNP.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Powiat pułtuski

Większość osób biorących udział w referendum opowiedziała się za strajkiem.

w większości strajkować. O wyniku referendum w danej placówce Oddział Powiatowy ZNP zawiadomi pisemnie jej dyrektora.

Referendum jest częścią sporu zbiorowego, jaki w powiecie pułtuskim odbywa się w większości placówek oświatowych prowadzonych przez samorządy, oprócz Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej i Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Anny Karłowicz, w których nie ma członków ZNP.

– Frekwencja w referendum na terenie powiatu pułtuskiego wyniosła 81,3 procenta. Nie wzięli w referendum udziału tylko ci, którzy w danym terminie nie pracowali, ponieważ przebywali na zwolnieniach lekarskich, urlopach macierzyńskich czy wychowawczych, urlopach zdrowotnych – wyjaśniła w piątkowe popołudnie, 22 marca Maria Korbał, prezes Oddziału Powiatowego ZNP w Pułtusk. Podkreśliła: – Za strajkiem opowiedziało się 95,48 procent uczestników referendum.

Oznacza to, że w każdej placówce oświatowej w powiecie pułtuskim, w której są struktury ZNP, nauczyciele i pracownicy niepedagogiczni chcą



Maria Korbał podczas poprzedniej akcji protestacyjnej ZNP (w 2015 r.)

– Dyrektorzy muszą przygotować się do tego, że nauczyciele i pracownicy niepedagogiczni mogą strajkować – odpowiedziała na pytanie o dalszą procedurę Maria Korbał.

Strajk ma się rozpocząć 8 kwietnia. Oznacza to, że jego termin może się zbiec z zaplanowanymi na kwiecień egzaminami zewnętrznymi: 10, 11 i 12 kwietnia ma się odbyć egzamin gimnazjalny, a 15, 16 i 17 kwietnia – egzamin ósmoklasistów. Matury mają się rozpocząć 6 maja. Uchwała Zarządu Głównego ZNP mówi o „bezterminowym strajku”.

– Wszystko zależy od decyzji rządu i minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej. Jeśli podczas rozmów przedstawicieli rządu z przedstawicielami związków zawodowych padną ze strony rządu propozycje dotyczące podwyżek płacy zasadniczej nauczycieli i pracowników niepedagogicznych, jest możliwość uniknięcia strajku – powiedziała Maria Korbał, prezes Oddziału Powiatowego ZNP w Pułtusk, członek Zarządu Okręgu Mazowieckiego ZNP i Zarządu Głównego ZNP.

– To, czy dojdzie do strajku i jak on będzie przebiegał, zależy tylko i wyłącznie od pani minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej – stwierdził również w piątek, 22 marca szef ZNP Sławomir Broniarz podczas konferencji prasowej w siedzibie ZNP w Warszawie.

Zorganizowane przez ZNP referendum strajkowe trwało od 5 marca, miało potrwać do 25 marca, ale w większości placówek zakończyło się wcześniej i już 22 marca były znane jego wyniki. Odbywało się we wszystkich placówkach oświatowych, w których są członkowie ZNP i z którymi w ramach sporu zbiorowego zakończono etap mediacji, nie osiągając porozumienia co do żądania podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych o 1 tys. zł.

IK

Powiat płoński

W powiecie płońskim znaczna większość szkół w referendum opowiedziała się za przystąpieniem do strajku.

Powiatowe władze ZNP już po zamknięciu tego numeru „Tygodnika” miały podjąć uchwałę stwierdzającą, czy poszczególne placówki oświatowe wyraziły chęć udziału w ogólnokrajowym strajku. Wiemy już, że wszystkie płońskie szkoły podstawowe i ponadgimnazjalne w referendum zdecydowanie poparły taki zamiar.

– Jestem członkiem ZNP od prawie 30 lat i widzę sens tego działania. My, nauczyciele, po prostu nie mamy innego wyjścia. Zostaliśmy postawieni pod ścianą. Dzisiaj nastawienie do zawodu nauczycielskiego jest bardzo negatywne. Trzeba coś zrobić, żeby zachęcić wartościowe osoby do wyboru tego zawodu – powiedziała Małgorzata Mucha z Zespołu Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Płońsku.

W tej szkole uprawnionych do głosowania było 108 osób, udział w nim wzięło 70. Za strajkiem opowiedziało się 65 uczestników referendum, czyli 93%. 5 osób

było przeciw. Również w innych placówkach większość głosujących poparła strajk. W Szkole Podstawowej nr 4 w Płońsku odpowiedź „tak” zaznaczyło 77% proc. pracowników uprawnionych do wzięcia udziału w referendum. W szkołach spoza Płońska odnotowa-

no nawet 100-procentowe poparcie. Tak było w Szkole Podstawowej w Sieclinie, gdzie przeprowadzono dwa referenda: ZNP i Solidarności.

Były również placówki, które opowiedziały się przeciwko strajkowi. W Szkole Podstawowej w Smardzewie w gm. Sochocin nikt nie poparł zapowiadanego protestu. W Publicznym Zespole Szkół i Przedszkoli Samorządowych w Sochocinie w referendum

wzięło udział tylko 48 proc. uprawnionych, co oznacza, że głosowanie jest nieważne.

– W powiecie płońskim na 51 szkół aż w 45 przeprowadzono referenda. Możemy powiedzieć, że z danych już podliczonych blisko 90 proc. szkół opowiedziało się za strajkiem. To oczywiście nie oznacza jeszcze, że do niego dojdzie, ale nauczyciele w sposób jasny wyrazili swoje zdanie – mówi Maria Trębska, szefowa powiatowych struktur ZNP.

W kularach dużo mówiło się o zakazie popierania strajku przez katechetów pracujących w szkołach. O tę sprawę zapytaliśmy diecezję płocką.

– Władza diecezjalna udział w strajku pozostawiła do decyzji samych katechetów. Mają we własnym sumieniu rozstrzygnąć tę sprawę. Nie było żadnego formalnego stanowiska dotyczącego strajku nauczycieli – poinformowała Elżbieta Grzybowska, rzecznik prasowy. – Jednak dochodziły do nas informacje, że próbowano wpływać na katechetów, by albo nie brali udziału w referendum, albo głosowali przeciw strajkowi – skomentowała Maria Trębska, szefowa powiatowych struktur ZNP.

Paw



Nauczyciele ZS nr 1 w Płońsku podczas głosowania



Szef ZNP ogłosił wyniki referendum: od 85 do 90 procent pracowników szkół za strajkiem

Powiat nowodworski

W powiecie nowodworskim z 42 placówek 38 zostało objętych sporem zbiorowym. W tej liczbie znajdują się także te, w których nie działa ZNP. W referendach za strajkiem opowiedzieli się nauczyciele z 35 szkół.

- Za przystąpieniem do akcji strajkowej opowiedziało się średnio 82 proc. biorących udział w głosowaniu, a w niektórych placówkach nawet 100 proc. – mówi szefowa struktur ZNP w Nowym Dworze Agata Busłajew.

Referenda zostały przeprowadzone w 90 proc. placówek. W Nasielsku dwie spośród 9 nie były objęte sporem zbiorowym. W pozostałych odbyły się referenda, w których większość wyraziła chęć strajkowania. W Pomiechówku tylko w przedszkolu referendum zostało unieważnione z uwagi na zbyt małą liczbę biorących w nim udział nauczycieli, w pozostałych szkołach pedagogzy opowiedzieli się za protestem. Podobnie było w samym Nowym Dworze, gdzie 7 z 8 placówek ma wziąć udział w strajku. W Zakroczymiu wszystkie trzy szkoły zadeklarowały chęć udziału w akcji

protestacyjnej. W Czosnowie na siedem placówek nauczyciele z 6 zamierzają przylączyć się do strajku, w jednej nie odbyło się w ogóle referendum. Z kolei w Leoncinie na trzy szkoły nauczyciele jednej opowiedzieli się za udziałem w ogólnopolskiej akcji. Wszystkie szkoły prowadzone przez powiat i poradnia pedagogiczno-psychologiczna zamierzają dołączyć do protestu. Busłajew podkreśla, że determinacja środowiska nauczycieli jest ogromna. Jej zdaniem to nie tylko walka o godziwe wynagrodzenia, ale przede wszystkim o god-

z inicjatywy wójta gminy Pomiechówek Dariusza Bieleckiego w sali Centrum Integracji Społecznej spotkali się przedstawiciele placówek oświatowych, pomiechowskiego samorządu i organizacji pozarządowych w celu omówienia działań mających zapewnić opiekę dzieciom i młodzieży w czasie planowanego strajku. Podczas wtorkowego spotkania omówiono różne scenariusze zdarzeń. - Na wypadek braku opieki nad dziećmi w placówkach oświatowych zabezpieczamy pomieszczenia w naszych halach sportowych, ośrodku kultury, bibliotece oraz zespół osób, który przejmie opiekę nad uczniami – informuje gmina. Wójt gminy zobligował dyrektorów szkół do przedstawienia proponowanych działań



Wójt Pomiechówka na spotkaniu z przedstawicielami gminnych placówek oświatowych. Tylko przedszkole nie włączyło się do akcji protestacyjnej

ność zawodu i polską szkołę. Uważa, że 8 kwietnia będzie czarnym dniem polskiej oświaty. Liczy na to, że uda się jednak porozumieć z rządem. Oczy całego kraju zwrócone są dziś w stronę planowanego strajku nauczycieli. 19 marca

mających na celu zapewnienie uczniom bezpieczeństwa i należytej opieki w dniach strajku. Ma on się rozpocząć 8 kwietnia i potrwać do odwołania.

kak

Powiat przasnyski

Referenda przeprowadzono w 30 z 33 placówek w całym powiecie. Wszędzie tam, gdzie się one odbyły, nauczyciele opowiedzieli się za przystąpieniem do ogólnopolskiego strajku, który ma się odbyć 8 kwietnia.

Prezes ZNP w Przasnyszu Barbara Żarnecka mówi, że determinacja jest duża, a referenda zorganizowano również tam, gdzie nie ma ognisk ZNP.

- Ci nauczyciele sami do nas dzwoniли z zapytaniem, czy mogą się przylączyć. Propozycja nie wyszła od nas. W większości z tych szkół było 100-proc. poparcie – mówi. W przeprowadzonych w szkołach referendach nauczyciele odpowiadali „tak” lub „nie” na pytanie, czy chcą przystąpić do strajku.

Barbara Żarnecka dodaje, że za udziałem w strajku opowiadało się w zależności od typu szkoły od 70 do 100 proc. nauczycieli. Nauczyciele walczą głównie o podwyżki. Zdaniem Żarneckiej, która jest związana z oświatą

ponad pięćdziesiąt lat, a od prawie dwudziestu szefuje oddziałowi ZNP w Przasnyszu zrzeszającemu prawie pół tysiąca osób, rząd karmi opinie społeczną kłamstwami.

- Szczuje się ludzi. Boli mnie serce, gdy słyszę takie komentarze ministrów i władz. Pełnimy ważną rolę, chcemy, aby nas doceniono i w końcu zauważono – podkreśla.

W powiecie działa również znacznie mniej liczna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”. Nie podpisano tu porozumienia ws. referendów, tak jak to miało miejsce w niektórych powiatach, natomiast władze tej organizacji popierają postulaty i protest związkowców zrzeszonych w ZNP.

kak

Powiat makowski

Referenda odbyły się w 17 placówkach gminnych i powiatowych. W większości z nich 80-90 procent nauczycieli opowiedziało się za przystąpieniem do strajku.

Wyniki głosowania znane były już 21 marca. Prezes makowskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego Ewa Miecznikowska mówi, że ewenementem jest gmina Sypniewo, w której propozycję przystąpienia do strajku poparło 100 procent nauczycieli zatrudnionych we wszystkich trzech szkołach.

Zgodnie z procedurą po 25 marca dyrektorzy szkół otrzymają oficjalną informację, w której placówce

Zdaniem Ewy Miecznikowskiej podczas strajku nauczyciele będą przebywać w placówce, nie będą jednak prowadzić zajęć. Dyrektor nie może strajkować. Musi zdecydować, jak zostanie zagospodarowany czas uczniów.

- Gdyby podwyżki były negocjowane, nie doszłoby do tak drastycznej sytuacji. Związki chcą się spotkać i rozwiązać ten konflikt. Jesteśmy rozgorączczeni, że pani minister nie reprezentuje naszego środowiska. Jako doświadczeni nauczyciele widzimy, że spada prestiż naszego zawodu. Również dlatego, że jesteśmy słabo opłacani. Nauczyciel, który rozpoczyna pracę, w pierwszym roku na rękę otrzymuje niewiele ponad 1800 zł. Gdyby zarobki były przyzwoite, nauczycielami zostawałyby wyłącz-



FOT. ROMAN NADOL

odbędzie się strajk. Już teraz wiadomo, że z jego skutkami będą musieli się zmierzyć wszyscy dyrektorzy w powiecie makowskim.

Na terenie powiatu makowskiego, wszędzie gdzie działają komórki ZNP, związek ten wszedł w spór zbiorowy z dyrektorami szkół. Dlaczego akurat z nimi? Bo formalnie to oni są pracodawcami dla nauczycieli, choć pieniądze na ich uposażenia pochodzą z rządowej subwencji. Odbyły się mediacje. Spisano protokół rozbieżności.

Nauczyciele masowo brali udział w referendum. Niektórzy przebywali w zwolnieniach lub akurat nie byli wtedy w szkole, ale i tak frekwencja była bardzo wysoka, bo wyniosła ok. 90 procent.

nie osoby z powołania. W kwietniu ubiegłego roku i na początku stycznia bieżącego roku przyznano nam niewielką podwyżkę, a jednocześnie wydłużono ścieżkę awansu zawodowego. Zabrano nam przy tym dodatki, w tym mieszkaniowy – mówi Ewa Miecznikowska.

- Może rządu na podwyżkę nie stać? - dopytujemy.

- Gdyby tak było, rząd przynajmniej dążyłby do porozumienia. Rząd ma pieniądze, ale woli je przeznaczyć np. na 500 plus na pierwsze dziecko. Nie jestem przeciwna temu, żeby dać pieniądze na ten cel, ale edukacja dzieci jest również ważna – przekonuje szefowa makowskiego ZNP.

RN

Powiat mławski

Spośród 42 szkół w powiecie mławskim w 33 zorganizowane zostały referenda w sprawie udziału w ogólnopolskim strajku nauczycieli, którego początek zaplanowano na 8 kwietnia.

Pedagogzy i pracownicy oświaty w 32 placówkach opowiedzieli się za strajkiem. Przed referendum wszystkie szkoły głosujące

w sprawie przerwy w pracy weszły w spór zbiorowy.

- Jedynie w Zespole Szkół nr 2, czyli budowlance, referendum było nieważne, ponieważ wzięło w nim udział mniej niż 50% pracowników. W pozostałych szkołach nauczyciele zdecydowanie opowiedzieli się za akcją strajkową. Poparło ją 70-80% głosujących, a w czterech placówkach nawet 100% - mówi Wiesława Falkiewicz, szefowa mławskiego oddziału ZNP.

W.D.

Powiat żuromiński

- W powiecie żuromińskim na 33 placówki 30 opowiedziało się za strajkiem, część szkół nawet w 100% - informuje Marzena Więckowska, prezes żuromińskiego oddziału ZNP.

Jedno przedszkole nie wzięło udziału w sporze zbiorowym, a co za tym idzie również w referendum. W przedszkolu tym nie funkcjonuje ognisko ZNP. Dwie placówki - Szkoła Podstawowa w Gościszce oraz Poradnia Psychologiczno-

Pedagogiczna w Żurominie - w referendum nie poparły strajku.

Pozostaje zatem pytanie, czy jeśli we wszystkich placówkach oświatowych biorących udział w strajku nie odbędą się egzaminy, to w Szkole Podstawowej w Gościszce zostaną one przeprowadzone?

Prezes Marzena Więckowska mówi, że w tej chwili trudno odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ sytuacja jest dynamiczna. Pani prezes zadaje za to inne: Czy pracownicy szkoły w Gościszce będą chcieli otrzymywać wywalczone przez kolegów i koleżanki podwyżki?

kuj

Tymański w Zgrzycie



W piątek, 29 marca br. do Fabryki Kultury Zgrzyt w Ciechanowie po raz kolejny zawita Tymon Tymański - multiinstrumentalista, kompozytor, wokalista.

Na polskiej scenie muzycznej zasłynął jako twórca pojęcia yass. Jest założycielem i liderem takich projektów jak Miłość (1988), Kury (1992), Czan, NRD, Tymon i Trupy, Masło, Poganie, The Users, Tymański Yass Ensemble, Tymon & The Transistors, Polish Brass Ensemble, Jazz Out. Zaistniał również jako pomysłodawca, współproducent i aktor musicalu przedstawiającego polską scenę muzyczną „Polskie Gówno”.

Artysta tym razem odwiedzi Ciechanów ze swoim nowym projektem Tymański/

Ciechowski. To intrygujący powrót do muzyki i tekstów, które nigdy nie przestały być aktualne, stając się kanonem polskiego rocka. Tymon Tymański sięga po utwory Grzegorza Ciechowskiego oraz legendarnej grupy Republika, jak również po swoje własne, inspirowane twórczością czeskiego artysty.

Tymański/Ciechowski nie jest kolejnym koncertem pod hasłem „tribute to”. To bardziej sentymentalna podróż do źródeł dawnej, młodzieńczej fascynacji. Losy Tymańskiego i Ciechowskiego przecinały się kilkakrotnie, choć za życia tego drugiego nie doszło między nimi do współpracy. W latach 2014-2015 Tymański był natomiast frontmanem zespołu Nowe Sytuacje, złożonego m.in. z byłych muzyków legendarnej Republiki. Jako „dziecko Republiki” jest też bardzo często i chętnie zapraszany przez organizatorów corocznego koncertu pamięci Ciechowskiego, organizowanego przez toruński klub Od Nowa.

Po koncercie organizatorzy zapraszają do zabawy przy muzyce Grzegorza Ciechowskiego oraz innych autorów epoki.

Bilety na koncert dostępne są w klubie Zgrzyt oraz na stronie www.zgrzyt.info SG

Jedyne takie przedstawienie

Misterium Męki Pańskiej w Czerwińsku nad Wisłą to coroczne wydarzenie przyciągające do Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia setki widzów na każde z widowisk. Głównymi bohaterami są wychowankowie i przyjaciele sanktuarium, którzy zostali zawodowymi aktorami lub ludźmi realizującymi się w aktorstwie. Przedstawienie jest wzbogacone muzyką na żywo.

Czerwińskie misterium należy do najsłynniejszych w Polsce. Od lat cieszy



się ogromną popularnością. W 2019 r. tylko do tej pory obejrzało je blisko 2 tys. wiernych, często z dosyć odległych miejscowości, takich jak choćby Płock, Rawa Mazowiecka, Powsin, Sikorz, Baniocza, Sierpc, Siedlce i Radom. W dotychczas prezentowanych przedstawieniach uczestniczyli również wierni z parafii św. Maksymiliana M. Kolbego w Płońsku i św. Michała Archaniola.

Tekst i fot. Paw

Powiat żuromiński

Zaczarowany świat Disneya

Taką nazwę nosił koncert połączony z konkursem dla najmłodszych zorganizowany w Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie. Była to już druga jego edycja. Tym razem uczniowie LO przenieśli uczestników w bajkowy świat Disneya.

21 marca o godz. 18 w hali sportowej dyrekcja i uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie wspólnie z Młodzieżową Radą Miasta zorganizowali koncert pt. „Zaczarowany świat Disneya”.

W programie znalazły się piosenki z bajek Walta Disneya. Najmłodszy

mieszkańcy powiatu żuromińskiego mogli także wziąć udział w quizie na temat ulubionych bajek oraz w konkursie na najciekawszy strój inspirowany postaciami z bajek Walta Disneya. Zgłosiło się 15 przedszkolaków, ale ostatecznie oceniano pomysłowość 13 dzieci i ich rodziców. Przeważały stroje księżniczek, piratów i myszek Miki i Mini. Oceniało je jury w składzie: Danuta Ryszewska, Beata Łasiczka i Joanna Sobiech. Po długiej dyskusji I miejsce panie przyznały Idzie Dąb (strój małej syrenki), na drugim miejscu znaleźli się ex aequo Maciej Jastrzębski

i Pola Tybulska, a III miejsce, również ex aequo, zajęły Aleksandra Liszewska oraz Zuzanna Zydłewska. Pozostałe dzieci zostały wyróżnione i także otrzymały nagrody.

Wszystkim słuchaczom koncertu najbardziej podobały się piosenki z bajki „Kraina lodu”, więc na koniec występujący na scenie uczniowie jeszcze raz zaśpiewali dla dzieci utwór z tej właśnie animacji pochodzącej z wytwórni Disneya.

Więcej zdjęć z tego wydarzenia znajduje Państwo w galerii na stronie internetowej „Tygodnika”.

kuj

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. 672 35 09: od 26 do 28 marca, godz. 14.45 i 17.00 – Kapitan Marvel, o 19.15 – Córka trenera, o 21.00 – Ciemno, prawie noc; os 29 do 21 marca, godz. 14.00 oraz 16.15 i 18.30 – Dumbo, o 20.45 – Prodigy. Opętany; 1 kwietnia – kino nieczynne.

Mława, kino „Kosmos”, tel. 654 35 85: 27 i 28 marca, godz. 17.00 – Ciemno, prawie noc, o 19.00 – Green Book; od 29 do 31 marca, godz. 15.00 – Jak wytresować smoka 3, o 17.00 – Ciemno, prawie noc, o 19.00 – Green Book.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. 691 23 43: 27 i 28 marca, godz. 15.00 – Jak wytresować smoka 3, o 17.00 i 19.00 – Kurier; od 29 do 31 marca, godz. 15.00 – Robaczki z zaginionej dżungli, o 17.00 – Kapitan Marvel, o 19.30 – Przemyslnik.

Płońsk, kino „Kalejdoskop”, tel. 662 26 66: 27 marca, godz. 16.00 – O psie, który wrócił do domu, o 18.00 – Całe szczęście, o 20.00 – Bracia Sisters; 28 marca, godz. 16.00 – O psie, który wrócił do domu, o 18.00 – Bracia Sisters, o 20.30 – Całe szczęście.

Pułtusk, kino „Narew”, tel. 692 95 27: 26 i 27 marca, godz. 17.00 i 19.00 – Kapitan Marvel; od 29 marca do 1 kwietnia, godz. 17.00 – Królowa Śniegu. Po drugiej stronie lustra (dodatkowy seans o godz. 14.00 30 i 31 marca), o 19.00 – Zakon świętej Agaty.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW
Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09:

29 marca, godz. 8.00 – 15.00 – Spektakle dla dzieci i młodzieży.

„Małe kino Łydynia”: 26 i 28 marca, godz. 15.30 – Robaczki z zaginionej dżungli, o 18.00 – Kurier, o 20.30 – Kapitan Marvel; 27 marca, godz. 15.30 – Robaczki z zaginionej dżungli; od 29 do 31 marca, godz. 16.00 – Miłość i miłosierdzie, o 18.00 – Ciemno, prawie noc, o 20.30 Ułaskawienie.

Kawiarnia Artystyczna: 27 marca, godz. 18.00 – Projekcja filmu „Miszmasz, czyli Kogel Mogel 3” oraz spotkanie z aktorką Grażyną Błęką – Kolską – bohaterką książki „Aktorki. Odkrycia” i jej autorem Łukaszem Maciejewskim.

Kawiarenka kinowa „Kultura” – czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina.

Pracownia komputerowa: pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim”, czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Klub Studenta Fabryki Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ): 28 marca, godz. 19.00 – Stand Up: Mieszko Minkiewicz i Tomek Nowaczyk; 29 marca, godz. 20.00 – Koncert pod hasłem Tymański/Ciechowski. info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18.00. Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA
Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85: 26 marca, godz. 9.00 – Konkurs recytatorski „Warszawska Syrenka”.

Galeria „Z” – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13” – działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43: 27 marca, godz. 10.30 – 42 konkurs recytatorski „Warszawska Syrenka”, 30 marca, godz. 13.00 – „Ojciec wie najlepiej!” – Teatr Tup Tup.

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62: Do 31 marca wystawa prac wszystkich grup pracowni plastycznej BezRam, działającej przy MCK.

Do 4 kwietnia wystawa grafik „Azy!” Kamili Kasprzykowskiej. Ekspozycja stała – Zbigniew Jaskierski „Malarstwo”.

Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16; Izba Pamięci Dawida Ben Guriona nieczynna z powodu prac remontowych.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21: Do 30 kwietnia wystawa „Tymczasem w innym miejscu” z okazji 100-lecia czeskiego komiksu.

Pracownia rysunku i malarstwa – poniedziałek i piątek w godz. 16.00-18.30; Koło teatralne – poniedziałek i piątek w godz. od 15.00 do 18.00. Wystawa stała – „Małe muzeum kina”.

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99: Do 12 maja wystawa malarstwa akwarelowego „Correspondances” Beaty Sobieraj. Wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99.

W każdy poniedziałek o godz. 16.15 zajęcia teatralne dla młodzieży od 13 do 19 lat.

GALERIE

CIECHANÓW
Galerie mieszczą się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5.

Galeria Bolesława Biegasa – od 22 marca do 24 kwietnia – wystawa rzeźb Andrzeja Łopińskiego, Mieczysława Kozłowskiego oraz Tomasza Krzpieta.

Galeria „Na piętorku” – do 31 marca – wystawa ikon uczestników warsztatów z ikonopisaną Władysława Maławskiego.

MUZEA

Opinogóra, Muzeum Romantyzmu, tel. 671 70 25, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych: maj – wrzesień od 10.00 do 18.00, październik – kwiecień od 8.00 do 16.00. Sprzedaż biletów najpóźniej 1 godz. przed zamknięciem. Ekspozycja stała w neogotyckim zamczku poświęcona głównie życiu i twórczości Zygmunta Krasińskiego. W każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 12.00 koncert polskiej muzyki i poezji.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.



Ann Cleeves

Czerwień kości

Trzeci tom kultowej serii od brytyjskiej mistrzyni suspense nagrodzonej za swoje kryminały Diamentowym Sztyletem

Kiedy młoda kobieta pracująca na wykopaliskach w Whalsay odkrywa pozostawione tam ludzkie szczątki, wieść elektryzuje mieszkańców Sze-tlandów, zwłaszcza że z początku nikt

nie wie, z jakiego okresu pochodzą zwłoki. Niedługo później dochodzi do morderstwa, a detektyw Jimmy Perez rozpoczyna śledztwo. Wkrótce okazuje się, że otoczeni przez morską pustkę ludzie skrzętnie chronią swoje tajemnice.

Kiedy detektyw przygląda się po kolei ludziom uwikłanym w sprawę, odkrywa trwający od kilku pokoleń konflikt pomiędzy dwiema rodzinami. W końcu ginie kolejna osoba, a wyspę spowija upiorna mgła, która również utrudnia prowadzone śledztwo.



Poruszając się po omacku, detektyw Jimmy Perez musi odkryć tożsamość mordercy, zanim ten uderzy ponownie.

Jens Henrik Jensen Mroczni ludzie

Dalszy ciąg historii Nilsa Oksa, byłego żołnierza duńskich sił specjalnych, wielokrotnie odznaczanego za niespotykaną odwagę.

Zmagający się ze stresem pourazowym Oxen szukał już tylko spokoju, toteż wyprowadził się do lasu w północnej Jutlandii. Niestety, nie dane mu było odpocząć – został bowiem wciągnięty w mroczną intrygę, za którą stała tajemnicza organizacja, mająca ogromny wpływ na politykę kraju. Wiedza, którą mężczyzna zyskał w wyniku

śledztwa, mogła kosztować go życie. Prześladowali go ludzie bardzo potężni, zdeterminowani i bezwzględni. Nie miał innego wyjścia, musiał pozostać w ukryciu. A najlepiej zniknąć.

Sylwestrowa noc, którą spędzał w jednej z szop w pobliżu farmy rybnej, rozpoczyna kolejną serię dramatycznych wydarzeń. Właściciel gospodarstwa, samotny starszy człowiek zwany Rybakiem, wdzieczny za ocalenie życia, proponuje mu pracę i schronienie. Oxen postanawia więc zamieszkać na odludziu. Równocześnie, nie mając złudzeń co do zacieklności i możli-

wości ścigających go ludzi, zabezpiecza część dowodów ich zbrodni. Tymczasem po wielomiesięcznych poszukiwaniach byłej partnerce Oksa, Margrethe Franck, udaje się go odnaleźć. Tym



samym policjantka nieświadomie wskazuje trop prześladowcom. Były żołnierz ponownie traci swój azyl i znów musi stanąć do walki nie tylko o życie, ale i dobre imię.

Czy Oxen i Margrethe wymkną się ścigającym ich ludziom i rozwiążą tajemnicę okrutnych morderstw? Czy uda im się odkryć tożsamość skrytych w cieniu napastników, którzy mają wpływ na całe państwo?

Bibliotece potrzebny jest cały budynek

Rozmowa
z **Wiesławą Tybuchowską**,
nową dyrektorką
Powiatowej Biblioteki
Publicznej w Ciechanowie

*** Dlaczego zdecydowała się pani przystąpić do ogłoszonego przez Zarząd Powiatu Ciechanowskiego konkursu na dyrektora biblioteki?**

- W Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie pracuję ponad 30 lat. W tym czasie byłam zarówno szeregowym pracownikiem, jak i kierownikiem. Praca daje mi wiele satysfakcji i cieszę się sukcesami biblioteki. Zależy mi na jej pomyślnym rozwoju. Stałam się do konkursu, ponieważ chciałam dalej pracować w bibliotece i mieć większy wpływ na jej funkcjonowanie, na budowanie jej pozytywnego wizerunku. W ciągu ponad 30 lat pracy w tej placówce zdobyłam duże doświadczenie zawodowe. Chciałabym być wykorzystana, aby biblioteka dalej się rozwijała.

*** Podczas konkursowych przesłuchań musiała pani przedstawić swoją wizję działania biblioteki. Jak według pani powinna ona funkcjonować?**

- Zamierzam konsekwentnie realizować koncepcję rozwoju powiatowej biblioteki. Komisji konkursowej zaproponowałam realizację czterech celów strategicznych.

*** Jakże to cele?**

- Pierwszy to jeszcze lepsza obsługa osób odwiedzających bibliotekę i korzystających z jej zbiorów. Chodzi przede wszystkim o jak najpełniejsze dostosowanie oferty do potrzeb, zainteresowań, preferencji i wieku tych osób. Drugi cel to wzbogacenie oferty usług kulturalnych, edukacyjnych i informacyjnych świadczonych przez bibliotekę. Trzecim celem jest powiększanie zasobów bibliotecznych zarówno tych na nośnikach tradycyjnych, jak i cyfrowych. Jako czwarty wymieniłam stworzenie osobom korzystającym z naszych zasobów odpowiednich warunków, a także wdrażanie nowoczesnych technologii w pracy biblioteki. Część pieniędzy potrzebnych na realizację tych zadań chcemy pozyskiwać z funduszy



unijnych i innych pozabudżetowych źródeł. Efektem tych działań ma być zwiększenie liczby czytelników i doprowadzenie do stanu, w którym biblioteka będzie postrzegana jako instytucja, bez której trudno się obejść.

*** Ambitne założenia...**

- Tak. Dlatego przy ich realizacji konieczna będzie determinacja i zaangażowanie wszystkich pracowników biblioteki.

*** Przez lata różne komórki organizacyjne Powiatowej Biblioteki Publicznej były porzucane po całym mieście. Od kwietnia ubiegłego roku wszystkie zgromadzone zostały w znajdującym się przy ul. Warszawskiej 34 gruntownie wyremontowanym dwupiętrowym budynku po dawnym hotelu Polonia...**

- Poza naszą nową siedzibą funkcjonuje tylko Wypożyczalnia nr 1, która znajduje się przy ul. Okrzei.

*** Ale sposób zagospodarowania dawnego hotelu, narzucony kierownictwu biblioteki przez poprzedni Zarząd Powiatu Ciechanowskiego,**

Wiesława Tybuchowska ma 57 lat. Pochodzi z Wierzbowa (gm. Opinogóra), ale od lat mieszka w Ciechanowie. Ukończyła ciechanowskie Liceum Ekonomiczne oraz bibliotekoznawstwo i informację naukową na Uniwersytecie Warszawskim. W bibliotece powiatowej pracuje od 1984 r., w ostatnich latach była kierowniczką działu informacyjno-bibliograficznego i wiedzy o regionie. Mężatka, dwoje dorosłych dzieci.

bardzo wielu osobom się nie podoba. Także bibliotekarzom...

- Co do sposobu zagospodarowania nowej siedziby to uważam, że obecnie mamy lepsze warunki lokalowe niż wcześniej. Korzystniejsza jest także lokalizacja biblioteki. Skupienie głównych placówek i administracji w jednym miejscu pozwala na lepszą koordynację zadań wykonywanych przez bibliotekę. Mamy też własną salę konferencyjną. Natomiast błędem

było wyłączenie parteru budynku i próba adaptowania go na cele komercyjne.

*** Kluczem do poprawy warunków pracy biblioteki i jej funkcjonalności jest zatem przekazanie jej także parteru...**

- Tak. Wtedy z pierwszego piętra na parter przeniesiemy czytelnię. Na parterze urządzimy kawiarenkę literacką. Być może uruchomimy też niewielki sklepik z pamiątkami regionalnymi. Na pewno powiększymy przeznaczony dla naszych najmłodszych czytelników „Kącik malucha”. Dzięki temu znajdująca się na pierwszym piętrze wypożyczalnia główna uzyska dodatkową powierzchnię. Niewątpliwie poprawi to jakość usług bibliotecznych i warunki pracy bibliotekarzy. Naszym celem jest tak urządzić bibliotekę, aby czytelnik chętnie do niej przychodził. Aby przychodząc do niej mógł odpocząć, spędzić miło czas z przyjaciółmi, poczytać, posłuchać muzyki, zrelaksować się.

*** Porozmawiajmy teraz o bibliotece. Ile ma czytelników?**

- Na koniec 2018 r. było zarejestrowanych prawie 3,5 tysiąca czytelników.

*** Kim oni są?**

- Jest to bardzo różnorodna grupa, w której są i dzieci, i młodzież, i dorośli. Wśród naszych czytelników najwięcej jednak jest osób pracujących w przedziale wiekowym 25-44 lata.

*** Czy biblioteka w swych zbiorach ma tylko książki?**

- Posiadamy nie tylko książki, ale również audiobooki, czasopisma bieżące i regionalne oraz zbiory specjalne dotyczące regionu. Czytelnik może również skorzystać z oferty Ciechanowskiej Biblioteki Cyfrowej. Jest ona na etapie tworzenia, ale już cieszy się dużą popularnością.

*** Czy pani zdaniem tradycyjna książka ma jeszcze jakąś przyszłość w dzisiejszych czasach? Czy raczej trafi do lamusa, ustępując różnego rodzaju audiobookom?**

- Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Najprawdopodobniej książki drukowane i e-booki będą istnieć obok siebie, wzajemnie się uzupełniając i rywalizując o względy czytelników. Książka drukowana nadal będzie miała swoje grono stałych odbiorców, co wynika z przy-

zwyczajenia, przywiązania do tradycji, z której wielu nie chciałoby zrezygnować i oni w dalszym ciągu będą korzystać z biblioteki czy też czytelni naukowej. Równolegle będzie następował rozwój technologii, więc e-booki staną się powszechniejsze.

*** W jaki sposób próbuje pani utrzymać dotychczasowych czytelników i przyciągnąć nowych?**

- Oczywiście będziemy kontynuować to, co jest dobre i sprawdzone. Ale chcąc pozyskać nowych czytelników, musimy bardziej wsłuchać się w ich potrzeby. Dlatego też zamierzamy przeprowadzać ankiety, by zbadać preferencje naszych użytkowników. Zintensyfikujemy także działania w zakresie organizacji wystaw, spotkań z czytelnikami, różnego rodzaju prelekcji itp. Wzbogacimy też ofertę o nowe elementy. Nasza biblioteka, podobnie jak wiele tego typu placówek w Polsce i na świecie, stoi przed wielkimi wyzwaniami cywilizacyjnymi.

*** Co pani ma na myśli?**

- Postępujący rozwój technologiczny i rozwijająca się na dużą skalę cyfryzacja wyznaczają nowe kierunki rozwoju. Dziś biblioteka to nie tylko tradycyjna książka, ale również działania w strefie innowacji technologicznych. Dlatego też w tym kierunku będziemy podążać, pamiętając przy tym o najważniejszej roli biblioteki, jaką jest popularyzacja literatury i czytelnictwa.

*** Lubi pani czytać książki?**

- Bardzo lubię. Nie jestem w stanie policzyc, ile ich do tej pory przeczytałam, bo robię to codziennie. Teraz czytam przede wszystkim książki biograficzne, pamiętniki i literaturę kobiecą.

*** Czy pamięta pani swoją pierwszą przeczytaną książkę?**

- Z wczesnego dzieciństwa pamiętam książkę Marii Konopnickiej pod tytułem „Na jagody”. Pamiętam ją dlatego, bo była pięknie ilustrowana. W pamięci pozostały mi również „Dzieci z Bullerbyn” i różne bajki.

*** Czy zawód bibliotekarza wybrała pani świadomie, czy raczej z przypadku?**

- Pierwszym moim miejscem pracy był Urząd Miejski w Ciechanowie, ale byłam tam zatrudniona dość krótko. Do zmiany zawodu i kształcenia się w kierunku bibliotekarskim zachęcił mnie nieżyjący już dyrektor Józef Kostrzewa.

*** Nie żałuje pani tej decyzji?**

- Nie żałuję. Uważam, że wybrałam piękny zawód, który wymaga olbrzymiej otwartości na ludzi, w którym trzeba być kreatywnym, podejmować nowe wyzwania, umieć pracować w zespole. Ponadto praca w bibliotece nie pozwala „zardzewieć”.

Rozmawiał
KRZYSZTOF KOWALSKI

Stówkiem i węglem...

Podrzędność (nie) w cenie (cz. 2)

Tak jak obiecałem (a przecież nie jestem politykiem, więc danego słowa staram się dotrzymać), w tym odcinku cyklu „Stówkiem i węglem” przedstawię czytelnikom pozostałe problemy ze stosowaniem konstrukcji nadrzędno-podrzędnych w zdaniach złożonych. Brrr... Brzmi to okropnie. Ale szczerze mówiąc – nie wiem, jak powinienem wyrazić to inaczej. To zapewne jakiś rodzaj skrzywienia zawodowego. Pocięszam się tylko, że każdy jest w jakiejś mierze trochę skrzywiony. Dlatego proszę wybaczyć, jeśli czasami zbyt mocno uderzam w tony gramatyczne.

W poprzednim odcinku cyklu przedstawiłem trzy powtarzające się błędy podczas pisania takich złożonych struktur. Oprócz tego warto jednak zwrócić uwagę na inne usterki, które pojawiają się w konstrukcjach oficjalnych.

1. Konsekwencja w stronie gramatycznej zdań

Przyjrzyjmy się jednemu z zdań znalezionych w tekstach prawnych: *W przypadku ponownego głosowania [...] karta do głosowania ma format A6 i jest sporządzona według wzoru określonego w § 2, z tym że w górnej części dodaje*

się pośrodku napis: „powtórne głosowanie”. W zasadzie można powiedzieć: do wyboru, do koloru. Mamy stronę czynną, bierną, a nawet coś, co na ogół nazywa się stroną zwrotną. Czyżby autor nie mógł się zdecydować, którą z nich wybrać? A to jest błąd! Zdanie złożone powinno konsekwentnie operować jednym typem strony. Nie możemy skakać z gramatycznego kwiatka na kwiatek, gdyż powoduje to chaos w schemacie kompozycyjnym i utrudnia odbiór tekstu. Dlatego lepiej po prostu napisać: *W przypadku ponownego głosowania [...] karta do ponownego głosowania powie-la wzór określony w § 2, ma format A6, a pośrodku górnej części – dodany napis: „powtórne głosowanie”.*

Prościej, łatwiej, a przede wszystkim konsekwentnie.

2. Stosowanie zdań podrzędnych zaczynających się zaimkiem „który”

Wspomniany zaimek to jeden z ulubionych wyrazów naszych rodaków. Niezmiennie plasuje się w czołówce słów o najwyższej frekwencji w polszczyźnie. Jego popularność może jednak prowadzić też do zaburzeń w tekście. Zwłaszcza jeśli pojawia się on w zdaniu złożonym. Warto bowiem pamiętać, że

zdanie podrzędne rozpoczynane tym zaimkiem musi odnosić się do ostatniego wyrazu, który poprzedza to zdanie.

Wzemy sobie taki przykład: *Kupuję nowy komputer z Markiem, na którym będę pisał pracę magisterską.* Wszystko dobrze, tylko czemu ten Marek jest winny? Z treści zdania wynika bowiem jednoznacznie, że Marek przez kilka tygodni będzie musiał leżeć płackiem i służyć za stołek kompanowi ze studiów. Ten ostatni ma zamiar pisać pracę magisterską, ale zacytowane zdanie ewidentnie wskazuje, że przy okazji będzie siedział na Marku i klepał kolejne strony pracy... Skąd takie złudzenie? Z przytoczonej zasady właśnie. Zdanie podrzędne z zaimkiem który ma odnosić się do ostatniego poprzedzającego je wyrazu. Wystarczyłoby zatem tylko zmienić szyk w zdaniu nadrzędnym i po kłopotach! *Kupuję z Markiem nowy komputer, na którym będę pisał pracę...*

3. Wielogłos narracyjny

Ostatnim problemem naszych rodaków posługujących się zdaniami złożonymi jest kwestia stosowania różnych narracji w obrębie pojedynczego zdania. Niegdyś udało mi się znaleźć takie kuriozalne nieco zdanie, które

pokazuje, jak trudno czasem utrzymać spójną strukturę narracyjną: *Bezustannie tęskniąc za powrotem do swego kraju ojczystego, w sposób naturalny zbliżył się do autochtonicznej ludności Sachalinu, jedynych ludzi, którzy miłośnią darczyli ten kraj, ich odwieczną ziemię, którą ci, co założyli tu kolonię karną, uczynili tak nieważną.* No i w zasadzie wszystko jasne, choć... nic nie jest jasne. Autor wykazuje się zadziwiającą wręcz skłonnością do przeskakiwania z tematu na temat, stosowania różnych zdań opisowych, które nie dają jednak jasnego przekazu, co miał na myśli. O ile on sam wie, co chciałby – de facto – nam powiedzieć.

Tak jak napisałem w poprzednim odcinku, ile zdań złożonych, tyle błędów. Dlatego powyższa wyliczanka nie ma charakteru skończonego. Na pewno jednak jest wskazaniem, jakie błędy najczęściej można spotkać w rozmaitych źródłach i na co należy zwrócić uwagę, by unikać podobnych kłopotów komunikacyjnych w przyszłości.

Choć moim zdaniem najlepiej po prostu... unikać zdań złożonych. W myśl zasady: nie ma przyczyny, nie ma skutku.

dr JERZY SŁODZIK

Niedawno skończył się okres, w którym rolnicy mają zakaz wylewania na pola gnojowicy. Intensywny zapach się wzmógł... No właśnie, w dodatku policjanci co roku odnotowują zgłoszenia nielegalnego wywozu gnojowicy na pola w okresie zakazanym. Okazuje się również, że na jedno pole może wylewać gnojówkę kilku rolników. Nikt nie ma nad tym kontroli?

Wszystkie gminy powiatu żuromińskiego zamieszczone zostały w załączniku nr 3 do „Programu działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu” (Dz. U. z 2018 r., poz. 1339), tym samym na gruntach ornych nawozy płynne (między innymi gnojówka i gnojowica) oraz nawozy mineralne mogą być stosowane w okresie od 1 marca do 25 października, a nawozy stałe (między innymi obornik) od 1 marca do 31 października. Natomiast na uprawach trwałych wieloletnich oraz na trwałych użytkach zielonych nawozy płynne oraz nawozy mineralne mogą być stosowane od 1 marca do 31 października, a nawozy stałe - od 1 marca do 30 listopada.

Mimo że rolnicy doskonale znają te przepisy, co roku w okresie, kiedy wylewać gnojówki na pola nie wolno, znajdują się tacy, których ten zakaz zupełnie nie obchodzi. Do policji docierają informacje o łamaniu przepisów, ale ukarać kogoś mogą tylko w przypadku złapania na gorącym uczynku. Dlaczego? Bo chociaż widzą i przede wszystkim czują woń gnojowicy, nie mogą wystawić mandatu właścicielowi pola, ponieważ nie wiadomo, kto ją tam wylał i czy nastąpiło to za zgodą gospodarza. W tej sytuacji policjanci nic nie mogą zrobić, bo żeby wystawić mandat (500 zł), musieliby złapać na gorącym uczynku osobę wylewającą gnojówkę na pole.

Rolnicy działają na swoją niekorzyść

Zapytaliśmy w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jaki wpływ na uprawy i wody gruntowe ma nadmierne nawożenie pól i łąk odpadami pochodzącymi z hodowli zwierzęcej.

- Nadmierne nawożenie nie tylko ujemnie wpływa na jakość zbieranych roślin, ale przede wszystkim powoduje zanieczyszczanie wód gruntowych. Od roku 2018 nastąpiły zmiany w normach dobrej kultury rolnej oraz wymo-

W powiecie żuromińskim na 1 km² przypada jeden kurnik lub chlewnia. Przepisy mówią, że może być jedna ferma na 280 ha

Poza kontrolą

gach wzajemnej zgodności wynikające z ustawy Prawo wodne (Dz. U. z 2017 r., poz. 1566 ze zm.), która określa sposób realizacji wymogów dyrektywy azotanowej. Dotychczas na terenie kraju wyznaczone były obszary szczególnie narażone na zanieczyszczenie związkami azotu ze źródeł rolniczych tzw. OSN, dla których właściwi dyrektorzy regionalnych zarządów gospodarki wodnej opracowywali w drodze rozporządzenia programy działań mające na celu ograniczenie odpływu azotu ze źródeł rolniczych. Wymogi wynikające z programów działań obowiązywały tylko tych rolników, których gospodarstwo rolne lub jego część były położone na obszarze OSN - tłumaczy Natalia Nowak z Mazowieckiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Zgodnie z rozporządzeniem dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie z dnia 29 marca 2017 r. wśród wód powierzchniowych wrażliwych na zanieczyszczenie związkami azotu ze źródeł rolniczych znalazły się m.in. Wkra i Skrwa, ale również sąsiednie cieki wodne, jak Mławka, Raciążnica, Płonka czy Sierpienica. Te związki mają również wpływ na jakość wód podziemnych, z których pochodzi woda pitna.

- Obecnie zgodnie z zapisem art. 104 ust. 1 ustawy Prawo wodne na obszarze całego kraju został opracowany i wdrożony jeden program działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu. Został on wprowadzony rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 5 czerwca 2018 r. w sprawie przyjęcia „Programu działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu (Dz. U. z 2018 r., poz. 1339) i obowiązuje wszystkich rolników, którzy prowadzą produkcję rolną, w tym działają specjalne produkcji rolnej, oraz działalność, w ramach której są przechowywane odchody zwierzęce lub stosowane nawozy, do gospodarowania zgodnie z określonymi w nim

wymogami - informuje Natalia Nowak. Wydawałoby się, że wszystko podlega restrykcyjnej kontroli dla dobra rolników i innych mieszkańców, jednak w praktyce wygląda to trochę inaczej...

Zbiornik powinien być, ale czy rzeczywiście jest?

Z drugiej strony rolnicy mają trudności z przechowywaniem gnojówki w czasie, kiedy nie mogą wylać jej na pole. Najbliższa biogazownia znajduje się w sąsiednim powiecie. Oczywiście niektóre fermi drobiu czy też trzody chlewnej posiadają własne biogazownie, ale jest ich niewiele. Jak rolnicy mogą sobie radzić z gnojówką pochodzącą od świń, gdy nie można jej wylać na pole? Czy wielkopowierzchniowe chlewnie muszą być wyposażone w specjalne zbiorniki?

- Odpowiadając na to pytanie, należy nadmienić, że to na podmiocie prowadzącym produkcję zwierzęcą ciąży obowiązek właściwego przechowywania nawozów naturalnych, a okres i sposób przechowywania nawozów naturalnych określa program działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu (Dz. U. z 2018 r., poz. 1339) - wyjaśnia Natalia Nowak.

W poszczególnych punktach programu zapisano m.in., że nawozy naturalne płynne i nawozy naturalne stałe przechowuje się w bezpieczny dla środowiska sposób, zapobiegając przedostawianiu się odcieków do wód i gruntu; pojemność zbiorników na nawozy naturalne płynne powinna umożliwiać ich przechowanie przez okres 6 miesięcy, a do przechowywania nawozów naturalnych stałych powinna umożliwiać ich przechowanie przez okres 5 miesięcy (pojemność zbiornika jest obliczana na podstawie ilości zwierząt).

- Wielkość rocznej dawki nawozów naturalnych wykorzystywanych rolniczo nie powinna przekraczać 170 kg N/ha - uściśla Natalia

Nowak z Mazowieckiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Zgodnie z art. 108 ustawy Prawo wodne (Dz. U. z 2017 r., poz. 1566 ze zm.) właściwy organ Inspekcji Ochrony Środowiska dokonuje kontroli prowadzących produkcję rolną oraz działalności, o której mowa w art. 102 ust. 1. Ponadto miejscowe biuro Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa kontroluje stosowanie nawozów (sztucznych i organicznych) w ramach wzajemnej zgodności.

Czy tak jest w rzeczywistości? Jak przebiegają kontrole? Pewna nieścisłość związana z ilością hektarów do nawożenia, związana z DJP (DJP to umowna jednostka liczebności zwierząt hodowlanych w gospodarstwie, według polskich norm odpowiadająca jednej krowie o masie 500 kg. Używana jest m.in. do szacowania zapotrzebowania gospodarstwa na paszę) przypadająca na dane gospodarstwo rolne sugeruje, że wylewana ilość nawozu na 1 hektar może znacznie przekraczać normy.

Ziemia wspólna?

Aby przy zakładaniu fermi drobiu czy trzody chlewnej wykazać odpowiednią ilość hektarów, rolnicy podpisują umowy na wywożenie nawozów naturalnych na ziemię innego rolnika, który się na to zgodzi. Problem w tym, że nikt nie kontroluje, ile osób ma taką umowę z jednym rolnikiem, co w praktyce oznacza, że na jedno pole/łąkę mogą być wylane ogromne ilości gnojowicy.

W poprzednim numerze wspominaliśmy o trudnej sytuacji gminy Biezuń, gdzie burmistrz zwrócił uwagę na ten proceder. Wspominał, że w gminie Biezuń jest 436 obiektów uważanych za uciążliwe (chlewnie i kurniki). Nawiązał do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 roku. Według burmistrza Biezuńa przepisy te nie są w ogóle egzekwowane.

Gmina Biezuń ma powierzchnię 122,02 km², licząc z zabudowaniami, terenami leśnymi

mi, drogami i rzeką. Łatwo obliczyć, że coś tu nie gra. Powiat ma 805,01 km² powierzchni. W tym momencie prawdopodobnie (według danych za rok 2016 w powiecie żuromińskim było 700 kurników, a ich liczba stale rosła, budowane też były nowe chlewnie) na 1 km² przypada przynajmniej jeden kurnik lub chlewnia.

Według rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 roku, o którym wspomina burmistrz Biezuńa, duże hodowle zwierząt wpływają na stan środowiska, dlatego w rozporządzeniu tym wyznaczono dokładną ilość DJP na hektar ziemi (1 hektar = 1 DJP). Na przykład tucznik ma jednostkę 0,14 DJP, a więc na jeden hektar może przypadać trochę ponad 7 tuczników. W przeciętnej chlewni jest około 2 tys. tuczników, co w przeliczeniu daje ponad 280 ha...

Nikt tego nie kontroluje

Program planu nawożenia jest, ale - jak się okazuje - nie obejmuje wszystkich, tylko określone obiekty.

- Jest możliwość kontroli, tylko przy hodowli zintegrowanej, czyli takiej powyżej 2 tys. sztuk tuczniaka itd. Dlatego wszyscy, którzy składają wnioski na budowę tego typu obiektów, robią to na 1950 sztuk, żeby nie przekroczyć 2 tys. sztuk, bo później trzeba egzekwować plan nawożenia i udowodnić użycowanie nawozów odzwierzęcych - wyjaśnia burmistrz Biezuńa Andrzej Szymański.

Przeglądając wnioski o budowę fermy trzody chlewnej składane w różnych gminach, można dostrzec taką prawidłowość. Zapytaliśmy, kto kontroluje umowy między właścicielem chlewni a osobami, które zezwalają na wylewanie gnojowicy na swoim polu.

- Nikt. Nikt tego nie kontroluje. Możliwość kontroli jest, ale tylko przy hodowlach zintegrowanych. U nas większość tych drobniejszych rolników jest poza kontrolą. Mało tego, to jest sytuacja, gdzie plan dotyczy jednego obiektu, a więc jeśli ktoś ma dwie chlewnie po 1950 sztuk, one się nie kumulują, ta liczba się nie łączy, a rolnik nadal pozostaje poza kontrolą - tłumaczy Andrzej Szymański. Na pytanie, czy rolnicy budują odpowiednie zbiorniki, odpowiada, że czasem widzi takie zbiorniki, ale rzadko.

Burmistrz Biezuńa twierdzi, że nikt nie chce wyeliminować całkowicie produkcji zwierzęcej w powiecie, ponieważ nie o to chodzi.

- Jeśli coś nie jest zabronione, to jest dozwolone - podsumowuje burmistrz i zaznacza, że jest potrzebna regulacja przepisów.

Mimo opracowywania przez gminy i miasta planów zagospodarowania przestrzennego i wstrzymywania decyzji ekspansja obiektów uciążliwych w powiecie żuromińskim nadal postępuje.

KLAUDIA KUJAWA



Kiedy w listopadzie ub. roku wracałem z maratonu w Atenach i na lotnisku w Modlinie niespiesznie odbierałem bagaż, na ekranie informacyjnym nad taśmociągami widniał napis „Barcelona”.

Stolica Katalonii każdemu kojarzy się inaczej. Mnie od razu zaświtała myśl: Barcelona = maraton... Decyzja dojrzewała przez kolejne tygodnie. W zasadzie nie było argumentów przeciw, natomiast za – wszystkie. Atrakcje turystyczne, pozostające w pamięci kibica wydarzenia sportowe sprzed lat: Mistrzostwa Świata w kolarstwie szosowym w 1973 roku ze złotymi medalami Szurkowskiego i polskiej drużyny, Mistrzostwa Świata w piłce nożnej w 1982 roku i 3. miejsce reprezentacji Polski pod wodzą Antoniego Piechniczka, letnie Igrzyska Olimpijskie w 1992 roku, gdzie oprócz



Witold Tarnowski – maratończyk. Reprezentant Klubu Biegacza TKKF Promyk Ciechanów. Ukończył: 21 maratonów, 51 półmaratonów, dwukrotnie 12-godzinny Podziemny Bieg Sztafetowy w Kopalni Soli Bochnia, 2-krotnie Bieg Sztafetowy 100 km Zielona Góra – Cottbus, 4-etapowy Bieg Pamięci Dzieci Zamojszczyzny – 100 km.

Rekordy życiowe: maraton – 3:09:16, półmaraton – 1:25:12, 15 km – 1:01:14.

Autor w czasie meczu na Camp Nou – największym obiekcie sportowym w Europie (mieści 100 tys. widzów)

W 42 km po Barcelonie

oczekiwaniu na Krzysztofa Kolumba

3 złotych medali Polaków niezapomnianym widowiskiem był finał turnieju piłki nożnej Polska – Hiszpania.

Warto byłoby „wpisać” się w tę piękną historię sportową swoim startem – pomyślałem odważnie. Tak też zrobiłem.

Tu muszę przyznać, że w ciągu ostatnich kilku lat większość moich wyjazdów, zarówno zagranicznych, jak też krajowych, to rodzinne wycieczki o charakterze turystycznym, a tzw. „truskawką na torcie” – jak mawia znany ekspert piłkarski Tomasz Hajto – jest start w maratonie lub jego połowie.

Przez cztery kolejne dni od przylotu do Barcelony spacerujemy z żoną i zwiędzamy to piękne miasto. Zabytków i ciekawych miejsc jest tak wiele, że nie sposób zobaczyć wszystkiego – wystarczy choćby część, aby pozostał pretekst do ponownego przyjazdu. Piękna pogoda, dużo słońca i chociaż to dopiero początek marca, można się już opalać. No i pobiec w krótkich spodenkach i T-shircie. Nad Wisłą byłoby to raczej trudne.

Mamy wreszcie niedzielę, 10 marca 2019 roku, godz. 8.30 – za chwilę start do mojego 21. maratonu. Zbieramy się na placu Hiszpańskim, jest nas ok. 14 tysięcy! To jedno z najbardziej charakterystycznych miejsc Barcelony, które obecną formę uzyskało w 1929 roku z okazji światowej wystawy Expo. W jego eksponowanym miejscu znajdują się dwie ceglane wieże wzorowane na weneckiej dzwonnicy św. Marka oraz pomnik – fontanna autorstwa Josepa Marii Jujoli, w której basenie w teledysku „Loca” możemy zobaczyć pluskającą się Shakirę.

Organizatorzy zadbali, żeby emocje rosły... Z góry spadają wystrzelone

confetti w kolorze mojej niebieskiej strefy startowej, z głośników rozlega się utwór „The Final Countdown” (Końcowe odliczanie) zespołu Europe. Przebój, którego słucham, drepząc z nogi na nogę w stronę ostrego startu, brzmi zupełnie inaczej niż odtwarzany w domowym zaciszu. Aż ciary przechodzą...

Wreszcie po 5 minutach przekraczam linię startu, rozpoczynając walkę z dystansem 42 km 195 m. Trasa maratonu zaplanowana została przez organizatorów tak, aby wyeksponować najpiękniejsze miejsca Barcelony. Dla mnie będzie swego rodzaju retrospekcja, bo poprzednie dni spędzałem na zwiedzaniu miasta.

Pierwsze trzy kilometry mijają dosyć szybko w zaplanowanym wcześniej tempie ok. 5 minut na kilometr. Nie zdążyłem jeszcze dobrze zebrać myśli, a już z prawej strony w całej krasie ukazuje się stadion Camp Nou – największy obiekt piłkarski w Europie, mogący pomieścić na trybunach blisko 100 tysięcy widzów.

Jeszcze wczoraj oglądałem tu na żywo Dumę Katalonii w meczu o ligowe punkty z Rayo Vallecano. Stadion, który od zewnątrz, a jeszcze bardziej od środka sprawia duże wrażenie, wraz z zapelnianiem się trybun kibicami wygląda niesamowicie.

Prawdziwa eksplozja radości pojawia się wśród widzów po wbiegnięciu na boisko ich idola, „piłkarza z innej planety” – Leo Messiego. Każdy jego kontakt z piłką wywołuje na trybunach skrajne emocje: od radości po każdej sztuczce, poprzez jęki zawodu przy nieudanym zagraniu, aż do euforii po strzelonej bramce. Warto dodać, że FC Barcelona jest klubem wielosekcyjnym, w którym oprócz sekcji piłkarskiej funkcjonuje m.in. koszykarska i piłki ręcznej

(z naszym reprezentantem Kamilem Syprzakiem, któremu kibicowałem w piątek).

Kolejne kilometry trasy dzięki sąsiedztwu wysokich kamieni pozwalają przez pewien czas delektować się cieniem. Ale ostre słońce w twarz to tylko kwestia czasu. Jestem pod katedrą Sagrada Familia (13. kilometr), najbardziej rozpoznawalną budowlą Barcelony, która jest dziełem Antoniego Gaudiego. Jej budowę rozpoczęto w 1882 roku i... trwa do dziś. Ciekawostką jest, że decyzję o zatwierdzeniu pozwolenia na budowę urząd miejski Barcelony wydał dopiero 22 lutego 2019 roku. Zakończenie inwestycji zaplanowano na 2026 rok w stulecie śmierci Gaudiego. Miliony turystów corocznie odwiedzają obiekt, podziwiając wspaniałe dzieło jednego z najsłynniejszych architektów.

Od 15. do 22. km trasa jest tzw. agrałką. Pokonując ją mam czas na rzut okiem w kierunku wzgórza Tibidabo, pysznącego się w porannych promieniach słońca. To z tego wzgórza położonego na wysokości 512 metrów n.p.m. możemy podziwiać panoramę Barcelony lub odbyć przejażdżkę na diabelskim młynie w tutejszym parku rozrywki. Jest tu również zabytkowy kościół, którego zwieńczeniem jest figura Jezusa z rozpostartymi ramionami, przypominająca posąg z Rio de Janeiro.

Na „agrałce” mam jedyną okazję w tym biegu obejrzeć elitę, która w zawrotnym tempie zmierza do mety (zwycięzca Alemu Bekele z Bahrajnu uzyskał wynik 2:06:04).

Przez kilka kilometrów trzymamy jeden krok z rozmownym Włochem. Pogawędka dotyczy oczywiście biegania i piłki nożnej. Dowiaduję się, że mój towarzysz nie kibicuje „pistolero”

Krzysztofowi Piątkowi i AC Milan, lecz FC Barcelonie. No to go zostawiam...

Zbliżam się do 25. kilometra, kolejny punkt z wodą i odżywkami. W takich miejscach należy szczególnie zwracać uwagę na zachowania biegających obok zawodników, aby na mokrym od rozlanych płynów asfalcie nie zaliczyć upadku. Niestety byłem świadkiem, jak upadł, wykonując przy okazji efektowne salto, próbując zatrzymać się po kubek z wodą jeden z maratończyków, a kolejny wbiegł na niego z dużym impetem.

Jestem już wśród malowniczych, wąskich uliczek, które pamiętam z niedawnych leniwych spacerów z rodziną. Nic tylko zanucić Bohdana Łazuka – „Uliczkę znam w Barcelonie”. Klimat tych ulic jest zupełnie inny niż najbardziej znanej La Rambla, tętniącej życiem całą dobę, pełną zgłędu, straganów oraz kawiarzanych ogródków.

Od 31. do 34. kilometra biegniemy równoległe do nadmorskiej promenady, przy Porcie Olimpijskim z widokami na morze. Temperatura rośnie – jest już ok. 22 stopni. Z niecierpliwością czekam na widok kolumny z Krzysztofem Kolumbem (w świadomości zakodowałem sobie, że od tego miejsca będzie już z górki).

Czym by tu zająć głowę... Starając się odwrócić uwagę od narastającego zmęczenia, próbuję myśleć o rzeczach pozytywnych, głównie związanych z dotychczasowym biegiem.

Wspominam swoje pierwsze treningi sprzed kilkunastu lat w lesie śmiecińskim z bardziej doświadczonymi kolegami, wspólne wyjazdy na zawody, pierwszy półmaraton w Wilnie.

Iwreszcie jest! Na 39. kilometrze Kolumb. Krzysiu, czemu kazałeś na siebie tak długo czekać... Pomnik odkrywcy Ameryki usytuowany jest na środku Placa Portal de la Pau obok Port Vell (Stary Port), wzniesiony został w 1888 roku również z okazji wystawy światowej Expo. Upamiętnia on powrót żeglarza-odkrywcy 3 kwietnia 1493 roku z pierwszej wyprawy do Indii Zachodnich. Pomnik w formie kolumny o łącznej wysokości 60 m zwieńczony jest 7-metrową statua z postacią Kolumba wskazującego palcem wyjście z portu. Prace budowlane trwały siedem lat, ale opłacało się, bo to obecnie najwyższy na świecie – spośród 64 – pomnik tego znanego żeglarza.

Pozostały ostatnie trzy kilometry. Nogi, płuca i wszystkie części ciała odmawiają posłuszeństwa. Tylko świadomość spotkania na mecie najbliższych oraz żywiołowo dopingujący kibice wyzwalają energię niezbędną do kontynuacji biegu. O tempie zamilczę.

Wbiegam na dosyć dobrze już znany plac Hiszpański, w oddali majaczy meta, wokół setki, tysiące twarzy. Klaszczą, krzyczą, trąbią... Spiker głośno wyczytuje nazwiska zawodników kończących bieg. Jest wreszcie numer 10.527, Witold Tarnowski...

Przekraczam linię mety z naturalnym już odruchem zatrzymania stopeczka i sprawdzenia czasu – 3:44:19. Jeszcze obowiązkowy spacer alejką wśród wolontariuszy wręczających napoje, banany, pomarańcze.

Jeden z organizatorów z serdecznym uśmiechem zakłada na moją szyję medal oraz gratuluje ukończenia maratonu. Pozostaje jeszcze do wykonania pamiątkowe zdjęcie i opuszczam strefę mety, gdyż robi się tłoczno od kolejnych uczestników kończących bieg. W tłumie odnajduję swoją rodzinę, uściskiem i całusom nie ma końca, pomyślałem wtedy: jestem szczęściarzem, że ich mam.

Następnego dnia lądujemy w Modlinie, tym razem nie mam „informacji” o miejscu kolejnego maratonu...

WITOLD TARNOWSKI



Kolumna Krzysztofa Kolumba

OGŁOSZENIA DROBNE

ROLNICZE

Schładzalniki 150-6000 l, dojarki, hale udojowe. Sprzedaż montaż zamiana. Siewniki, zgrabiarki, przetrząsarki itp. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034

Kupię proso. Tel. 517 387 039

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185

Sprzedam młynek do zboża Bąk 11 kW w dobrym stanie, młynek bijakowy 7 kW. 509 274 880

Sprzedam lub zamienię sianokiszonkę na słomę, kombajn ziemniaczany. 500 197 920

Sprzedam pszenżyto, owies. 504 424 132

Sprzedam siano i sianokiszonkę. 513 418 082

Sprzedam prasę kostkującą Sipma. 668 751 886

Sprzedam rozrzutnik 2-osiovy balast 1,5 t i pawie królewskie. 696 284 981

Sprzedam siano, wysłodki toffi, pszenicę jarą, koniczynę. 698 079 509 wieczorem

Sprzedam prosiaki 9 szt., opryskiwacz zawieszany 600 l. 696 429 340

Sprzedam cielaki. 503 730 871

Sprzedam jęczmień, owies, groch. 508 422 798

Sprzedam C-360, Cyklopa, przyczepę 3,5 t sztywną, Kosa do nawozów. 604 157 402

Sprzedam dwie cielne krowy. 508 795 772

Kupię wycinak do kukurydzy pitowy. 667 539 292

Sprzedam zboża jare oczyszczone: pszenica, mieszanaka. 503 700 365

Sprzedam słomę, siano, sianokiszonkę. 660 717 805

Sprzedam krowę wysoko cielną. 693 949 348

Obornik 2-letni nadający się do inspektów (przelasowany). 693 949 348

Sprzedam trzy jałówki cielne. 519 867 002

Sprzedam 4 ha ziemi ornej w gm. Opinogóra Górna. Położona przy głównej drodze. Tel. 796 766 565

Przetrzaskarkę karuzelową do siana, kultywator i brony „5”. Tel. 510 476 150

Sprzedam siewnik do kukurydzy sześciorzędowy z podsiewaczem nawozów prod. polskiej, rok prod. 2000. Tel. 784 254 414

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN, 518 868 373

Sprzedam ciągniki, pługi, przetrząsarki, zgrabiarki, paszowóz, bobcat, szambiarki, siewki, siewniki, gruber, agregat, przyczepa samozbierająca, włoka, deszczownia, dmuchawa, inne. Tel. 600 584 629

Sprzedam agregat przedsiewny 5,5 m szerokości i przyczepę rolniczą 6-tonową sztywną zarejestrowaną. Tel. 502 697 900

Wzemię ziemię w dzierżawę, łąki, trawy, żyto do ścięcia. 512 508 460

OTRĘBY: PSZENNE, JĘCZMIENNE, workowane. DOSTAWA I ROZŁADUNEK. 23 661 10 13, 789 333 677

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA. BIG-BAG/WORKOWANE. DOSTAWA I ROZŁADUNEK. 23 661 18 93, 789 333 677

MELASA DLA BYDŁA 1000 kg. DOSTAWA I ROZŁADUNEK. 23 661 19 88, 789 333 677

Sprzedam siano, owies, pszenżyto, łubin. 602 811 011

WYSŁODKI TOFI oraz NIEMELASOWANE. DOSTAWA I ROZŁADUNEK. 23 661 10 13, 789 333 677

NAWOZY - AZOTOWE, FOSFOROWE, WIELOSKŁADNIKI, inne. DOSTAWA I ROZŁADUNEK. 696 009 079, 23 661 10 13

SKUP ZBÓŻ. FERM-PASZ (09-130) Baboszewo. Z ODBIOREM 25 T. 602 179 925

Sprzedam saladerę. Tel. 514 867 542

Dopłaty, wypełnianie e-wniiosków, pomiary GPS, dojazdy do rolnika. 662 860 456

Sprzedam działki rolne o pow. 0,89 ha i 2,34 ha oraz rozrzutnik, siewnik, pług 3-skbowy, kultywator, Cyklopa, zbiornik do mleka 400 l, gm. Opinogóra. 603 972 914

Siew zbóż, kukurydzy. Rozwóz obornika. Tel. 507 113 478, 508 341 899

Sprzedam Tura do zetora Forterry, zbiornik do mleka 1200 l z odzyskiem ciepła. 504 639 427

Sprzedam jęczmień jary. 602 717 259

Sprzedam słomę w balotach. 606 280 654

Sprzedam agregat Bomet 2,5 m; samochód osobowy Lanos 1,4, 2002 . 512 765 588

Sprzedam suche siano w belach 150 dobrej jakości, 80 zł/szt. 513 902 034

Sprzedam kombajn zbożowy Fortschritt, 1988 r., stan bardzo dobry. 513 902 034

Sprzedam rozsiewacz Amazone 1800 l, 2009. 502 222 515

Sprzedam słomę. 502 222 515

Posiadam na sprzedanie las wraz z gruntem 3,60 ha - olcha 2,30 ha i sosna 1,30 ha - w miejscowości Jonne, gm. Lutocin, woj. mazowieckie. Więcej informacji pod nr tel. 604 522 036

Sprzedam siano. 602 771 286

Sprzedam suchą słomę w belach, okolice Sońska. 696 839 515

Sprzedam żyto. 509 389 719

Sprzedam siano, słomę w belach oraz łubin paszowy. 503 127 600

Oddam w dzierżawę 2 ha łąki, gm. Strzegowo. 500 241 449

Sprzedam siano i sianokiszonkę. 508 219 596

Siano, słomę, C-360, siewnik. 602 186 540

Sprzedam prasę rolkę, kombajn zbożowy, suchą słomę. 513 148 896

Sprzedam bele sianokiszonki. 513 991 799

Wywóz obornika, siew buraków, kukurydzy, inne usługi rolnicze. 696 039 619

Sprzedam 1.8 ha lasu sosnowego wraz z gruntem, Bońkowo Podlesne. 660 529 088

Sprzedam ziemię, gm. Regimin. 516 980 745

Sprzedam zbiornik na mleko 550 l, stan bardzo dobry, Powielin, gm. Winnica. 605 933 363

Naprawy maszyn rolniczych polskich i zachodnich. 517 937 365

Sprzedam 6 hektarów ziemi, Chmielewo. Tel. 23 691 62 46

Sprzedam dwuosiovy rozrzutnik obornika, stan idealny. Tel. 604 586 464

Sprzedam dwie jałówki cielne. Tel. 500 595 876

Wapno nawozowe - luz, dostawy. 608 327 834

Sprzedam owies czyszczony, Chmielewo k. Nasielska. Tel. 664 754 028

SKUP BYDŁA. PIOTR MARZEC 692 613 175

Sprzedam ciągnik C-4011. 608 522 114

Sprzedam słomę, Drażewo. 505 752 465

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki. 517 525 609, 510 515 308

Sprzedam sianokiszonkę. Sońsk, 694 478 712

Sprzedam mieszanki pszenicy jarej, pszenżyto. 500 804 234

Sprzedam cieleťa, byczki, siano, sianokiszonkę, słomę. 698 848 516

Kupię słomę. 516 178 063

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 887 132 670

Sprzedam sianokiszonkę. 887 132 670

Sprzedam siano w kostkach. 508 462 490

Sprzedam Bizona z sieczkarnią i stołem do rzepaku, dwukółkę ciągnikową. Gołtmin, 505 917 962

Sprzedam prasę kostkującą. 796 310 629

Sprzedam siano w belach. 519 342 690

Sprzedam ziemię orną 6 ha w Dzierżgowie. 661 544 341

Przyczepa Autosan D-46, podwójne borty, stelaż, plandeka (wojskowa). 785 623 781

Sprzedam sieczkarnię Fortschritt, Cyklopa, opryskiwacz 400 l, siewnik Poznaniak, oponę z felgą R38. 500 651 922

Oddam w dzierżawę 1 ha ornej lub sprzedam 0,9 ha lasu i 1,10 ha ornej - tania. 514 356 176

Sprzedam jałóWKi cielne, ciągnik MF255, Ursusa 3512, wycinak kiszzonek. 503 740 656

Sprzedam sianokiszonkę. 602 677 522

Spółdzielnia Producentów "Złoty Kłos" w Długolecie sprzeda: pszenicę, jęczmień i rzepak. 604 786 144

Korekcja racic. 519 191 355

Sprzedam siewnik zbożowy Hassia DK400. 504 206 235

Sprzedam sieczkarnię Z-305. 502 978 260

Sprzedam żrebowkę zimnokrwistą. 515 282 940

Sprzedam suchą słomę w belach, Szulmierz. 608 894 667

Sprzedam obornik lub zamienię na słomę, gm. Krasne. 517 841 738

Sprzedam kosiarkę, opryskiwacz. 517 841 738

Sprzedam jałóWKę cielną. 696 622 260

Sprzedam sadzarkę czeską, zgrabiarkę siana Pajak, obsypnik 5-rzędowy, przewracarkę siana, dojarkę Alfa Laval, schładzalnik mleka 420 l. 503 324 722

Sprzedam łubin, bobik, kupkówkę. 23 671 78 38

Sprzedam nasiona koniczyny czerwonej oraz talerzówkę. 504 233 029

Sprzedam mieszankę, łubin do siewu lub na paszę, pług 3, ziemniaki paszowe. 501 223 480

Sprzedam sianokiszonkę. 606 951 979

Sprzedam Zetora 3011, Ursusa C-335. 884 888 228

Sprzedam siedlisko + grunty orne. 511 088 006

Sprzedam siewnik Amazone 3 m, rozrzutnik Tandem i inne maszyny. 509 719 822

Sprzedam mieszankę zbożową i jęczmień z peluszką. 504 809 428

Sprzedam mieszankę zbożową i jęczmień. 507 340 098

Sprzedam siedlisko, ziemię, Pawłowo Kościelne. 602 218 685

Skup owsa. 798 851 786

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786

Kupię jęczmień, pszenicę, żyto. 798 851 786

Sprzedam 11 ha ziemi, Nowa Wrona. 697 818 507

Sprzedam sadzarkę, śrutownik, opryskiwacz i opony 13. 727 475 103

Maszyny rolnicze z Zachodu. Ulgi dla rolnictwa. Działdowo, 501 385 555, www.agromachines.pl

Sprzedam nasiona trawy tymotki, C-360. 506 848 729

Sprzedam zboża jare, Zetora 7711. 518 440 310

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Władysławowo i Chrzanówek oraz o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Opinogóra Górna uchwały Nr V/22/2019 z dnia 27 lutego 2019 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów obrębów Władysławowo i Chrzanówek.

Jednocześnie zawiadamiam, iż w ramach przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla projektu planu zostanie sporządzona prognoza oddziaływania na środowisko.

Każdy ma prawo składać wnioski do planu oraz prognozy oddziaływania na środowisko

w terminie do dnia **19 kwietnia 2019 r.** Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej, ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy w Opinogórze Górnej przy ul. Z. Krasińskiego 4, 06-406 Opinogóra Górna oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich podpisem elektronicznym na adres email: ugopinogora@bip.org.pl

Wnioski powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej i adres składającego, ich przedmiot oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczą. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Opinogórze Górnej w zakładce Ochrona Danych Osobowych.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Opinogóra Górna.

Z niezbędną dokumentacją sprawy można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy

w Opinogórze Górnej, przy ul. Z. Krasińskiego 4, 06-406 Opinogóra Górna w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach urzędowania.

Wójt Gminy Opinogóra Górna
Piotr Czyżyk

Wywóz obornika rozrutnikiem

Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855

Sprzedam sianokiszonkę w belach. 508 394 830

Sprzedam 5 ha, gm. Dzierzgowo. 500 347 315

Sprzedam sianokiszonkę z dowozem. 669 453 003

Kupię bydło do dalszego chowu oraz na ubój - wszystkie sztuki. 667 987 888

Maszyny rolnicze kupię. 883 945 511

Kupię maszyny rolnicze. 883 945 511

Czyszczalnię, wilanię Petkus kupię. 883 945 511

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366

Okna gospodarcze. 507 108 996

Transport siana, słomy, maszyn. 513 696 539

Klepanie, dorabianie lemiesz. 787 439 887

Sprzedam sadzarkę, mało używana, stan idealny, jak nowa. 726 049 296

Komis maszyn rolniczych-sprzedaż, zamiana, skup ciągników i maszyn rolniczych różnych marek. Bogata oferta. Zapraszamy do współpracy. "Aldo" Myszyniec, ul. Stefanowicza, 29 772 19 91, 881 959 860, www.aldo.agro.pl

Sprzedam nasiona tymotki, koniczyny czerwonej. 602 706 384

Kupię słomę. 501 562 379

Sprzedam suchą słomę. 501 562 379

Skup bydła. Wiesław Głazewski, 602 475 417

Sprzedam nasiona koniczyny czerwonej, dwie jałówki cielne, dwa byki. 517 036 412

Wapniak koszelowski. 500 621 624

Sprzedam prasę rolującą Sipma, stan bardzo dobry. 795 632 849

Sprzedam 1,5 ha lasu olszowego, 1 ha łąki, Komunin Nowy. 798 854 380

Sprzedam jałóWKę cielną. 23 671 91 46

Sprzedam wałki. 517 027 440

Sprzedam ziemię z siedliskiem 4,15 ha, Wola Gołymińska. 514 798 122

RÓŻNE

Sprzedam drewno opałowe w m³. 693 411 579

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsta, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl

HUBROL Chrzanówek. Sprzedaż - węgiel, ekogroszek, deski, łąty, kontrłaty, więźba. 519 766 250

Szybka pożyczka bez zaświadczeń w 15 minut. Zadzwon! nr tel. 22 230 20 73

1001 drobiazgów, rowery, łódówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465

Sprzedam drewno opałowe suche. 609 521 837

Pożyczka na dowód. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwon: 22 123 55 69

Sprzedam 2 myjki fryzjerskie. 697 819 507

Odbiorę, posprzątam złom z działki, garażu. 694 919 447

Poszukuję osoby grającej na klawiszach do hobbystycznego grania w domu. 798 526 541

Doniczki dębowe do kwiatów. Wiśniewski Mirosław, Burkaty 23, tel. 23 611 07 56

PC-00825/19

Sprzedam w kwietniu pasiekę 40 uli Dadanta z pszczołami, pow. Płońsk. 607 602 105

FA-48

Asesor Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Działdowie - Jakub Pytkowski w myśl §4.2 Uchwały KRK Nr 1225/IV, informuje o utracie identyfikatora służbowego.

59248-ALT163

Kupię stare monety i wszelkie starocie. 510 457 867

59248-MCT355

Pilnie sprzedam pianino.
Ciechanów, 608 251 502

fcp-bz

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35

FC-309/19

Złoto-zniszczoną biżuterię, złote monety kupię. Wysoka cena. Zadzwoń 665 517 918

59248-IP1482

Sprzedam drewno opałowe. 504 220 781

PC-00872/19

Sprzedam drewno kominkowe, dówóz. 606 756 222

FP-28

GOTÓWKA W 10 min.
DZWOŃ 515 459 414

59248-C148

Dobry węgiel - dobra cena. 602 511 209

FE-21

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35

FC-309/19

Sprzedam gruz betonowo-ceglany z transportem. 660 110 117

RM-104

TOWARZYSKIE

Zatrudnię panie - zakwaterowanie. 516 118 394

PC-00014/19

Rozkoszne psotki. 723 214 574

PC-00581/19

Kawaler pozna pannę 25-35 lat do stałego związku. 515 834 081

PC-00877/19

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697

FA-58

USŁUGI

Pozwy. 607 656 598

FE-41

Glazura, terakota, gładzie, panele, drobne remonty. 510 826 182

PC-00869/19

Usługi spawalnicze. 694 308 237

PC-00864/19

Malowanie. 512 563 583

PC-00867/19

Gaz, centralne, hydraulika. 603 806 544

PC-00886/19

Kredyty konsolidacyjne, samochodowe, leasing, dla rolników. Promocja. 511 818 944, 515 459 414

59248-C146

Usługi hydrauliczne. 508 491 711

RM-38

Księgowość Kół Gospodyń Wiejskich - rejestracja, rozliczenia z ARiMR. Tel. 604 094 671

59248-M1003

Malowanie domów, mycie elewacji, dachów, kostki brukowej itp. 514 333 025

RM-69

Posadzki mikroskretem. 606 398 360

FE-26

Wykonam docieplenia. 506 613 490

FP-21

Mycie dachów, elewacji i kostki brukowej. Tel. 507 567 910

FN-80

Elektryk. 537 581 334

59248-M1006

Remonty całych domów, mieszkań.
Solidne wykonanie.
515 908 871

FC-157/19

Elewacje, docieplenia. 889 754 942

Mak-32

GOTÓWKA W 10 min.
SUPER PROMOCJA.
515 459 414

59248-C149

Tartak obwoźny. 505 341 145

RM-98

Ocieplenia, podbitki. 663 725 561

FC-0193/19

Cyklinowanie, remonty. 606 312 061

PC-00590/19

Naprawa i krycie dachów. 602 335 747

PC-00630/19

Poddasza, łazienki, ocieplenie, pod klucz. 514 103 658

PC-00109/19

Ocieplenia budynków, remonty i wykończenia, poddasza. 609 088 723

PC-00119/19

Usługi remontowe. 517 862 074

PC-00756/19

Wójt Gminy Grudusk ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie gminy Grudusk

Lp	Nr działki pow. w m2	Nr księgi wieczystej	Położenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza nieruchomości	Forma sprzedaży
1.	201/9 o powierzchni 1141 m ²	PL1C/00027344/0	Grudusk ul. Żeromskiego 1 B	LOKAL Nr 1 Położony jest przy ul. Żeromskiego 1B w Grudusku. Składa się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i wc o łącznej powierzchni 81,90 m ² . Lokal położony jest na I piętrze budynku i jest wyposażony w instalację elektryczną, wodociągową i kanalizację. Ogrzewanie centralne z kotłowni wspólnej. Okna PCV. Na podłogach w jednym pokoju wykładzina dywanowa, w pozostałych pokojach panele podłogowe, w przedpokoju, kuchni, łazience i wc płytki ceramiczne. Ściany i sufitry wyrównane gładzią, w przedpokoju tynk dekoracyjny. Na ścianach łazienki i wc glazura. W przedpokoju szafa wnękowa. Do lokalu przynależy pomieszczenie w piwnicy. Lokal wg stanu na dzień oględzin jest przedmiotem najmu.	A22 UP- teren zabudowy usługowej oraz obiektów produkcyjnych składów i magazynów	111 600 zł wartość lokalu z udziałem lokalu w nieruchomości wspólnej	Przetarg ustny nieograniczony

Przetarg odbędzie się w dniu 26 kwietnia 2019 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu gminy Grudusk (II piętro).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium w wysokości 5 % ceny wywoławczej tj. 5 580 zł, które należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Gminy Grudusk nr 07822000040000016920000001 do dnia 23 kwietnia 2019 r. lub w kasie Urzędu Gminy Grudusk. Wadium wpłacane przez uczestnika, który przetarg wygra, zostanie wliczone na poczet ceny nabycia. Uczestnikom, którzy nie wygrali przetargu wpłacone wadium zostanie zwrócone najpóźniej 3 dni po przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się zawarcia umowy uczestnika, który wygrał przetarg. Cenę sprzedaży nieruchomości osiągniętą w przetargu należy uiścić na rachunek Urzędu Gminy w Grudusku nr 23822000040000016920000004 najpóźniej przed zawarciem umowy notarialnej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Informacje udzielane są pod numerem telefonu 23/6715012 wew. 17 w godz. 8.00-16.00

Wójt Gminy Grudusk ogłasza ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie gminy Grudusk

Lp	Nr działki pow. w m2	Nr księgi wieczystej	Położenie nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza nieruchomości	Forma sprzedaży
1.	o powierzchni 1141 m ²	PL1C/00027344/0	Grudusk ul. Żeromskiego 1 B	LOKAL Nr 4 Położony przy ul. Żeromskiego 1 B w Grudusku. Składa się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i WC o łącznej powierzchni 81,90 m ² . Lokal jest położony na II piętrze budynku i jest wyposażony w instalację elektryczną, wodociągową i kanalizacyjną, ogrzewanie centralne z kotłowni wspólnej. Do lokalu przynależy pomieszczenie w piwnicy.	A22 UP - teren zabudowy usługowej oraz obiektów produkcyjnych składów i magazynów	103 500 zł wartość lokalu z udziałem lokalu w nieruchomości wspólnej	Przetarg ustny nieograniczony

Przetarg odbędzie się w dniu 26 kwietnia 2019 r. o godz. 13.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Grudusk (II piętro).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium w wysokości 5 % ceny wywoławczej tj. 5 175 zł, które należy wpłacić na rachunek bankowy Urzędu Gminy Grudusk nr 07822000040000016920000001 do dnia 23 kwietnia 2019 r. lub w kasie Urzędu Gminy Grudusk. Wadium wpłacane przez uczestnika, który przetarg wygra, zostanie wliczone na poczet ceny nabycia. Uczestnikom, którzy nie wygrali przetargu wpłacone wadium zostanie zwrócone najpóźniej 3 dni po przetargu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się zawarcia umowy uczestnika, który wygrał przetarg. Cenę sprzedaży nieruchomości osiągniętą w przetargu należy uiścić na rachunek Urzędu Gminy w Grudusku nr 23822000040000016920000004 najpóźniej przed zawarciem umowy notarialnej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Informacje udzielane są pod numerem telefonu 23/6715012 wew. 17 w godz. 8.00-16.00

Likwidator Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w likwidacji w Gołyminie Ośrodka,

06-420 Gołymin Ośrodek, ul. Szosa Ciechanowska 13 A,

informuje o wykreśleniu Spółdzielni z Krajowego Rejestru Sądowego w Warszawie Nr KRS 0000079848

Jednocześnie informuje, że dokumenty dotyczące Spółdzielni przekazano do archiwum akt Krajowa Spółka Cukrowa S.A. 09-408 Płock, pl. W. Witosa 1, tel. 24 26 78 530

FC-1396

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Działdowo

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.)

informuje, iż dnia 21.03.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Działdowo, ul. Księżodworska 10, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia.

Wykaz zamieszczony został również na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej. Szczegółowych informacji uzyskać można w Urzędzie Gminy Działdowo, pokój nr 11, telefon 236970712.

Wójt Gminy Działdowo
/-/ Mirosław Zieliński

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamrażarki, lody chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132

PC-00302/19

Glazura, terakota. 500 722 294

PC-00767/19

Sporządzanie pism procesowych, pozwów, porady prawne. 536 971 056

PC-00726/19

Tartak obwoźny.
602 894 793

PC-00844/19

Usługi remontowo-budowlane. 513 954 032

PC-00851/19

Ocieplanie, płyta k-g, gładź. 502 699 987

PC-00863/19

Remonty domów, mieszkań, malowanie. 799 064 077

PC-00837/19

Usługi remontowo-budowlane, gipsy, gładź, malowanie, ocieplenia itp. 503 748 165

PC-00838/19

Rusznikarz. 660 308 186

FC-0319/19

Remonty, wykończenia wnętrz, łazienki. 723 382 898

PC-00799/19

Malowanie, tapety, glazura, panele. 728 898 341

FC-0334/19

Adwokat kościelny.
507 024 513

PC-00814/19

BURMISTRZ LIDZBARKA ogłasza przetargi ustne

na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości stanowiących własność Gminy Lidzbark

1. I Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w obrębie 2 m. Lidzbark (przy ul. Topolowej), KW EL1D/00016091/1, oznaczonych numerami działek:

1) **1292** o pow. 1070 m² - **cena wywoławcza - 66.000,00 zł**, wadium - 7.000,- zł,

2) **1293** o pow. 1738m² - **cena wywoławcza - 101.000,00 zł**, wadium - 10.500,-zł,

Sprzedaż zwolniona z podatku VAT

Przetarg odbędzie się w dniu 25 kwietnia 2019 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Lidzbarku przy ulicy Sądowej 21, sala nr 10

Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnego zgłoszenia udziału oraz wpłata wadium na poszczególną działkę najpóźniej do dnia 19 kwietnia 2019 r. przelewem na rachunek Gminy Lidzbark nr 07 8215 0006 2001 0000 0941 0042 w BS w Działdowie z/s w Lidzbarku (za datę wpłacenia wadium uważa się datę wpływu środków na konto urzędu),

lub w kasie urzędu do godz. 14:00

2. I Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej płożonej w obrębie Jeleń gm.Lidzbark, KW EL1D/00038614/4, oznaczonej numerem działki:

376 o pow. 0,10ha - **cena wywoławcza - 20.000,00 zł**, wadium - 2.000,- zł,

Sprzedaż zwolniona z podatku VAT

Przetarg odbędzie się w dniu 06 maja 2019 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Lidzbarku przy ulicy Sądowej 21, sala nr 10

Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie pisemnego zgłoszenia udziału oraz wpłata wadium na poszczególną działkę najpóźniej do dnia 29 kwietnia 2019 r. przelewem na rachunek Gminy Lidzbark nr 07 8215 0006 2001 0000 0941 0042 w BS w Działdowie z/s w Lidzbarku (za datę wpłacenia wadium uważa się datę wpływu środków na konto urzędu),

lub w kasie urzędu do godz. 14:00,

Dodatkowe informacje dotyczące warunków przetargów można uzyskać w Wydziale Geodezji, Gospodarki Gruntami Mienia Komunalnego i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy w Lidzbarku, ulica Sądowa 21, pokój nr 19, tel. (0-23) 6961502 lub 6961505 wew. 136 , oraz na stronie internetowej **www.bip.umig.lidzbark.pl**

Zastrzega się prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia w przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów.

BURMISTRZ LIDZBARKA
Maciej Sitarek

FCP-126

Konsumenci powinni znać swoje prawa

Rozmowa

z **Anną Magnuszewską**,
powiatowym rzecznikiem
konsumentów w Płońsku

Podczas konferencji UOKiK w Warszawie na temat „System ochrony konsumentów w Polsce – wyzwania” z okazji Światowego Dnia Konsumenta prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów spośród 371 rzeczników konsumentów w Polsce postanowił wyróżnić 30. Wśród nagrodzonych znalazła się Anna Magnuszewska – powiatowy rzecznik konsumentów w Płońsku.

*** Wyróżnienie było dla pani zaskoczeniem?**

- Nie ukrywam, że było. Zresztą bardzo miłym. Kiedy pani starosta otrzymała informację, że prezes UOKiK przyznał mi to wyróżnienie, nie mogłam uwierzyć. Powiatowym rzecznikiem konsumentów jestem od 2001 r. Wyróżnienie, które mi przyznano, ma dla mnie ogromne znaczenie. Większość nagrodzonych to rzecznicy z dużych miast, tym bardziej więc jest ono dla mnie cenne. Jest też doskonałym bodźcem motywacyjnym do dalszej pracy.

*** Z czym wiąże się pani codzienna praca?**

- Po pierwsze, z dużą odpowiedzialnością. To praca dla ludzi i na ich rzecz. Rola rzecznika jest rolą służebną. Staram się pomagać ludziom, którzy zwracają się do mnie ze swoimi problemami konsumenckimi. Codzienne obowiązki to poradnictwo konsumenckie, wystąpienia do przedsiębiorców, edukacja konsumentów, mediacja, współdziałanie z organizacjami konsumenckimi i instytucjami zajmującymi się problematyką konsumencką itp. Konsument, który zwraca się do rzecznika, chciałby zakończyć spór szybko i bez konieczności występowania na drogę sądową, a ja staram się mu w tym pomóc. Do mojego biura przychodzą różni ludzie, w różnym wieku i z różnymi problemami konsumenckimi. Zakres problemów jest bardzo szeroki. Niektóre sprawy dotyczą jednostkowych przypadków, a inne ogółu. O zaistniałych nieprawidłowościach czy nieuczciwych praktykach rynkowych stosowanych przez przedsiębiorców informuję UOKiK. Bardzo ważna jest również sama edukacja konsumentów. Od lat prowadzę dla młodzieży wszystkich szkół ponadgimnazjalnych powiatu płońskiego tzw. lekcje konsumenckie.



*** Czy jakaś sprawa zapadła pani w pamięć?**

- Nasuwa mi się sprawa ojca trójki małych dzieci. Wczesną wiosną zakład energetyczny wyłączył mu w domu prąd, mimo iż - jak twierdził - miał opłacone faktury za energię. Mężczyzna wraz z całą rodziną zgłosił się do mojego biura, prosząc o pomoc. W tym czasie były jeszcze ujemne temperatury, a jedno z jego dzieci miało dwa miesiące. Konsument tłumaczył, że dokonał wszelkich opłat, pokazywał dowody wpłaty. Na początku sam próbował wyjaśnić sprawę, ale nie był w stanie. Zrobiłam wszystko co mogłam, żeby pomóc tej rodzinie. Szukałam różnych rozwiązań, wykonałam kilkanaście telefonów. Finał był taki, że następnego dnia włączono prąd. Bez interwencji rzecznika trwałoby to znacznie dłużej.

*** Jak ważne w pani pracy są umiejętności psychologiczne?**

- W swojej pracy codziennie mam kontakt z ludźmi. Do mojego biura trafiają przede wszystkim osoby niezadowolone, z problemami, często nieporadne, niepotrafiące odnaleźć się w obecnych realiach – także na rynku konsumenckim. Konsumenti często przychodzą do mnie tak naładowani emocjami, że trzeba się bardzo postarać, żeby te emocje nieco opadły i żebyśmy mogli spokojnie rozmawiać o samym problemie. W takich sytuacjach rzeczywiście bardzo przydatne są umiejętności psychologiczne. Wydaje mi się, że potrafię rozmawiać z ludźmi, pomóc im otworzyć się,

Zdarzają się przypadki nieznajomości przepisów po obu stronach, zarówno po stronie konsumenta, jak i przedsiębiorcy, co generuje problemy. Muszę jednak uczciwie przyznać, że świadomość prawna jest coraz większa, co ogromnie mnie cieszy.

*** Ile czasu średnio zajmuje pani wyjaśnienie jednej sprawy?**

- Trudno powiedzieć, ponieważ sprawy bywają różne pod względem ich skomplikowania. Jedne można załatwić od ręki, a nad innymi trzeba się bardziej zastanowić i wyjaśnienie ich trwa dłużej. Ja w miarę możliwości staram się załatwiać sprawy szybko. Bardzo często podejmuję interwencje telefoniczne bezpośrednio przy konsumentach, próbując rozwiązać problem na gorąco. Konsument przyszedł do mnie po to, żeby uzyskać szybką pomoc. Jednak nie w każdym przypadku taka forma interwencji jest wystarczająca. Wówczas kieruję wystąpienia do przedsiębiorców, wskazując naruszenie przepisów, wnosząc o zweryfikowanie stanowiska. Niekiedy jednak sami konsumenci swoim działaniem przedłużają postępowanie, opóźniając dostarczenie rzecznikowi dokumentów dotyczących sprawy.

*** Iloma sprawami rocznie się pani zajmuje?**

- Liczba ta co roku jest inna. W 2018 r. było to 1013 spraw. Konsumenti z powiatu płońskiego zgłaszali się do rzecznika konsumentów z różnymi problemami, takimi jak zakup obuwia i odzieży, sprzętu RTV i AGD, urządzeń elektronicznych, mebli, samochodów, artykułów rekreacyjnych, zabawek itp. Problemy dotyczyły wadliwości produktów, odległych terminów napraw, ich nieskuteczności czy wielokrotności napraw. Konsumenti skarżyli się na firmy telekomunikacyjne, ubezpieczeniowe, energetyczne, przewozowe, na banki, szkoły prywatne czy biura podróży. Wiele spraw dotyczyło umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa. Spectrum spraw jest bardzo szerokie.

*** Czy często sprzedający próbują oszukać swoich kontrahentów?**

- Sytuacje, w których konsument pada ofiarą oszustwa, oczywiście zdarzają się. Trafiają do mnie osoby dokonujące zakupów w sklepach internetowych. Niekiedy nie otrzymują towaru, chociaż za niego zapłacili, a wezwania i monity nie przynoszą skutku. W takiej sytuacji mogą zgłosić się na policję i złożyć zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oszustwa. Konsumenti powinni wykazać się większą czujnością w sytuacji, gdy przedsiębiorcy składają im ofertę przez telefon, a następnie przyjeżdża do nich kurier czy przedstawiciel firmy z umową do podpisu. Trzeba czytać dokumenty, ponieważ nie zawsze ich treść zgadza się z tym, o czym mówiono im przez telefon. Stosujmy zasadę ograniczonego zaufania. Warto też wspomnieć o umowach zawieranych przez konsumentów w trakcie pokazów czy prezentacji towarów. Powinni

oni zwracać uwagę na treść umowy, to, czego ona dotyczy, czy mogą od takiej umowy odstąpić i bez konsekwencji ją rozwiązać, czy taka informacja znajduje się w umowie. Wspomnę tylko, że w ostatnim czasie UOKiK prowadzi działania dotyczące firm, które zapraszają seniorów na pokazy handlowe pod pretekstem bezpłatnych badań. Informują ich, że celem takiego spotkania są bezpłatne badania medyczne, zabiegi rehabilitacyjne, a w rzeczywistości chodzi o zaprezentowanie oferty handlowej i sprzedaż towaru.

*** Na co konsument powinien zwracać uwagę przy zakupie danego towaru?**

- To temat rzeka. Trzeba dokładnie sprawdzić towar, począwszy od jego ceny, a skończywszy na kompletności, funkcjonowaniu głównych mechanizmów i podzespołów. Pamiętajmy, że sprzedawca ma obowiązek zapewnienia nam w miejscu sprzedaży warunków techniczno-organizacyjnych umożliwiających dokonanie wyboru towaru konsumpcyjnego. Powinniśmy żądać od sprzedawcy paragonu lub faktury jako dowodu zakupu. Niestety cały czas zdarzają się podmioty handlowe, które ich nie wydają. Mamy prawo do otrzymania karty gwarancyjnej wraz z warunkami gwarancji, jeżeli na zakupiony przez nas towar została udzielona gwarancja. Jako konsumenci nie wierzymy informacjom, że „po odejściu od kasy reklamacji nie uwzględnia się” czy „towar przeceniony nie podlega reklamacji”. Mogę tylko przypomnieć, że jeśli zakupiony przez nas towar ma wady, to możemy go zareklamować (chyba że konsument wiedział o wadzie przy jego zakupie). Pamiętajmy także, że dokonując zakupu towaru w sklepie tradycyjnym nie mamy prawa do zwrotu niewadliwego towaru, chyba że sklep wyraźnie daje nam takie prawo. Inne zasady obowiązują w przypadku sprzedaży na odległość (zakup za pośrednictwem internetu, z katalogu).

*** Skąd konsumenci powinni czerpać wiedzę na temat swoich praw?**

- Możliwości jest naprawdę wiele. Mnóstwo artykułów znajduje się w internecie. Informacje dotyczące konsumentów są dostępne na stronach UOKiK, Federacji Konsumentów, Stowarzyszenia Konsumentów, Państwowej Inspekcji Handlowej itp. Oprócz tego w sprawach branżowych możemy zajrzeć np. na strony URE, UKE czy rzecznika finansowego. Warto uczestniczyć w spotkaniach organizowanych przez rzeczników konsumentów, którzy prowadzą edukację konsumencką. Rzecznicy spotykają się z mieszkańcami czy to w ramach Uniwersytetu III Wieku, czy prowadzą w szkołach tzw. lekcje konsumenckie dla uczniów. Dużo artykułów poruszających problematykę konsumencką można też znaleźć w prasie. Myślę, że każdy coś dla siebie znajdzie.

Rozmawiał

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

Cezary Chodkowski dyrektorem WORD

Zarząd Województwa Mazowieckiego powołał **Cezarego Chodkowskiego** na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Ciechanowie.

Ośrodek nie miał dyrektora od końca listopada zeszłego roku, kiedy to na emeryturę odeszła kierująca nim przez 15 lat Anna Gwoździak.

C. Chodkowski pracę w WORD rozpoczął 15 marca 2019 r. Zastępcą dyrektora nadal jest Krzysztof Kuklak.

C. Chodkowski ma 57 lat. Urodził się i mieszka w Ciechanowie, skończył Technikum Mechaniczne, w 1989 r.

ukończył studia pedagogiczne na Uniwersytecie Warszawskim.

Po maturze został nauczycielem w SP w Trzciance (gm. Regimin). W 1986 r. przeszedł do pracy w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ciechanowie, gdzie z przerwami zatrudniony był do czasu powołania na stanowisko dyrektora WORD.

W latach 2002-2006 był dyrektorem miejskiego Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli. Od grudnia 2006 r. do listopada 2014 r. zajmował stanowisko wiceprezenta Ciechanowa (za czasów prezydenta Waldemara Wardzińskiego).

Jest długoletnim działaczem lokalnych struktur Platformy Obywatelskiej,

radnym Rady Powiatu Ciechanowskiego obecnej kadencji. Interesuje się sportem, lubi podróże i jazdę na rowerze. Żonaty, dwoje dorosłych dzieci.

- Powołanie na stanowisko dyrektora WORD jest dla mnie nowym wyzwaniem zawodowym. W nowej pracy pomoże mi moje dotychczasowe doświadczenie samorządowe. Przez kilkanaście lat miałem bowiem okazję pracować na stanowiskach kierowniczych w administracji samorządowej – stwierdza Chodkowski.

Ciechanowski WORD zatrudnia 30 pracowników (łącznie z osobami pracującymi w oddziale zamiejscowym w Mławie).



Przede wszystkim organizuje egzaminy na prawo jazdy na samochody, motocykle, autobusy i ciągniki. Rocznie przeprowadza nieco ponad 30 tysięcy egzaminów. Ponieważ kandydatów na kierowców nie obowiązuje rejonizacja, w ciechanowskim WORD do egzaminów przystępują nie tylko mieszkańcy powiatu ciechanowskiego i powiatów ościennych, ale także osoby z innych regionów Polski (m.in. z Warszawy i południa kraju).

Drugim ważnym elementem działalności ośrodka jest edukacja w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, która prowadzona jest głównie w szkołach podstawowych.

KK

PCK jest dla ludzi

Rozmowa z prezesem
Polskiego Czerwonego
Krzyża w Przasnyszu
**Ryszardem
Bruździakiem**

*** W tym roku mija 100 lat od powołania do życia Polskiego Czerwonego Krzyża. Jakie były początki tej organizacji w powiecie przasnyskim?**

- Udało się dotrzeć do artykułu z 8 stycznia 1920 roku. Napisane w nim było o świątecznej zbiórce krwi dla żołnierzy. To jedyna wzmianka prasowa i ślad z dawnych lat o naszym PCK, czyli tu, na naszych ziemiach zaczął działać już rok po powstaniu organizacji. W czasie wojny działalność była zawieszona, a już po wojnie przywróceniem Polskiego Czerwonego Krzyża zajęła się pani Halina Skalska. Była długoletnim kierownikiem kina „Światowid”.

*** Kiedy zaczęła się pana przygoda z PCK?**

- Od komisji wojskowej. Tam pierwszy raz oddałem krew. I tak się zaczęło. Połknąłem bakcylię społecznego i po jakimś czasie wybrano mnie prezesem, którym jestem już od sześciu lat.

*** Przasnyskanie kojarzyli PCK nie tylko z możliwością oddawania krwi, ale też z siostrami PCK. Ich już nie ma?**

- Niestety musieliśmy zrezygnować z ich działalności. Główny powód to wzrost stawki minimalnej do 13 zł brutto za godzinę pracy opiekunki. One współpracowały z nami do 2017 roku. Miasto dokładało nam na te usługi, ośrodek pomocy społecznej zlecał pracę, to znaczy wskazywał osoby potrzebujące. Zatrudnialiśmy jedenaście opiekunek. One myły, przebiewały starsze osoby, robiły zakupy, pomagały sprzątać. Taka opiekunka jeszcze przed trzema laty zarabiała 6,80 zł za godzinę pracy. Już wtedy pisałem do burmistrza o podniesienie stawek. Jak wzrosły stawki odgórnie, to i tak nie było pieniędzy w miejskiej kasie. Ze względu na ten fakt, nasz oddział mazowiecki, który też nie miał środków, aby dolożyć paniom do wynagrodzeń – zrezygnował z tych usług. Była też druga instytucja, która prowadziła tego typu usługi – Polski Komitet Pomocy Społecznej, ale oni działali w mniejszym zakresie. Przejeli potem nasze usługi i dostali wyższą stawkę, o którą my walczyliśmy. Do dziś tego nie umiem zrozumieć. Nie mogliśmy sobie pozwolić na szarganie imienia naszej instytucji, że nie wypłacamy opiekunkom należnego wynagrodzenia, stąd trzeba było usługi opiekunki zlikwidować.

*** Nie chcecie wrócić do tego pomysłu?**

- W tym roku chcieliśmy przystąpić do konkursu, ale ten został odwołany. Całość usług opiekunkowych przejął Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

*** PCK to przede wszystkim oddawanie krwi, ale nie tylko. Co robicie na co dzień?**

- Nasza misja to szeroki wachlarz przeróżnych działań. Działamy na polu oświaty. Organizujemy festiwale piosenki o zdrowiu, konkursy plastyczne. Co roku robimy olimpiady zdrowego stylu życia, gdzie nagrodami są indeksy na studia. Działamy przede wszystkim w profilaktyce. Prowadzimy też zbiórki odzieży dla potrzebujących.

*** Mówi pan o tych kontenerach roztawionych na ulicach?**

- Tak, można tam wkładać odzież. Ale kiedy trzeba i ktoś zadzwoni, to sam jadę i odbieram. Ostatnio paczki odzieżyowe zawieźliśmy do Domu Pomocy Społecznej na Rudzie.

*** O tych kontenerach krążą różne plotki, że odzież z nich jest sprzedawana. Jak to jest?**

- Niektórzy uważają, że to przekręt. Też się z tym spotykam. Wie pani, zdarzają się firmy, które się pod nas podszycują. Na naszych kontenerach jest logo i informacja, czyją są własnością. My nigdy nie roznosimy worków i ulotek. A wiem, że takie sytuacje się zdarzają. My nigdy nie prowadzimy takich zbiórek. Mamy podpisaną umowę z jedną z firm, która obsługuje kontenery, odbiera ubrania. Co się przyda, to odkładają, co nie – przerabiają na czyściwo. Plus z kontenerów jest dla nas jeszcze jeden. Dzięki nim mamy rowery.

*** Sprawdza się pomysł wypożyczalni?**

- W tamtym roku uruchomiliśmy bezpłatną wypożyczalnię rowerów trójkołowych dla osób niepełnosprawnych. Bardzo chciałem, aby zaczęło to funkcjonować. W tym roku przywieźli nam pięć kolejnych. Widzimy zainteresowanie.

*** Jak to działa?**

- Dzwonią do nas zainteresowani bądź przedstawiciele instytucji pomocowych. Rowery wypożyczamy bezpłatnie na czas nieokreślony. Warunek to orzeczenie o niepełnosprawności. Rower ma logo i nie można zrywać naklejki. Sprzęt jest znakowany na policji. Rowery to bardzo duże ułatwienie dla osób, które mają problemy z poruszaniem się. Dziś mamy ich dwanaście. Lada chwila będzie możliwość wypożyczenia wózka inwalidzkiego i rowerów nowej generacji. Nic na tym nie zarabiamy, nawet dokładamy. Trzeba rower zawieźć czy odebrać. Nie podbieramy za to żadnej odpłatności.

*** Gdzie was można znaleźć w internecie?**

- Mamy swój profil na Facebooku. Publikujemy tam wszystkie informacje. Nie tylko dla krwiodawców, ale ogólnie dla mieszkańców.

*** Panie prezesie, czy poprawi się sytuacja waszych krwiodawców, którzy w zimnie, deszczu, upale muszą czekać przed ambulansem w rynku, aby oddać krew?**

- Starosta już pisał do dyrektora Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie o przywrócenie stacjonarnego punktu dla krwiodawców w szpitalu. Odpowiedź była negatywna. Takie są standardy europejskie.

*** Standardy? Zapraszaliście prezesa do Przasnysza?**

- Zapraszam też ministra zdrowia do oddawania krwi w Przasnyszu. Nadal niestety przyjeżdża ambulans. Naprawdę to przykre i uwłaczające, aby czekać w deszczu, mrozie na dworze. Dobrze, że z boku budynku muzeum są te drewniane zadaszenia.

*** Czy te zmiany spowodowały spadek liczby osób oddających krew?**

- Zdecydowanie. Jak był punkt terenowy, to oddawane było 1.200 litrów krwi rocznie, a teraz jakieś 300 litrów. Punktu terenowego nie mamy od kilku lat, ale likwidacja nie nastąpiła od razu. Najpierw zaczęły się trudności organizacyjne. Ograniczono godziny, potem liczbę dni z trzech do jednego, w którym można było oddawać krew, ostatecznie w ogóle zamknięto punkt. Początkowo ambulans zatrzymywał się przed szpitalem. Tam krwiodawcy mogli czekać w holu, ale nie był to tradycyjny pomysł, bo lecznica jest kawałek drogi od centrum. Stąd dziś przyjeżdża do rynku. Tych krwiodawców przychodzi nieco więcej, bo punkt bardziej dogodny.

*** Krwiodawcy przestali oddawać krew czy może jeżdżą gdzie indziej?**

- Wiem, że część jeździ na przykład do Ciechanowa. Uważam jednak, że nie powinno tak być. Nie każdy może też dojechać do innego miasta.

*** Czujecie się doceniani w Przasnyszu?**

- Ostatnio żona mi powiedziała kilka zdań na temat mojej pracy społecznej. Widzi, jak się staram, a co otrzymujemy w zamian. Nawet sytuacja z ostatnią przeprowadzką. To przykre, że nie chce się szukać rozwiązań. Spotykamy na drodze wielu ludzi, którzy umieją podziękować, ale część machnie ręką i powie, że ich to nie dotyczy. Myślę, że do pewnego momentu. Jak ktoś zachoruje i będzie potrzebował krwi, to sobie o nas przypomni.

*** Jak wygląda wasza współpraca z samorządami?**

- Dobrym przykładem jest gmina Jednorzec. Działa tam nasza krwiodawczyni, która pracuje w straży. Organizuje akcje oddawania krwi. Pojawiamy się też w Chorzelach. Jestem mieszkańcem Bogatego, stąd we współpracy z miejscowym proboszczem promujemy dawstwo. Włączamy się w akcje dla potrzebujących. Ostatnio w Przasnyszu była zbiórka krwi dla żołnierza, który uległ wypadkowi.

*** Krew nie ma sztucznego zamiennika. W bankach jej**

Ryszard Bruździak prezes PCK w Przasnyszu: Startowałem do rady powiatu na radnego. Nie udało się, ale moim celem wyborczy było pomóc starszym

brakuje. Jak edukuje pan młodych w tej kwestii?

- Spotykamy się z młodzieżą, obalamy mity. Tłumacząc im, że organizm to taka fabryka, która produkuje krew i drugiej takiej nie ma. Nie ma krwi zastępczej. Wielu z nich zostaje krwiodawcami albo decyduje się co jakiś czas oddawać krew. Trochę dziwię się samorządom, że tak podchodzą do sprawy.

*** Ze czujecie się niezauważani...?**

- No tak, że nas nie dostrzegają. Ja wiem, że mają do zrobienia drogi, kanalizację, wodociągi, ale my edukujemy dzieci. Brakuje nam wsparcia.

*** Finansowego?**

- Nie wierzę w to, że gmina nie może nas wspomóc kwotą w wysokości 200 zł czy 300 zł. A takie odmowy mamy. My działamy na ich terenach, w szkołach. Tego się nie widzi. Ostatnio przeczytałem gdzieś w internecie, co robi prezes PCK w Przasnyszu, bo w Ciechanowie to tyle mają. Tylko ktoś może nie wie, że Ciechanów to było miasto wojewódzkie, tam w PCK pracują ludzie na etatach, PCK ma własne nieruchomości. To są zupełnie inne realia. Oni mają dochody, zyski. A co ja mogę zrobić, jeśli mi nie mamy na bieżącą działalność pieniędzy?

*** Nie ma pan momentów zwątpienia?**

- Myślałem nawet ostatnio, aby to zamknąć, zrezygnować. Przejęłaby nas Warszawa. Ale co? Nie byłoby wypożyczalni rowerów, szkoda mi też krwiodawców i w ogóle wszystkiego,

co udało się do tej pory wypracować. Otrzymałbym dotację od starostwa na organizację konkursów i to zrobimy. Chodzi też o nagrody dla dzieci. Lubię to, co robię. Pracujemy społecznie, nikt nie pobiera żadnych pieniędzy.

Chciałbym, żeby wszyscy ci, którzy oddają teraz krew w ambulansie, za co im serdecznie dziękuję, mieli godne i komfortowe warunki. Kiedyś w bibliotece była taka akcja i to się sprawdziło. Chciałbym bardzo, aby ci, którzy dziś czekają na dworze, mogli napić się kawy czy herbaty, poczekać w godnych warunkach. Jak jeszcze działała restauracja w budynku muzeum, to właściciel nam w ten sposób pomagał, że gotował wodę i zalewał kubki z kawą. Potem właściciel się zmienił i przestał otwierać kawiarnię w te dni, gdy podjeżdżał ambulans. Rozumiem, że zdecydowały o tym finanse. Dziś ten lokal został już zamknięty.

*** Czego dziś brakuje przasnyszanom?**

- Zdecydowanie pomocy osobom starszym. Wie pani, jak rozmawiam w aptekach, to słyszę, że seniorzy odchodzą od lady, bo nie stać ich na wykup leków. Rezygnują. Startowałem do rady powiatu na radnego. Nie udało się, ale właśnie to był mój cel wyborczy – pomoc starszym. W ten sposób chciałem też promować PCK i pokazywać, że my tu jesteśmy.

*** Rząd ma wprowadzić „trzynastkę” dla emerytów. Pewnie to wszystkich problemów nie rozwiąże, ale pieniądze tym osobom, o których pan mówi, pomogą.**

- Jak ktoś ma 900 zł emerytury i musi opłacić czynsz, media, kupić jedzenie, to na leki i tak mu zabraknie. Słyszac od ludzi, że odchodzą albo sami decydują, jaki lek kupić, który ważniejszy. Taki zastrzyk rządowy będzie jednorazowy, a tu pomoc comiesięczna by się przydała. Jakies dopłaty. To mnie boli, bo też będę kiedyś starszy. Mnie też może być nie stać na wykupienie leków. Wbrew temu, że zasłużeni krwiodawcy mają ulgi czy zniżki, to naprawdę nie ma większego znaczenia.

*** Ilu krwiodawców jest zarejestrowanych w PCK w Przasnyszu?**

- Ponad pół tysiąca, z czego część zasłużonych. Dlatego zachęcam i zapraszam do uaktualniania informacji w naszej bazie o liczbie oddanych litrów krwi. Nasza nowa siedziba mieści się w internecie przy Zespole Szkół Powiatowych. Po rozbudowie przeniesiemy się do starostwa, tak nam obiecał starosta.

KATARZYNA KOZŁOWSKA

Powiat pułtusk ma nową skarbnik

Funkcję skarbnika powiatu w Starostwie Powiatowym w Pułtusk od 1 marca w pełnym wymiarze czasu pracy pełni Renata Krzyżewska, związana wcześniej zawodowo z samorządem miejskim. Zastąpiła wieloletnią skarbnik Krystynę Rzepnicką, która odeszła na emeryturę.

Absolwentka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie na kierunku finanse i bankowość, ze specjalizacją finanse publiczne, a wcześniej szkół pułtuskich, wróciła do rodzinnego miasta. Swoje życie zawodowe (26 lat) związała z samorządem. Przez wiele lat kierowała Wydziałem Budżetu i Finansów w Urzędzie Miejskim w Pułtusk, potem pełniła funkcję głównej księgowej w miejskich instytucjach kultury, m.in. w Muzeum Regionalnym.

Na stanowisko skarbnika powiatu pułtuskiego na czas nieokreślony została powołana z dniem 7 stycznia br. Do końca lutego pracowała na 3/4 etatu, a obecnie została zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy.



Renata Krzyżewska

Renata Krzyżewska jest mężatką, ma syna.

Mieszkańcom powiatu pułtuskiego jest znana nie tylko z pracy w samorządzie, ale i z powodu swoich długich włosów, prawdopodobnie najdłuższych w powiecie (jej warkocz ma 1,5 metra lub więcej). W 2005 r. zagościła na łamach „TC” jako bohaterka tekstu „Pani Renata i jej włosy” autorstwa Krzysztofa Kowalskiego. **IK**

Pułtusk

Dyrektor wydziału edukacji sekretarzem powiatu

Funkcję sekretarza powiatu w Starostwie Powiatowym w Pułtusk pełni obecnie Katarzyna Jankowska, dotychczasowa dyrektor Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu. Zastąpiła na tym stanowisku wieloletnią sekretarz Małgorzatę Pajewską, ponadto nadal kieruje pracami ww. wydziału.

Z wykształcenia nauczycielka, pracowała 8 lat w Zespole Szkół im. Bolesława Prusa, gdzie uczyła języków niemieckiego i polskiego, opiekowała się samorządem uczniowskim, współpracowała ze Szkolnym Klubem Wolontariatu, wspierała sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i wraz z młodzieżą organizowała uroczystości szkolne.

Ze Starostwem Powiatowym w Pułtusk związana jest od 2012 r., kiedy wygrała konkurs na stanowisko dyrektora Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu. Pod jej opieką, oprócz trzech szkół ponadgimnazjalnych, znalazły się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im.



Katarzyna Jankowska

Anny Karłowicz i Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. Współpracując z dyrektorami, promowała te placówki, szczególnie szkoły, tworzyła ich pozytywny wizerunek, zabiegała o coraz wyższą jakość kształcenia. Pułtuszczanom dała się poznać również jako osoba prowadząca powiatowe uroczystości.

Absolwentka Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusk i Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Ciechanowie, licencjat obroniła na Uniwersytecie Warszawskim. Studiowała dydaktykę języków obcych w Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusk. Ukończyła także studia podyplomowe z filologii polskiej i zarządzania oświatą. Jak sama mówi, lubi się uczyć i zdobywać nowe umiejętności.

Od początku roku pełni funkcję sekretarza powiatu w Starostwie Powiatowym, jednocześnie kieruje pracami Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu.

- Zakres obowiązków mam o wiele szerszy niż poprzednio, ale lubię podejmować nowe wyzwania – powiedziała Katarzyna Jankowska.

Mężatka, męża Marka, pochodzącego z nauczycielskiej rodziny, poznała, ucząc w Prusie. Ma nastoletnią córkę. Wolne chwile najchętniej spędza z rodziną, lubi czytać książki. **IK**

Uciekał, bo był pijany i nie miał prawa jazdy

Co zrobić z 42-latkim?

Za nic ma dożywotni zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi. Teraz znowu stanie przed sądem, gdzie odpowie za jazdę bez prawa jazdy i kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwym. Teoretycznie grozi mu nawet 5 lat pozbawienia wolności...

W piątek, 22 marca, w miejscowości Damiędzy-Narwoty (gm. Sońsk) policyjny patrol zauważył jadący samochód osobowy bez zapalonych świateł. Gdy policjanci nakazali kierowcy volkswagena zatrzymać się, ten nie tylko nie zastosował się do ich polecenia, ale zaczął gwałtownie przyspieszać. W tej sytuacji włączyli w radiowozie sygnały świetlne i dźwiękowe i ruszyli za uciekinierem.

Kierowca najpierw przejechał przez Drajewo, a potem drogami gruntowymi ruszył w kierunku Golotczyzny. Gdy

dojechał do skrzyżowania ul. Leśnej i ul. Ciechanowskiej w Sońsku, stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu i wtedy został obezwładniony i zatrzymany.

Okazało się wówczas, że autem kierował 42-letni mieszkaniec sońskiej gminy. Mężczyzna nie dość, że miał orzeczoną przez sąd dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, to jeszcze był kompletnie pijany. Badanie wykazało, że miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Po raz pierwszy prawo jazdy stracił (czasowo) w 2013 r. Po raz drugi (tym razem dożywotnio) w 2018 r.

Za kilka tygodni nieodpowiedzialny 42-latek ponownie stanie przed sądem. Tym razem odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwym i złamanie zakazu prowadzenia pojazdów. **KK**

Znaleźli złodzieja zagęszczarki

Wiemy już, kto ukradł wartą 9 tysięcy złotych zagęszczarkę stopową (napędzane silnikiem urządzenie stosowane do ubijania podłoża drogi lub innej powierzchni), która 6 marca została znaleziona na jednej z posesji w Ciechanowie.



Zagęszczarkę zauważył właściciel posesji, który o tym nietypowym znalezisku powiadomił policję. Ponieważ nie było wiadomo, czyją własnością jest urządzenie, policja udostępniła jego zdjęcie w internecie. Po kilku godzinach okazało się, że zagęszczarkę dzień wcześniej zniknęła ze znajdującego się w pobliżu miejsca jej odkrycia terenu należącego do prywatnej firmy.

W czasie prowadzonego dochodzenia policja ustaliła, że urządzenie ukradł 55-letni ciechanowianin. Ponieważ było ono ciężkie, a on nie miał żadnego wózka czy innego środka transportu, postanowił na pewien czas je ukryć...

Plan zawiódł, ponieważ zagęszczarkę znalazł właściciel posesji i o fakcie tym powiadomił policję.

55-latek przyznał się do kradzieży i dobrowolnie poddał karze. Ze względu na to, że w przeszłości był już karany za kradzieże i włamania, zgodził się pójść do więzienia na 10 miesięcy. **KK**

Pułtusk

Były wójt Winnicy dyrektorem ZDP

Mariusz Kowalewski, wójt gminy Winnica w latach 2013-2018 i radny gminny w Winnicy (2010-2013) pełni obecnie funkcję dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Pułtusk.

Prowadził działalność gospodarczą, był instruktorem nauki jazdy i nauczycielem w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Gołdkowie. Absolwent gołdowskiego technikum i Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk, od 2010 r. pełnił funkcję radnego gminy Winnica.



Mariusz Kowalewski

ca (uzyskał najwięcej głosów spośród wszystkich kandydatów na radnych). Wójt gminy Winnica został w 2013 r. po rezygnacji Aleksandra Piątkowskiego i przez 10 miesięcy kontynuował rozpoczęte przez niego zadania. W 2014 r. ponownie został wybrany na wójta. W ostatnich wyborach samorządowych kolejny raz kandydował; więcej osób wybrało jego konkurenta Roberta Wróblewskiego.

Obecnie Mariusz Kowalewski (ur. 1978) pełni funkcję dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych. Zastąpił na tym stanowisku Włodzimierza Kaczmarczyka, byłego wójta gminy Zatory, który po objęciu mandatu radnego powiatową instytucją, zarządza Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji. Jak mówi, drogownictwo nie jest mu obce, jako wójt starał się bowiem budować i remontować drogi gminne, natomiast teraz poznaje ciągi dróg powiatowych.

Wolny czas najchętniej spędza z rodziną: żoną Ewelina i trojgiem dzieci. Jego pasje to motoryzacja i sport; był zawodnikiem Klubu Sportowego Semiramida w Pułtusk. Należy do Polskiego Stronnictwa Ludowego. Pełni funkcję sekretarza w Stowarzyszeniu Przyjaciół Gminy Winnica oraz Wzajemnej Pomocy w Winnicy. **IK**

Ciechanów

Starostwo zaprasza na staże

W Starostwie Powiatowym w Ciechanowie czeka dziesięć miejsc pracy na mieszające na terenie powiatu młode bezrobotne osoby.

Nabór odbywa się w ramach wdrażanego przez Powiatowy Urząd Pracy projektu pod nazwą „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pra-

cy w powiecie ciechanowskim” adresowanego do bezrobotnych w wieku od 18 do 30 lat.

- Czekamy na osoby ambitne, kreatywne, zainteresowane zdobyciem doświadczenia zawodowego w administracji samorządowej. Od kandydatów oczekujemy pomysłowości, komunikatywności, otwartości i umiejętności współdziałania – mówi Anna Bartoń ze Starostwa Powiatowego.

Staż (płatny) będzie trwał pół roku. Stażyści, w zależności od swych predyspozycji, zostaną skierowani do odpowiednich wydziałów starostwa. Ci z nich, którzy się sprawdzą, będą mogli zostać w administracji samorządowej na dłużej.

Zainteresowani udziałem w programie powinni swój krótki biogram do 31 marca przesłać na adres e-mail: starostwo@ciechanow.powiat.pl. **KK**

Porażka goni porażkę

Mazur Sierpc – Jurand Ciechanów 36:30 (18:13)

Jurand: Adam Mirzejewski, Michał Pająk, Damian Skowroński – Rafał Krajewski 1, Mariusz Olszewski 2, Rafał Chelmiński 6, Piotr Ruszkowski 3, Mariusz Balcerzak, Damian Rutkowski 1, Michał Królikowski 2, Bartosz Smoliński, Dominik Stanisławski 1, Dawid Potępa 1, Damian Tobolski 1, Patryk Dębica 12, Krzysztof Szuba

12 bramek Patryka Dębicy, 30 zdobytych przez cały zespół Juranda nie wystarczyło, aby myśleć o choćby jednym punkcie w konfrontacji z Mazu-

rem Sierpc. Ciechanowianie na dobre okopali się na dnie tabeli.

Już po pierwszym kwadransie gry w wykonaniu naszej drużyny zgasł przedmeczowy optymizm trenera Chelmińskiego. Po szesnastu minutach gry Mazur prowadził 11:5 i zanosilo się na kolejną wysoką porażkę ciechanowskiego zespołu. Nie na wiele zdała się próba odrabiania strat zasygnalizowana przez Michała Królikowskiego i Patryka Dębica. Przez ostatnie pięć minut pierwszej odsłony gracz Juranda nie zdołał zdobyć ani jednego gola.

Druga połowa nie przyniosła przełamania. Mazur w dalszym ciągu kontrolował przebieg gry i utrzymywał bezpieczną przewagę bramkową.



Patryk Dębica rzucił 12 bramek, ale Jurand wyraźnie przegrał w Sierpcu

Przed Jurandem trudne spotkanie z liderem tabeli Nielbą Wągrowiec. Mecz rozegrany zostanie w sobotę, 30 marca, o godzinie 18 w hali ciechanowskiego MOSiR-u.

Wyniki 18. kolejki: Stal Gorzów – pauzuje, GKS Żukowo – Meble Wójcik Elbląg 29:31 (13:19), Nielba Wągrowiec – SMS Gdańsk 31:27 (14:16), Mazur Sierpc – Jurand Ciechanów 36:30 (18:13), Warmia Energa Olsztyn – Gwardia Koszalin 24:24 (15:14) < 6:7>, Sambor Tczew – Sokół Porcelana Kościerzyna 21:28 (14:12)

19. kolejka (30-31 marca): Sambor Tczew – Stal Gorzów, Sokół Porcelana Kościerzyna – Gwardia Koszalin, Warmia Energa Olsztyn – Mazur Sierpc, Jurand Ciechanów – Nielba Wągrowiec, SMS Gdańsk – GKS Żukowo, Meble Wójcik Elbląg – pauzuje

lew

TABELA

1. Nielba Wągrowiec	17	43:8	491:439
2. Sokół Porcelana Kośc.	17	37:14	481:424
3. Stal Gorzów	17	37:14	470:413
4. SMS SPRP Gdańsk	17	30:21	503:466
5. Gwardia Koszalin	17	26:25	475:466
6. Warmia Olsztyn	17	25:26	456:439
7. SPR GKS Żukowo	16	22:26	442:443
8. Meble Wójcik Elbląg	17	21:30	490:527
9. Mazur Sierpc	16	21:27	421:424
10. Jurand Ciechanów	17	12:39	458:549
11. MKS Sambor Tczew	16	2:44	382:479

Płońskie „złotka”

Niepokonane, zwycięskie, najlepsze. Te słowa kierowane pod adresem reprezentacji Polski w piłce nożnej kobiet, biorącej udział w Letnich Światowych Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w ZEA, odmieniane były przez wszystkie przypadki. W drużynie kluczowe role odgrywało pięć zawodniczek, które są aktualnymi albo byłymi uczennicami SOSW w Płońsku. Mowa o Monice Młodzikowskiej, Marlenie Włodarskiej, Paulinie Benkie, Martynie Siwek i Wiktorii Gmurczyk.

Polska drużyna pewnie wygrała wszystkie mecze, co dało jej złoty medal. W decydującym spotkaniu Polki pokonały Białoruś 3:1, a dwa razy na listę strzelczyń wpisała się kapitan zespołu Monika Młodzikowska. We wcześniejszych grupowych meczach nasze zawodniczki pokonały kolejno Wyspy Samoa 1:0, Białoruś 2:0 i Sri Lankę 9:0.

- Myślę, że dla dziewczyn były to najpiękniejsze dni w życiu, które na zawsze pozostaną w ich pamięci. To przygoda życia, bo one nie tylko uczestniczyły w światowym turnieju, ale mogły poznać także wspaniały kraj, jakim są Zjednoczone Emiraty Arabskie. Dzięki uprawianiu sportu nasza drużyna spełniła swoje marzenia - powiedziała Agnieszka

ka Palińska, opiekunka i trenerka grupy z Płońska.

W ostatni piątek złote medalistki wróciły do kraju. Przed budynkiem SOSW, którego są uczennicami, czekali na nich koledzy i koleżanki wraz z nauczycielami i pracownikami placówki.

- Czuliśmy wielkie wsparcie naszych koleżanek i kolegów ze szkoły w Płońsku. Nie miałyśmy możliwości dzwonienia czy kontaktowania się przez Facebooka, ale były chwile, że domyślałyśmy się, co może dziać się w naszej szkole. To było bardzo miłe, ponieważ wiedziałyśmy, że oni są z nami - dodała Agnieszka Palińska.

Paw



„Złotka” wraz z trenerką po powrocie do Płońska

FOT. PAW

Szachowe mistrzostwa dzieci

16 marca odbyły się szóste już otwarte szachowe mistrzostwa Ciechanowa dzieci. Do rywalizacji przystąpiło 26 uczestników w 3 kategoriach wiekowych: 6-, 7- i 8-latków. Jako że to dyscyplina zdominowana przez chłopców, w każdej z kategorii nagrodą premiowano także najlepsze dziewczynki.

Wśród 6-latków zwyciężył Piotr Zacieski z Płońska, drugie miejsce zajął Mateusz Białczak, a trzecie Marcel Strachota - obaj z Niepublicznego Przedszkola AMO w Ciechanowie. Najlepszą dziewczynką była Zosia Chlewicka z Niepublicznego Przedszkola „Szóstka” w Płońsku.

W kategorii do lat 7 zwyciężył Adam Krzemiński z Niepublicznej Szkoły Podstawowej „Żywioł”, drugie miejsce Piotr Gryciuk z Niepublicznego Przedszkola Dom Przedszkolaka Montessori, a trzecie Gabrys Wojciechowski ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Ciechanowie. Najlepszą



W szachowym turnieju wzięło udział 26 uczniów

dziewczynką w tej kategorii wiekowej okazała się Martynka Kędzierska z Niepublicznego Przedszkola „Szóstka” w Płońsku.

W najstarszej kategorii zwyciężył Mateusz Czyżewski z ciechanowskiej SP STO, na drugim miejscu uplasował się Mateusz Zacieski z Płońska, a na

trzecim - Krzysztof Bugajewski (STO Ciechanów). Najlepszą dziewczynką została Julia Stasieluk, również uczennica SP STO.

Turniej zorganizowany był przez Stowarzyszenie Szachy Ciechanów przy wsparciu Urzędu Miasta.

RN

Wyjazdowa porażka Nike

AZS AWF Warszawa – Nike Ciechanów 23:22 (8:12)

Nike: Adam Szawłowski, Adam Naszkowski – Kacper Tartas, Marcin Olszewski, Kacper Jóźwiak 2, Maciej Karwowski, Bartłomiej Korczak 4, Adrian Kamiński, Jakub Tokarski 5, Michał Mach 3, Dominik Smoliński 7, Piotr Cywiński 1, Dominik Wójcicki, Kacper Pawikowski

Juniorski zespół Nike, biorący udział w rozgrywkach ligi warszawsko-mazowieckiej, po wyrównanej grze przegrał jedną bramką z AZS AWF Warszawa. Porażka ta tym bardziej boli, bo podopieczni trenera Zbigniewa Czajkowskiego do przerwy prowadzili różnicą czterech bramek. Do 36. minuty ciechanowianie mieli jeszcze pięciobramkową przewagę 16:11. A wtedy gospodarze zaczęli odrabiać straty. Zdobyli

pięć bramek z rzędu i w 43. minucie doprowadzili do remisu 16:16. Na 4 minuty przed zakończeniem spotkania był remis po 21, ale końcówka należała do miejscowych, dla których mecz zakończył się jednobramkowym zwycięstwem. Porażka spowodowała spadek drużyny Nike na czwarte miejsce w tabeli. Kolejny mecz ciechanowianie rozegrają u siebie z zajmującym 7. miejsce w tabeli zespołem Enea Orleń Zwoleń.

lew

TABELA

1. ROKIS Radzymin	11	30:3	385:290
2. ASPL Legionowo	11	27:6	358:273
3. AZS AWF Warszawa	12	21:15	344:291
4. Nike Ciechanów	11	17:16	369:346
5. Victoria Piaseczno	11	14:19	299:324
6. Skrw Gostynin	12	12:24	351:389
7. Enea Orleń Zwoleń	10	6:24	275:371
8. Trójka Ostrołęka	10	5:25	268:365



Liga okręgowa

Żbiki zdobyły Głinojeck

W miniony weekend na boiska ligi okręgowej jako pierwsi wybiegli zawodnicy Krysztalu i Żbika. Ich starcie zapowiadało się na najbardziej interesujący mecz kolejki. Oba zespoły walczą o utrzymanie kontaktu z liderami, straty punktów mogą pozbawić je marzeń o czwartej lidze.

Przyjście Daniela Gołębińskiego do Żbika sprawdza się w stu procentach. Początek rundy wiosennej pokazuje, że nasielszczanom bardzo potrzebny był tak doświadczony piłkarz. Nie ma wątpliwości, że ten zawodnik umiejętnościami przewyższa niejednego ligowca.

Przed tygodniem przeciwko płońskiej PAF Gołębiński zaliczył asystę. Natomiast w wyjazdowej konfrontacji z Krysztalem Głinojeck jego dwa gole przesądziły o wygranej gości.

Ale początek starcia należał do gospodarzy. Za sprawą Patryka Piaseckiego miejscowi wyszli na prowadzenie. Nasielszczanie odpowiedzieli po przerwie. W 53. minucie Gołębiński popisał się celną główką z paru metrów, a w końcówce wykorzystał rzut karny.

Zawodnicy trenera Kownackiego mogli jeszcze wyrównać, ale w ostatniej akcji pojedynku zawiodła skuteczność. Jeden z nich trafił w poprzeczkę, a dobitka została zatrzymana na linii bramkowej.

Z zimowego snu nie wybudzili się jeszcze w Bieżuniu. W pierwszych dwóch meczach Wkra musiała porażać się bez najlepszego strzelca ligi Macieja Watkowskiego. Nie rozgrzesza jej to jednak z sześciobramkowej

porażki z ostatnią Wkrą Sochocin. Sochocinianie natomiast przerwali fatalną passę trzynastu spotkań bez triumfu.

Zadowolenia próżno szukać także w Strzegowie. W wyjazdowej konfrontacji z Tęczą Ojrzeń zawodnicy GKS trzymali się tylko w pierwszej połowie. Gdy w końcu pękli, to w ciągu kwadransa Artur Bartosiewicz aż czterokrotnie wyjmował piłkę z bramki.

Przełamanie Iskry

Tylko jeden punkt zdobyty w czterech ostatnich spotkaniach sprawił, że piłkarze z Krasnego zaczęli się osuwać w ligowej tabeli. Jednak zła seria nigdy nie trwa wiecznie.

W przypadku zawodników kierowanych przez Grzegorza Cołosińskiego dobiegła końca w sobotnie popołudnie. Bohaterem konfrontacji z Mazowszem Jednorzec okazał się Daniel Malinowski (siódme trafienie w rozgrywkach).

Przed dwoma laty Orzyc Chorzele zakończył sezon na dziewiątym miejscu. Przed rokiem uratował się przed spadkiem tylko dlatego, że ligę okręgową opuszczała zaledwie jedna ekipa. W bieżących rozgrywkach ten scenariusz raczej się nie sprawdzi. Zawodnikom brakuje regularności, po trzech wygranych zajmują piętnaste miejsce w tabeli.

W niedzielę przyszedł czas na rywalizację wiceliderów. Makowianka na wyjeździe bez trudu wypunktowała Sonę Nowe

Miasto. Tym razem ciężar zdobywania bramek wzięli na siebie koledzy najlepszego strzelca zespołu Kamila Majkowskiego. Jedną z bramek strzelił trener lidera okręgówki Michał Złotkowski.

Szybko nadeszła odpowiedź Nadnarwianki, chociaż mecz w Ostrowi Mazowieckiej wydawał się trudny. Rzeczywistość jednak okazała się bardzo korzystna dla Artura Salomona. Po remisowej pierwszej odsłonie w drugiej strzelali tylko wiceliderzy.

GW

17. kolejka (23-24 marca):

Orzyc – Troszyn 1:3 (J. Sygocki – J. Stepnowski 2, P. Kamionowski), Ostrovia – Nadnarwianka 1:3 (P. Zacheja – P. Bobowski, M. Grzela, Ł. Kowalczyk), Iskra – Mazowsze 1:0 (D. Malinowski), Sona – Makowianka 0:5 (M. Traczewski 2, M. Złotkowski, K. Pustola, R. Obludka), Wkra Sochocin – Wkra B. 6:0 (P. Giranowski, A. Ejbl, M. Zulewski, K. Dziegielewski, S. Jadczyk 2), Tęcza – GKS 5:0 (sam., M. Kopecki 2, D. Sawicki, B. Karczewski), Krysztal – Żbik 1:2 (P. Piasecki – D. Gołębiński 2), PAF – Korona 1:0 (M. Rutkowski)

18. kolejka (30-31 marca):

Troszyn – PAF, Korona – Krysztal, Żbik – Tęcza, Strzegowo – Wkra S., Wkra B. – Sona, Makowianka – Iskra, Mazowsze – Ostrovia, Nadnarwianka – Orzyc

Najlepsi strzelcy: 24 - Maciej Watkowski (Wkra B.), 21 - Kamil Majkowski (Makowianka), 16 - Łukasz Kowalczyk (Nadnarwianka), 15 - Maciej Traczewski (Makowianka), 13 - Mateusz Bramowicz (Żbik)

TABELA

1. Makowianka Maków Maz.	17	42	59:12
2. Nadnarwianka Pułtusk	17	41	64:17
3. Żbik Nasielsk	17	37	48:26
4. Krysztal Głinojeck	17	35	41:20
5. Ostrovia Ostrow Mazowiecka	17	35	46:23
6. KS CK Troszyn	17	30	38:31
7. Wkra Bieżuń	17	29	40:32
8. Korona Szydłowo	17	26	36:34
9. PAF Płońsk	17	21	30:32
10. Iskra Krasne	17	20	34:38
11. Tęcza Ojrzeń	17	18	29:40
12. Mazowsze Jednorzec	17	16	19:55
13. Sona Nowe Miasto	17	13	21:46
14. Wkra Sochocin	17	10	22:42
15. Orzyc Chorzele	17	9	19:55
16. GKS Strzegowo	17	9	14:61



Bramkę dla płońszczan strzelił Mateusz Rutkowski (pierwszy z prawej)



A-klasa

Olejniki na piątkę

Zimą w obozie prowadzącej w tabeli Konopianki zaszły spore zmiany kadrowe. W drużynie pojawili się m.in. doświadczeni, z ekstraklasową przeszłością, Mariusz Mikłowski (powrót) i Paweł Nowotka. Chociaż jeden ma 39 lat, drugi 35, to wcale nie mają zamia-

ru zawieszać butów na kolku i chętnie pomogą drużynie z Konopek w walce o awans do okręgówki. Obaj wystąpili w sobotniej konfrontacji z KS Wąsewo.

Faworytami batalii byli oczywiście podopieczni Leszka Geska (zagrani bez najlepszego strzelca Mateusza Pietru-

sia), ale nie zdołali zaskoczyć dobrze dysponowanych konkurentów z powiatu ostrowskiego. Przed najlepszą okazją stanął Nowotka, ale główka byłego gracza m.in. Jagiellonii Białystok okazała się mało precyzyjna. Stroną przeważającą w tym starciu byli goście i to oni stworzyli sobie dużo więcej okazji na zdobycie gola. W bramce gospodarzy czujność zachował jednak Damian Ankiewicz.

Zawodnicy Boruty Kuczbork odnieśli w tym sezonie zaledwie trzy zwycięstwa, ale za każdym razem potrafili zaskoczyć konkurentów ze ścisłej czołówki. Najpierw poradzili sobie z wiceliderem z Pokrzywnicy,

potem z Narwią Ostrołęką, a teraz ograli Błękitnych Raciaż. Pierwszego gola zdobyli w 38. minucie, a gdy po godzinie gry rzut karny wykorzystał Adam Juszczyk, stało się jasne, że raciażanie mogą myśleć już o następnych meczach. Warto dodać, że w szeregu Błękitnych zadebiutował Piotr Melchinkiewicz, w przeszłości nie tylko atakujący Mławianki, ale również zespołu z Kuczborka.

Systematycznie gromadzi punkty Korona Karolinowo. Pewna utrzymania jeszcze być nie może, ale każdy zdobyty punkt przybliża ją do realizacji wymarzonego celu. W konfrontacji z Rzekunianką sukces był blisko, ale

prowadzenie 2:0 nie wystarczyło do zdobycia kompletu oczek.

Pierwszy sukces na wyjeździe zanotował w tym sezonie beniaminek z Karniewa. Wszystko rozstrzygnęło się już w premierowej odsłonie. W ciągu pierwszych 45 minut defensywa Kurpika Kadzidło dała się zaskoczyć aż trzykrotnie. Dwa trafienia zapisali na swoje konto bracia Kowalkowscy, Marcin i Paweł.

Klasyfikacji strzelców prowadzi Łukasz Olejnik. Napastnik GKS-u Pokrzywnica rozpoczął rundę wiosenną w imponującym stylu, pokonując aż pięciokrotnie bramkarza z Uniecka.

GW



FOT. ARCHIWUM

Drużyna Pokrzywnicy zaczyna atakować pozycję lidera z Konopek

14. kolejka (23-24 marca): Bartnik – Świt 4:0, Orzeł – Narew 1:3 (- M. Markowski, K. Gontarz), Boruta – Błękitni 2:0 (J. Szymański, A. Juszczyk z karnego), Kurpik – Pelta 1:3 (A. Mróz – M. Kowalkowski, P. Kowalkowski, M. Galik), Pokrzywnica – Jutrzenka 7:1 (M. Krzyżewski 2, Ł. Olejnik 5 – K. Kocięda), Korona – Rzekunianka 2:2 (K. Brzeszkiewicz, H. Bulak – B. Siuricki, Ł. Choroszewski), Konopianka – Wąsewo 0:0

15. kolejka (30-31 marca): Konopianka – Bartnik, Wąsewo – Korona, Rzekunianka – Pokrzywnica, Jutrzenka – Kurpik, Pelta – Boruta, Błękitni – Orzeł, Narew – Świt

Najlepsi strzelcy: 17 - Łukasz Olejnik (Pokrzywnica), 10 - Mateusz Pietruś (Konopianka), 9 - Adrian Kocięcki (Konopianka), Maciej Szymański, Marcin Kamiński (Bartnik)

TABELA

1. Konopianka Konopki	14	30	38:22
2. GKS Pokrzywnica	14	28	40:16
3. Bartnik Myszyniec	14	27	51:33
4. Narew 1962 Ostrołęka	14	23	32:18
5. KS Wąsewo	14	20	25:16
6. Pelta Karniewo	14	20	25:34
7. Orzeł Sypniewo	14	19	28:29
8. Korona Karolinowo	14	18	21:28
9. Błękitni Raciaż	14	16	19:21
10. Kurpik Kadzidło	14	16	20:32
11. Rzekunianka Rzekuń	14	16	27:21
12. Boruta Kuczbork	14	14	20:32
13. Świt Baranowo	14	12	12:33
14. Jutrzenka Unieck	14	9	23:46

Siódemka wygrywa w Staszycu

Już po raz piąty Zespół Szkół nr 3 w Ciechanowie był organizatorem turnieju Mini Staszic Cup skierowanym do uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Turniej rozgrywany na miejskiej hali sportowej przy ul. 17 Stycznia wygrali sportowcy z SP nr 7, wygrywając w finale z reprezentantami SP nr 5.

W tym roku postanowiono trochę zmienić formułę zawodów i zamiast w siatkówkę, uczniowie grali w piłkę nożną. - Postanowiliśmy zmienić dyscyplinę, bo jednak do piłki nożnej garnie się więcej uczniów - mówi Renata Grzelak, nauczycielka wychowania fizycznego z ZS nr 3, jedna z organizatorek turnieju.

Po rywalizacji piłkarskiej, wszyscy uczestnicy turnieju wzięli udział w pokazie robotów Lego Mindstorms i elementów mechatroniki.

erM

Młodzież ambitnie walczyła na parkiecie



FOT. RG



Karne i czerwień

Wkra Żuromin – MKS Ciechanów 4:0 (3:0)

Bramki: B. Nowacki (4, 13 i 28 - z rzutów karnych), T. Kamiński 75

Czerwone kartki: Marcin Borowiec (Ciechanów – 12. minuta) i Damian Matusiak (Ciechanów – 78. minuta)

Wkra: Michałak (50 Koczot) - Różycki (Każmierski), Dąbrowski, Żelazny, Dąbkowski, B. Narewski (Gołębiowski), Więckiewicz, M. Narewski (Karolewski), Kamiński, Nowacki (Sawicki), Masiak

Ciechanów: Olszewski – Kielkiewicz (70 Dołęgowski), M. Borowiec, Załęski, Kaczorek – Firek (46 Ładziński), Sepczyński, Janakakos (75 Pylyp), Tabaka, Matusiak, Jagielski

Nie o takim początku wiosny marzył trener MKS Ciechanów Tomasz Piasecki. Oprócz dotkliwej porażki ciechanowianie po czerwonych kartkach

Marcina Borowca i Damiana Matusiaka kończyli mecz w dziewięciu. Żaden z nich nie wystąpi w kolejnym meczu przeciwko ostatniemu w tabeli Sierpcowi. A mecz z zamykającym tabelę Kasztelanem zapowiada się dla ciechanowskiego zespołu wyjątkowo ciężko.

Szansę na wyjazdowy sukces goście stracili po kwadransie. Przegrywali już po czterech minutach, gdy po dyskusyjnym faulu na szarżującym Bartoszu Narewskim żurominianie wywalczyli rzut karny. Do piłki ustawionej na jedenaście metrów podszedł Bartłomiej Nowacki i popisał się skutecznym uderzeniem.

Jak się okazało, strzelec premierowej bramki mógł sobie jeszcze dwukrotnie przećwiczyć stałe fragmenty gry. Kolejny karny był konsekwencją zagrania ręką. Stojący na linii bramkowej Marcin Borowiec właśnie tą częścią ciała zatrzymał potężną bombę z rzutu wolnego w wykonaniu Bartosza Żelaznego (obrońca MKS wyleciał za to z boiska).



W takich okolicznościach Bartłomiej Nowacki wywalczył rzut karny

Natomiast trzecia jedenastka podkrotowana została za faul na skutecznym egzekutorze. Za każdym razem Nowacki uderzał identycznie w lewy róg bramki. Jego intencje był przewidywalne, ale próby obrony za każdym razem okazały się nieskuteczne.

Nowacki ustrzelił w nietypowy sposób klasycznego hat-tricka, ale

to nie zadowoliło Wkry. Tomasz Kamiński zaprzepaścił w końcówce premierowej partii wyborną okazję, ale w 75. minucie miał w końcu powody do radości. W sytuacji sam na sam popisał się precyzyjnym lobem.

Podopieczni Macieja Grzybowskiego triumfowali, ale to nie oznacza,

że trener Wkry może spać spokojnie. W 50. minucie z powodu bólu w śródstopiu murawę opuścił Michał Michałak. Na razie nie wiadomo, jak poważna jest to kontuzja. Między słupkami stanął niezmordowany 47-letni Marek Koczot.

GW

Wiosenne porządki Rogala

Mławianka Mława - Mazovia Mińsk Maz. 1:0 (0:0)

Bramka: Rogalski 85

Mławianka: Jabłonowski – Brzozowski, Wodzyński, Komorowski, Zejer, Pocięznicki (46 Ł. Wróblewski), Kostyk, Sieja, Cieślak (89 Jaworski), Tomczak, Rogalski

Mazovia: Łysik – Grabek, Gańko (67 Nojszewski), Herman, Krajewski, Kowalczyk, Słowik (80 Janusiewicz), Teodorski (80 Zatorski), Romanov (56 Żurawski), Matak, Bondara

Po fatalnej jesieni nastroje w obozie Mławianki dalekie były od optymizmu. Z zespołem pożegnało się kilku zawodników. Nie udało się pozyskać zapowiadanych wzmocnień, sięgnięto po mławską młodzież, którą kierować mają doświadczeni Rogalski czy Sieja.

Próby wzmocnienia kadry ograny czwartoligowcami spełzły na niczym. Sprowadzono młodzieżowców – oprócz Przemysła Cieślaka do Mławianki trafili Patryk Kostyk, Adam Brzozowski i lewonożny Mateusz Zejer.

W sobotnim meczu przeciwko Mazovii Mińsk Mazowiecki na boisko



Debiutujący w zespole Mławianki Patryk Kostyk (z lewej) zaliczył asystę

wybiegło aż pięciu graczy, którzy nie skończyli jeszcze 20 lat. Każdy z nich zostawił po sobie niezłe wrażenie, choć początek należał do rywali. W dwóch przypadkach mogli nawet pokusić się o strzelenie gola. Jednak najpierw Rafał Słowik spudłował po zagranie od Jewgenija Romanowa, a chwilę później Ukrainiec przegrał pojedynek sam na sam z Jabłonowskim.

Mławianie odgryzali się po stałych fragmentach gry. Michał Pocięznicki strzelił mało precyzyjnie, bo w dogodnej sytuacji został zablokowany. W przypadku Łukasza Wodzyńskiego zabra-

kło naprawdę niewiele. Futbolówka po dośrodkowaniu Marcina Tomczaka minęła dłonie Mateusza Łysika. Na swoje szczęście golkeeper Mazovii mógł liczyć na asekurację. Jeden z kolegów zatrzymał znajdujący się już na linii bramkowej strzał rosnącego obrońcy Mławianki.

Początek drugiej połowy nie przyniósł przełamania strzeleckiego impasu. Goście częściej byli przy piłce, ale dobrze radziła sobie defensywa Mławianki. Gdy obrońcy dali się oszukać napastnikom Mazovii, wówczas Jabłonowski zatrzymał strzały przeciwników.

Gospodarze szukali swoich szans w szybkich kontratakach. Uderzenie Tomczaka trafiło wprost w ręce Łysika. Aktywny był Maciej Rogalski, który w tym spotkaniu pełnił rolę wysuniętego napastnika. W 85. minucie mławianie osiągnęli cel. Kostyk zagrał idealnie do wybiegającego na czystą pozycję Rogala, a ten w sytuacji sam na sam nie pokonał bramkarza Mazovii.

GW

Bramka za bramką

Kasztelan Sierpc - MKS Przasnysz 2:2 (1:1)

Bramki: Mitura 42 i 88 - Lemanek 34 i 51

Przasnysz: Przychodzki - Olszewski, Grędziński, Borowiec, Peplowski - M. Pragacz, Chelchowski, Rutkowski (80 Kosiorek), Piasecki (85 Michalski), Lemanek - Witkowski

W poprzedniej rundzie przasnyszanie bez większych problemów wypunktowali u siebie Kasztelana aż 4:0. Podczas inauguracji rundy wiosennej w Drobinie (tam Kasztelan rozgrywa mecze) podopieczni Pawła Mazurkiewicza mieli dużo trudniejszą przeprawę, bo ostatni w tabeli zespół z Sierpca wcale nie zamierzał godzić się ze spadkiem. Niezły mecz, obfitujący w sytuacje bramkowe z obu stron, zakończył się remisem 2:2.

Trzeci zespół czwartej ligi wybiegł na boisko pewny siebie. W końcu gdzie zdobywać punkty i bramki, jak nie na terenie najsłabszej drużyny w lidze. Od pierwszych minut na placu gry pojawili się nowi zawodnicy w zespole MKS - Karol Borowiec i Dominik Witkowski. I rzeczywiście goście dominowali.



Dominik Lemanek (przy piłce) zdobył w Drobinie kolejne dwie bramki

Gdy tylko do piłki dochodził Dominik Lemanek, pod bramką rywala zaczynało się gotować. Rozgrywający MKS Przasnysz szukał dla siebie dogodnej sytuacji, a ta nadarzyła się w 34. minucie. Precyzyjny strzał Lemanka po ziemi po rzucie wolnym kompletnie zaskoczył bramkarza Kasztelana.

Wydawało się, że od tego momentu przasnyszanie przycisną rywala, chcąc rozstrzygnąć mecz jeszcze przed przerwą. Ale nieoczekiwanie w 42. minucie akcję gospodarzy skutecznie wykończył Daniel Mitura, były zawodnik Błękitnych Raciaż. W ostatniej akcji pierwszej części ponownie refleks bramka-

rza sprawdził Lemanek, ale tym razem broniący Piotr Zieliński odbił piłkę przed siebie.

Początek drugiej połowy miał podobny scenariusz. Znowu dał o sobie znać Lemanek. Przy pierwszej próbie jeszcze został zatrzymany, ale w 51. minucie minął dwóch obrońców i strzelił obok bezradnego Zielińskiego.

Na ostatnie pół godziny trener gospodarzy wpuszczał Michała Dziegielewskiego, najlepszego strzelcę drużyny, który jednak przez ostatnie pół roku zmagał się z poważną kontuzją. Wejście doświadczonego napastnika rozrusza-

ło grę Kasztelana. Kilka dwójkowych akcji gospodarzy stworzyło zagrożenie w polu karnym Przychodzkiego. W końcówce miejscowi postawili wszystko na jedną kartę i ruszyli po bramkę na wagę punktu. W 88. minucie najwyżej do piłki dośrodkowanej z rzutu różnego wyskoczył niewysoki Mitura i strzałem z głowy zdobył wyrównującego gola. Obie ekipy miały jeszcze swoje szanse po stałych fragmentach, ale zarówno strzały Lemanka, jak i Mitury, najlepszych zawodników tego meczu, były niecelne.

erM

17. kolejka (23 marca): Żąbkovia – Drukarz 4:0, Mławianka – Mazovia 1:0, Kasztelan – Przasnysz 2:2, Wkra – Ciechanów 4:0, Mazur – Pogoń II 2:1, Korona – Ożarówianka 4:0, Huragan – Łomianki 2:2, Hutnik – Wisła II 4:2

18. kolejka (30-31 marca): Drukarz – Hutnik, Wisła II – Huragan, Łomianki – Korona, Ożarówianka – Mazur, Pogoń II – Wkra, Ciechanów – Kasztelan, Przasnysz – Mławianka, Mazovia – Żąbkovia

Najlepsi strzelcy: 13 – Dominik Lemanek (Przasnysz), 11 – Damian Pracki (Hutnik), 9 – Michał Bondara (Mazovia), Mariusz Marczak (Hutnik), Daniel Kozik (Żąbkovia), Daniel Mitura (Kasztelan)

TABELA

1. Huragan Wołomin	17	35	40:23
2. Żąbkovia Żąbki	17	34	41:16
3. MKS Przasnysz	17	31	39:20
4. Ożarówianka Ożarów Maz.	17	31	27:24
5. Mazovia Mińsk Maz.	17	28	28:22
6. Hutnik Warszawa	17	28	28:21
7. KS Łomianki	17	28	30:22
8. Wisła II Płock	17	23	27:24
9. Pogoń II Siedlce	17	23	23:23
10. Korona Ostrołęka	17	23	20:16
11. Wkra Żuromin	17	21	25:36
12. Drukarz Warszawa	17	21	26:38
13. Mazur Gostynin	17	18	14:23
14. MKS Ciechanów	17	16	17:41
15. Mławianka Mława	17	13	14:30
16. Kasztelan Sierpc	17	10	17:38

GRAŻYNA
CZERWIŃSKA

W województwie zachodniopomorskim, na północnym krańcu Drawskiego Parku Krajobrazowego, wśród malowniczych wzgórz leży znane uzdrowisko Polczyn-Zdrój, będące jednocześnie siedzibą gminy. Dzieje miejscowości sięgają daleko w przeszłość. Już we wczesnym średniowieczu była tu osada słowiańska, w czasach piastowskich wznosił się tu gród strażniczy ziem białogardzkiej, później miasto zagrabione zostało przez Krzyżaków, wchodziło w skład Księstwa Pomorskiego, należało do Marchii Brandenburskiej i do Rzeszy Niemieckiej, aby po drugiej wojnie wrócić w granice Polski. Jego nazwa wywodzi się prawdopodobnie od nazwiska Polcin, ziemczonego następnie w formie Polzin. Po zakończeniu pierwszej wojny dodano słowo „Bad” oznaczające uzdrowisko, a po drugiej wojnie wróciła nazwa Polczyn z członem Zdrój.

Historia uzdrowiska polczyńskiego jest jednak o wiele dłuższa. Już w końcu XVII wieku zauważono wydobywające tutaj źródła wód mineralnych. Wkrótce miejscowy pastor zwrócił uwagę na ich lecznicze działanie, zwłaszcza w zakresie chorób reumatycznych i nerwowych. Jak głosi przekaz, lecznicze właściwości miejscowych wód mineralnych przypadkowo odkrył chory na reumatyzm tkacz – sukiennik, który z powodu sztywnienia stawów prawie nie mógł się poruszać, przy tym bardzo cierpiał. Z bólu, nie wiedząc co zrobić, zanurzył nogę w mętnej wodzie wypływającej z miejscowego źródła, a po paru minutach włożył ją do znajdującego się w pobliżu błota. Następnego dnia wszystkie dolegliwości znacznie się zmniejszyły, a o fakcie tym szeroko opowiadano w całej okolicy.

Od tej pory do Polczyna zaczęły przybywać kuracjusze, a już na początku XVIII wieku ówczesny właściciel miasta wybudował pierwszy dom zdrojowy. Stopniowo uzdrowisko rozbudowy-

Polczyn-Zdrój



Park zdrojowy

wało się, powstawały kolejne obiekty lecznicze, park zdrojowy, pijalnię wód mineralnych. Od połowy XIX wieku pomorski kurort zdobywał coraz większą popularność, do czego przyczyniło się odkrycie wysoko cenionych pokładów borowiny, dzięki czemu zaczęto tu jeszcze skuteczniej leczyć schorzenia reumatyczne i zwyrodnieniowe stawów. Obecnie Polczyn-Zdrój specjalizuje się w leczeniu reumatyzmu, chorób narządów ruchu, układu nerwowego, oddechowego, chorób kobiecych, z niepłodnością włącznie.

Obiekty uzdrowiskowe od samego początku lokowano poza ścisłym centrum miasta, tworząc w ten sposób wydzieloną dzielnicę leczniczą otoczoną parkiem zdrojowym. Powstał on prawie dwieście lat temu, znacznie wcześniej niż sam kompleks sanatoryjny. Założenie ogrodowe obejmuje ponad 80 ha terenu, w części o charakterze ogrodów francuskich, a w części romantycznego parku angielskiego. W starannie pielęgnowanej zieleni i kwiatowej dywany malowniczo-

cie zmodernizowane, a ich architektura jest zachwycająca. Ciekawym zabytkowym obiektem jest pijalnia wody mineralnej „Joasia” z pierwszej połowy XIX wieku.

Dzisiejszy Polczyn to zadbane, spokojne, a nawet nieco sennie miasteczko, w którym zachował się dziewiętnastowieczny klimat. Polczyńskie stare centrum miasta o średniowiecznym zabytkowym układzie urbanistycznym jest stosunkowo niewielkie. Później zostało ono zabudowane wieloma mieszczańskimi kamienicami. Odtworzone stare bruki, stylowe latarnie i inne obiekty małej architektury, zadbana zieleni i kwiaty nawiązują do charakteru kurortu z przełomu XIX i XX wieku. Niedaleko rynku w charakterystycznym budynku na planie litery L znajduje się Centrum Kultury. Ten barokowy pałac powstał w XVIII wieku, ale później wielokrotnie był przebudowywany i do dziś w jego



wnętrzu zachowały się jedynie piękne łuki, ostrołukowo sklepione piwnice, zarysy dawnych kominków. Przed pałacem wznosił się zamek rycerski. Według miejscowych opowieści pod budynkiem rozciągają się prowadzące poza miasto niezgłębione lochy. Ukryte są w nich skarby zbójnicko-rycerskiego rodu Manteufflów, którego członkowie przez wieki byli właścicielami Polczyna. Skarbów tych strzegą złe duchy, a przechodnie nieraz mogą usłyszeć brzęk przesypywanych monet.

Budowla sakralna

Najcenniejszym zachowanym zabytkiem starego Polczyna jest świątynia – wybudowana jako katolicka, później protestancka, obecnie znowu katolicka. Jest to

neogotycki kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w centrum miasta, wystawiony w połowie XVIII wieku. Była to kolejna już budowla sakralna w tym samym miejscu, ponieważ poprzednie uległy zniszczeniu podczas pożarów lub w wyniku działań wojennych. Dwa pierwsze obiekty były wzniesione i użytkowane również przez katolicką społeczność Polczyna, stanowiącą do XVI wieku większość mieszkańców. Od połowy XVI wieku, kiedy książęta pomorscy przeszli na protestantyzm, do końca II wojny światowej kościół służył wyznawcom tej religii. Nad kruchtą wznosi się niezbyt wysoka, masywna wieża na planie kwadratu, zwieńczona ostrosłupowym dachem. Zarówno wieża, jak i elewacje bryły głównej dekorowane są sterczynami oraz ostrołukowymi oknami.

Po wojnie, usuwając ślady protestantyzmu, zlikwidowano charakterystyczne empory wzdłuż nawy. Zachowano jedynie odpowiadającą chórowi muzycznemu, wspartą na drewnianych słupach empore z umieszczonymi na niej organami. Szczególnie cennym zabytkiem jest wykonana z brązu renesansowa płyta nagrobna Erazma von Manteuffla, ostatniego biskupa katolickiego diecezji kamieńskiej, do której należała parafia Polczyn. Umieszczona jest na niej centralnie postać biskupa w ceremonialnym stroju, otoczona herbami, symbolami ewangelistów oraz łacińskimi epitafiami. Ze starszej świątyni zachowała się również siedemnastowieczna rzeźba ludowa przedstawiająca Ostatnią Wieczerzę oraz figury czterech ewangelistów, zdobiące wnętrze obecnego kościoła.

Okolice

Polczyn-Zdrój jest położony w bardzo pięknym terenie o wielu walorach przyrodniczych. W obrębie gminy polczyńskiej, której duża część należy do Drawskiego Parku Krajobrazowego, znajdują się dwa wydzielone rezerваты: Dolina Pięciu Jezior oraz będące rzadkim przykładem torfowisk wysokich Torfowisko Toporzyk. Niezwykle malownicza jest Dolina Pięciu Jezior, obejmująca źródła rzeki Drawy i jej górny bieg z niewielkimi jeziorami jakby nanizanymi na nurt rzeki w głębokiej dolinie. Całość otoczona jest wysokimi, urozmaiconymi wzgórzami, porośniętymi pięknymi lasami bukowymi. Ze względu na niezwykle, urokliwe krajobrazy Dolina Pięciu Jezior nazywana jest Szwajcarią Polczyńską.

LESZEK
ZYGMIER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Pani senator z Ciechanowa



Julia Kratowska

W parlamencie II Rzeczypospolitej zasiadało kilkadziesiąt kobiet, ale wśród senatorów było ich jedynie dziewięć. Jedną z nich była Julia Kratowska z Ciechanowa. Choć do izby wyższej parlamentu trafiła nie w wyniku wyborów, ale z nominacji prezydenta – notabene związanego korzeniami z ziemią ciechanowską prof. Ignacego Mościckiego – to jednak jako kobieta była symbolem przemian, jakie nastąpiły w dziejach polskiego parlamentarizmu, ale przede wszystkim postacią znaną nie tylko na Mazowszu. W roku 100-lecia Sejmu Ustawodawczego II RP może warto przypomnieć, zwłaszcza młodszym Czytelnikom, kim była pani senator z Ciechanowa.

Julia Kratowska nie była rodowitą Mazowszanką. Urodziła się 24 kwietnia 1870 r. w Puławach, wówczas nazywanych Nową Aleksandrią, gdzie jej ojciec był profesorem w znanym Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa. Po ukończeniu w 1888 r. Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu Wychowania Panien w Warszawie rozpoczęła pracę jako nauczycielka w Lublinie. Prowadziła własną pensję dla dziewcząt oraz uczyła języka francuskiego. Od 1901 r. związana była z działającą w podziemiu Polską Partią Socjalistyczną (to właśnie w jej domu w 1902 r. odbył się VI zjazd PPS). Aktywnie uczestniczyła w wydarzeniach 1905 r., domagając się wprowadzenia języka polskiego do szkół. Za swoją działalność patriotyczną w 1907 r. została aresztowana.

wana przez władze carskie i zesłana w głąb Rosji do Krasnego Jaru. W 1909 r. czasowo zwolniona na pogrzeb siostry postanowiła wykorzystać okazję i zbiec do Galicji. Przez zieloną granicę przedostała się do Zakopanego, gdzie osiadła na kilka lat, prowadząc działalność oświatową i niepodległościową. Poznała tam Stefana Żeromskiego, a także spotykała się z Józefem Piłsudskim, z którym już wcześniej działała w PPS. W czasie I wojny światowej wstąpiła do Legionów, działając jednocześnie w Polskiej Organizacji Wojskowej. Pracowała w intendenturze oraz prowadziła ochronkę dla dzieci legionistów.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości osiadła na stałe w Ciechanowie i od tej pory już do końca życia związana była z Mazowszem. Mieszkała w nieistniejącym już domu narożnym w zbiegu dzisiejszych ulic Grodzkiej (dawniej 3 Maja) i Mickiewicza. Uczyła języka francuskiego w ciechanowskich szkołach. Przez dwa lata była dyrektorką Gimnazjum Żeńskiego, potem nauczycielką w tej szkole oraz w gimnazjum koedukacyjnym (dzisiejsze Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Krasińskiego). Była radną miejską oraz członkiem Rady Szkolnej Powiatowej w Ciechanowie. W 1919 r. w czasie szalejącej epidemii grypy zwanej hiszpanką wzięła na wychowanie dwoje małych siostr: Marysię i Juliankę Majchrzaków (ich zmarły ojciec był majstrem kamieniarskim w Ciechanowie). W późniejszych latach Maria Majchrzakówna (z męża Baranowska) wybrała drogę powołania nauczycielskiego, a spłacając „dług serca” opiekowała się swą przybraną mamą. Towarzyszyła jej w okupacyjnej tułaczce i była przy niej do śmierci, potem zaś wyjechała do Trójmiasta i tam zmarła. Z kolei Julian Majchrzak jako absolwent Szkoły Kadetów w Rawiczu brał udział w obronie Modlina, walczył w Armii Polskiej na Zachodzie, po wojnie zaś pozostał za granicą, wstąpił do Legii Cudzoziemskiej, a po przejściu do cywila osiadł w miejscowości Tabres u podnóża Pirenejów, w pobliżu słynnego sanktuarium w Lourdes, i tam zmarł.

Julia Kratowska przez całe życie była owładnięta urokiem i legendą Marszałka,

który również bardzo ją cenił. Kiedy 24 kwietnia 1924 r. Józef Piłsudski przybył do Ciechanowa na święto 11. Pułku Ułanów, wówczas Julia, dawna legionistka, towarzyszyła mu w czasie uroczystości w koszarach, a na pamiątkę otrzymała od ułanów krzesło, na którym siedział wówczas Marszałek. Stało ono potem u niej w salonie i biada temu, kto chciałby na nim usiąść, albo nawet coś tam położyć (dodam tylko, że dzieje tego krzesła-relikwii to materiał na oddzielny felieton). Zaangażowana w pracę społeczną i propagowanie legionowych idei wychowania nowego pokolenia stała się jedną z głównych aktywistek Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, powołanego 25 marca 1928 r. W połowie lat trzydziestych związek ten zrzeszał 50 tysięcy członkiń, głównie przedstawicielek inteligencji, byłych legionistek i peowiacek oraz działaczek niepodległościowych, a do najważniejszych jego zadań należała pomoc rodzinom potrzebującym, szczególnie pomoc matkom i dzieciom z rodzin bezrobotnych, dotkniętych biedą, alkoholizmem i niepełnosprawnością, co w praktyce sprowadzało się do zakładania domów opieki, sierociniec, żłobków, przedszkoli, ogródków jordanowskich, świetlic, różnych poradni, organizowania akcji dożywiania oraz kolonii i półkolonii dla dzieci, których rodzice byli bezrobotni. Julia Kratowska w latach 1934-1935 pełniła funkcję przewodniczącej Zarządu Głównego ZPOK. To dzięki jej pomocy wybudowano w Ciechanowie sierociniec dla dzieci (obecne budynki szkół medycznych przy ul. Sienkiewicza) oraz

Kolonie Letnie im. Jędrzejewiczowej-Moraczewskiej w lasach ościsłowskich, gdzie jednorazowo mogło przebywać około 100 dzieci (przyjeżdżały tam m.in. ze Śląska, Mazur i okolic Wilna).

Nieustająca w wysiłkach ciechanowska legionistka, którą w połowie lat trzydziestych znała już cała Polska, z nominacji prezydenta RP w 1935 r. została członkiem Senatu RP i piastowała ten urząd do 1938 r. Działała w komisji oświatowej, społecznej i regulaminowej. Ciągłe zabiegana, dyskutująca, wiecznie coś reformująca, dumna z syna kadeta budziła podziw kolegów senatorów. Aż trudno było uwierzyć, że wówczas dobiegała siedemdziesiątki. Kiedy wybuchła wojna, została przez Niemców wysiedlona ze swego domu, i może dobrze, bo pewnie jak inni przedstawiciele inteligencji i legionistów zostałaby rozstrzelana w lasach ościsłowskich albo skończyłaby w obozie. Kolejny raz w życiu zbiegła przez zieloną granicę do Generalnego Gubernatorstwa i przez kilka lat jako członek Tajnej Organizacji Nauczycielskiej udzielała w stolicy prywatnych lekcji. Po upadku powstania warszawskiego wraz z przybraną córką została wysiedlona do Rzekowej koło Białej Rawskiej. Doczekała tam końca wojny, a w czerwcu 1945 r. wróciła do Ciechanowa. Ponieważ po czystkach spowodowanych niemiecką Intelligenzaktion w mieście brakowało nauczycieli, znowu podjęła pracę w miejscowym gimnazjum. Po pracy w szkole uczyła też prywatnie, choć miała wówczas 75 lat. Szybko stała się obiektem zainteresowania miejscowego UB jako „element reakcyjny” w środowisku nauczycielskim, jak to wówczas pisano w raportach. Jej śmierć 27 sierpnia 1946 r. przekreśliła dalszą działalność zawodową, społeczną i patriotyczną. Ciągłe czekała na syna... Jej ciało spoczęło na cmentarzu parafialnym przy ulicy Pińskiej. Sześć lat później w podkarpaczkich Tuligłowach przyszła na świat Janina Galicka (z męża Fetlińska) i to ona w 2005 r., po prawie 70 latach stała się następczynią Julii Kratowskiej w gronie ciechanowskich senatorów, tym razem już III RP.

HUMORESKI



PONURE



nowakowska.pl

Czy nie odnosicie czasem wrażenia, że ludzkość bierze (zbiorowo i indywidualnie) udział w konkursie na najgłupszego przygłupa wśród głupców?

W konkurencji zbiorowej przoduje chwilowo Wielka Brytania, która ustami Theresy May wyraża obawy o swoją reputację w przypadku pozostania w Unii Europejskiej. Jeśli udało wam się usłyszeć coś głupszego ostatnimi czasy, to dajcie znać. Reputacja! Paradne. Oni aż się proszą, żeby się nad nimi znęcać w kolejnych felietonach, ci Angole. W dodatku nie mają raczej nikogo, kto by im podetknął pod nos uczciwe lustro. Każde społeczeństwo powinno mieć własnego bezlitosnego krytyka i prześmiewcę. Austriacy dostawali srogie manto od Thomasa Bernharda, we Francji sumieniami potrzasa Michel Houellebecq, Anglicy zaś poprzesłali na Monty Pythonie, niestety.

W kategorii głupotyżacji indywidualnej pierwsze miejsce należy do pewnej damy w wieku średnim, która zapragnęła poczuć się jak celebrytka, czyli zdrowo i pięknie. Przeczytawszy, że celebryci w tym celu przyjmują kroplówki witaminowe, dama wycisnęła sok z dwudziestu rozmaitych owoców i podała sobie do organizmu przez żyłę. Byłaby wygrała

Bo jeśli nadal w oświacie powszechnej będziemy szli drogą odwróconej ewolucji, to będzie coraz głupiej.

Nauczycielu, nadziejo ludzkości, rozumiem cię. Wiem, dlaczego i po co chcesz strajkować. Wiem, że nie chodzi wyłącznie o ten żaloszny pieniądz, smutnawo brzęczący na twoim koncie co

głupiej w postępie wykładniczym, tak jak to się dzieje od kilkudziesięciu już lat (czy muszę dodawać, że naukowcy biją na trwogę?).

Nauczyciel musi mieć środki nie tylko na tak zwane „życie”, bo życie to dopiero początek wszystkiego. Dobrze, jeśli nauczyciel jest syty i wyspany, ale to nie wystarczy, żeby powierzać mu uczniów do obróbki i nadziewania wiedzą.

Nauczyciel musi być mądry, oczytany i obyty, a to też generuje koszty. Nauczyciel musi mieć dostęp do najnowszej wiedzy w swojej dziedzinie i w obszarach pokrewnych. Musi sobie kupić książki, pójść do teatru i do kina, zwiedzić zabytki, nauczyć się języka, mieć pasję, a wszystko to w celu ciągłego rozbudowywania sieci neuronowej własnego mózgu. Tego mózgu, z którego korzysta w czasie nauczania i kształtowania postaw dzieci.

Aby nauczyciel mógł się rozwijać intelektualnie, musi mieć zatem nie tylko pieniądze, ale i czas na konsumpcję dóbr kultury i sztuki. Czas jest wartością elitarną. Czas jest bezcenny.

Czy do tej pory wyrażam się jasno? I czy ktoś będzie z tym polemizować? Świat potrzebuje nauczycieli, którzy się nieustannie uczą, używając wszystkich dostępnych narzędzi i zmysłów ku własnemu zadowoleniu i naszej wspólnej korzyści.

Nauczycielu, strajkuj i walcz!

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Strajkuj, nauczycielu!

nagrodę Darwina, ale ją odratowali na intensywną terapię.

Widzę w tym pewne zagrożenie dla dorastającej młodzieży, pragnącej czuć się zdrowo i pięknie jak na instagramie, dlatego proponuję wprowadzić na lekcjach biologii dodatkowe pytanie testowe:

Sok wyciśnięty z owoców należy przyjąć:
a/ doodbytniczo
b/ doustnie
c/ dożylnie
d/ pominąć pośrednika i wylać do sedesu.

miesiąc. Wiem, jaką bezsilność musisz odczuwać, wybierając codziennie między tym, co chcesz i potrafisz, a tym co musisz.

Nauczycielu, opoko dni nadchodzących, wspieram cię myślą swoją, bo na nic nie mam realnego wpływu. Ot, tyle, co sobie tu napiszę; tyle, co kot napłakał, tak samo jak ty.

Więc strajkuj z oddaniem nauczycielu, przyjacielu światła i wiedzy, i niech ci się chociaż trochę byt poprawi na wszystkich poziomach.

Jeżeli nauczyciele nie będą umysłową elitą społeczeństwa, to ludzkość będzie

Iza i przeciw



taką samą pensję jak ci, którzy mniej niż oni pracują, np. poloniści mówili, że częściej niż ich koledzy po fachu zadają wypracowania i je sprawdzają, a matematycy twierdzili, że sprawdzają więcej klasówek. Ci sami nauczyciele mówią, że nie mają czasu na udzielanie korepetycji lub na pracę

nowanych czy dyplomowanych, przecież relatywnie nie zarabiają mało. I głos młodego człowieka, który chce pracować w szkole: – Kwota 2 tysiące zł znaczy co innego w Warszawie, a co innego np. w Ciechanowie.

Garść refleksji przed strajkiem, który dotknie m.in. mojego syna i czwo-

Odliczanie przed strajkiem...

– Niepokoję się, co będzie z egzaminami ósmoklasisty, a wcześniej gimnazjalnymi. Myślę o naszych dzieciach, myślę o moich maturzystach – powiedziała koleżanka. Mama i nauczycielka. Zapytałam ją, co sądzi o strajku. – Jeśli nauczyciele chcą, niech strajkują, ale nie w terminie egzaminów czy matur. Gdzie tu mowa o uczniach? – odpowiedziała. Niepytana przeze mnie odniosła się do oczekiwań finansowych ZNP i innych związków: – Oczywiście, każdy chce zarabiać jak najlepiej. Rzeczywiście nauczyciel stażysta czy kontraktowy nie mają zbyt dużych zarobków. I tu zawiesiła głos, co odczytałam, że widzi potrzebę podniesienia wynagrodzeń tym grupom; o pozostałych nie wspomniała. Sama jest nauczycielką dyplomowaną z ponad 25-letnim stażem w szkołach,

najpierw ogólnokształcących, potem specjalnych. Ukończyła wyższą uczelnię i kilka studiów podyplomowych. Do swojej pracy z osobami głuchymi podchodzi z zaangażowaniem. Ale widzi, że nie wszyscy postępują podobnie.

Znajomi dyrektorzy szkół czasem wyznają, że mają w gronie pedagogicznym osoby, które nie powinny uczyć, a którym nie mogą podziękować za pracę, bo chroni je Karta Nauczyciela. Znam też historie nauczycieli (np. szkół warszawskich), którym dyrektorzy tak utrudniali pracę, często z pomocą ich kolegów, że ci po zakończeniu roku szkolnego odchodzili i szukali innej szkoły (teraz to zjawisko nazywamy mobbingiem). Nieraz słyszałam też słowa oburzenia z ust samych nauczycieli, że mają

w dwóch szkołach. Niektórzy uważają, że powinno być zróżnicowanie pensji w zależności od nauczanego przedmiotu. Inne zjawisko - znajoma nauczycielka plastyki zauważyła, że na wernisażach nie ma jej kolegów po fachu; ktoś inny - że brakuje ich też na koncertach, a jeszcze inny - że na spektaklach czy spotkaniach z ludźmi kultury lub nauki. Jakże są przyczyny? Zajęcie się domem i dziećmi (większość nauczycieli to kobiety), przygotowanie do zajęć i sprawdzanie prac (nie dotyczy nauczycieli wszystkich przedmiotów), drugi etat, korepetycje, zmęczenie, wypalenie zawodowe? I pytanie na marginesie: jaki przykład dają uczniom? Wracając do kwestii finansowych, przytoczę opinię emerytowanej nauczycielki: – Nie rozumiem młodszych kolegów, szczególnie mia-

ro chrześniaków, a który pewnie się odbędzie, skoro Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego powiedział, jeszcze przed rozmowami z rządem: „Gdybyśmy badali, jeżeli to jest dla kogokolwiek ważne, mój nastrój, to raczej jestem zdecydowany, że pewnie do tego strajku dojdzie i będzie musiało dojść”. Przekaz złowieszczy, choć wypowiedź nie jest poprawna gramatycznie i logicznie. W innym wywiadzie prezes ZNP stwierdził, że „kwintesencją edukacji są nauczyciele”. A ja naiwnie myślałam, że uczniowie. Drodzy nauczyciele i pracownicy oświaty, zarabiajcie więcej – tego wam życzę, strajkujcie – macie do tego prawo, ale pomyślcie też o waszych uczniach.

IZABELA KOB



BARAN

Może stwierdzisz, że w porównaniu z kolegami zostałeś w tyle? To dobry moment, by nadrobić zaległości. Tydzień będzie obfitować w nowe kontakty, o co zresztą w twojej sytuacji zawodowej nie jest trudno. Romantyczne znajomości mają przed sobą obiecującą przyszłość. Korzystaj więc z zaproszeń, nie wymawiaj się brakiem czasu.

BYK

Wiosna w pełni, jednak ciebie planety skłonią do spokojnego trybu życia. Nowe znajomości pozostaną na etapie przyjaźni, intelektualnego porozumienia. Powodem nieprzespanej nocy może być tylko ... gorąca dyskusja. Nowe spojrzenie na zawodowy problem sprawi, że uda się go szybko rozwiązać.

BLIŹNIĘTA

Przybędzie ci wdzięku, pogody ducha, na ludzi spojrzysz życzliwym okiem, rozumiejąc, że poczucie wewnętrznego zadowolenia i sympatia ze strony innych idą w parze. Jesteś samotny i dlatego nie wybierzesz się na sobotnią imprezę? Jak masz poznać odpowiednią osobę, skoro ciągle siedzisz w domu?!

RAK

Dobry czas na twórczą i samodzielną pracę. Nie zmaraj możliwości, które w tobie drzemają. Jeśli zdecydujesz się wprowadzić jakieś ważne zmiany, wkalkuluj, niestety, konflikty z osobami myślącymi inaczej. Jeśli jesteś samotny, staraj się poznawać nowych ludzi. Nawet jeśli mielibyście pozostać przyjaciółmi, okaże się, że warto.

LEW

Tempo życia wzrośnie, pojawiają się nowe wyzwania. Może trzeba będzie podnieść zawodowe kwalifikacje, odnaleźć się w nowym towarzyskim „układzie”? Nie obawiaj się, poradzisz sobie, bo planety obdarzą cię energią, bujną wyobraźnią i intuicją. W dodatku niewykluczone, że właśnie teraz zakochasz się...

PANNA

Na początku tygodnia poczujesz się zagubiona, ale to nie potrwa długo. Masz jakiś problem? Pamiętaj, że twoje największe atuty to umiejętności odkrywania niekonwencjonalnych rozwiązań oraz wyobraźnia. Otrzymasz nowe, ciekawe propozycje. Może wreszcie zdecydujesz się zrobić coś, na co miałaś ochotę... od zawsze?

WAGA

Gwiazdy zmbilizują cię do poszukiwania nowych dróg rozwoju. Nie zabraknie oryginalnych pomysłów. Dobry czas na rozwiązywanie problemów. Osoby, które teraz do siebie przyciągasz, okażą się mniej zorganizowane i konkretne niż ty. Może właśnie dzięki tej różnicy, z kimś nowo poznanym stanowić będziecie interesującą parę.

SKORPION

W twoim horoskopie zamieszanie. Nie pozwól wyprzeżyć się konkurencji, ale nie na siłę - działaj ostrożnie i z wyczuciem. W sercowych sprawach trudno będzie podjąć słuszną, obiektywną decyzję. Staraj się więc nie stawiać spraw na ostrzu noża. Nowa miłość przypominać będzie różę - piękną, ale z kolcami...

STRZELEC

Będziesz miał mnóstwo spraw do załatwienia, ale nastrój ci dopisze. Nie zabraknie okazji do zabawy. Może zdołasz nawet wybrać się na krótki urlop? Strzelce bez pary zostaną ugodzone strzałą Amora. Możliwe, że dosięgnie ona i te z was, które wcale nie rozglądają się za romansami.

KOZIOROŻEC

Nie wahaj się przed wprowadzeniem zmian, nawet jeśli wiąże się to z ryzykiem. Dasz sobie radę. Nie zabraknie ci prostych, a zarazem oryginalnych pomysłów, dzięki którym rozwiążesz problemy. Dylematy w sercowych sprawach okażą się przelotne. Ktoś, kto usiłuje zmiąć Twoje poczucie szczęścia, robi to z czystej zazdrości.

WODNIK

Teraz trzeba będzie podejmować szybkie decyzje. Zawodowa konkurencja może cię czymś zaskoczyć. Będziesz musiał się zmobilizować, żeby stawić temu czoła. Partner przestał zwracać na ciebie uwagę? Zamiast obmyślać zemstę, postaraj się raczej o miłe kontakty z nim, wówczas łatwiej będzie o porozumienie.

RYBY

Wiosną przywitałaś z mieszanymi uczuciami, zaczęłaś od wspomnień i podsumowań. Nie byłabyś jednak sobą, gdybyś pozwoliła opanować się chandrze i melancholii. Spróbujesz wprowadzać w swoim życiu zmiany. Może zdecydujesz się na zagraniczną podróż, zmianę pracy lub intensywny kurs języka obcego?

Tygodnik
ciechanowski

tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelną: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67,
23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43,
23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Tygodnik
gazeta mławska

gazeta-mlawska.pl

Poczta elektroniczna:
tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja:
redaktor naczelną – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dźbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Diczekiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Izabela Koba-Mierzejewska,
Krzysztof Kowalski,

tygodnik
działdowski

tygodnikdzialdowski.pl

Katarzyna Kozłowska
Roman Nadaj,
Klaudia Kujawa,
Natalia Mieszkowska,
Patrik Piekarski,
Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska,
Mirosław Hajnos,
Zenon Lewandowski,
Anna Maria Nowakowska
Sławomir Wichowski,

tygodnik
przasnyski

tygodnikprzasnyski.com.pl

Michał Wiśnicki,
Leszek Zygnier,
Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Bożena Zimińska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@tc.ciechanow.com,
ogloszeniadrobneto@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba,
Cezary Czołkiewicz, Piotr Zbrzezny

tygodnik
makowski

tygodnikmakowski.pl

Korekta: Wanda Kalinowska,
Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski,
Radosław Marut,
tel. 23 673 93 66,
promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska
i u listonoszy,
Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl

Tygodnik
mławowski

tc.ciechanow.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7





Polak z małym rozumem

Małpka, małpeczka, szczeniaczek... Nie, nie chodzi o małego goryla, czyli dalekiego krewniaka człokośztałtnych. Dawniej to była ćwiartka, ćwiarteczka, ćwiartunia, ale gdy weszliśmy do Unii Europejskiej, pospiesznie dostosowaliśmy się do brukselskich pojemności i zamiast do butelek 250 ml zaczęliśmy nalewać do 100 i 200 ml. I lejemy, i pijemy...

Ostatnie dane wskazują, że gdy w Europie spada spożycie alkoholu, mniej piją nasi sąsiedzi – Niemcy i Rosjanie, także Włosi, Francuzi, to Polacy idą po rekord. Statystyczny Polak wypija 11 litrów czystego spirytusu rocznie i nie jest to już ostatnie słowo, a jeszcze 10 lat temu było 9 litrów.

Przy czym takiego stanu rzeczy jest kilka. Stosunkowo niskie ceny trunków (wszystko drożej, tylko nie wódka), powszechna dostępność (jedno polskie miasto Bydgoszcz ma więcej punktów z monopolem niż cała Norwegia) oraz pojemność, czyli małpki.

Miniaturowe, kolorowe buteleczki czarują i kuszą w marketach, sklepikach osiedlowych i wiejskich, na stacjach benzynowych, w recepcjach i pokojach hotelowych. Kupniówka, cytrynówka, żurawinówka... Wspanialszy i lżejszy. Proszę brać panowie, panie!

Właśnie – panie. Znaczący przedmiot twierdzą, że małpki wymyślono głównie dla kobiet, które lubią sobie dyskretnie tykać. Setki i dwusetki bez trudu dają się ułokować w damskiej torebce. Kobiety uzależnione od alkoholu, które podobno stosują inne techniki dostarczania sobie procentów do organizmu niż mężczyźni, są zadowolone. Wszystko odbywa się bardziej dyskretnie, przy wykorzystaniu właśnie torebek.

Ala gdy obserwuje ruch klientów w moim sklepie osiedlowym, to widzę nabywców buteleczek, głównie płci męskiej, z różnych kręgów społecznych. Spora część stanowią osobnicy z „ławeczki w Wilkowyjach”. Wiadomo, że łatwiej im uzbierać 5 zł na setkę, niż 20 zł na pół litra.

Po upowszechnieniu małpek podobno spadła konsumpcja denaturatu, który konkurował cenowo z wódką. Niektórzy z analityków

zmian kultury spożycia alkoholu w Polsce twierdzą, że aktualne dane o wzroście wypitych litrów na głowę Polaka są zafałszowane. Twierdzą, że wzrosły tylko same zakupy alkoholu, a nie spożycie na głowę. Pewna grupa pijących, która dotychczas raczyła się częściej denaturatem (a ten nie był ujmowany w statystykach jako alkohol) po otrzymaniu 500 plus przesyła na szlachetniejsze trunki, czyli wódkę, w tym serwowana właśnie w małpkach.

Małpkowicze. Kim są? Jest grupa smakoszy, która wpada przed pracą i kupuje szejczeniacka na rozgrzewkę lub na drugie śniadanie. Są też tacy (niektórzy to ci sami), którzy zachodzą po fajancerie – dawniej szli na piwo, dziś woła małpkę. Łatwiej ją schować w kieszeni, dobrze leży w dłoni, można ją dyskretnie wychylić, działa szybko, nie trzeba też od razu szukać toalety. Same zalety. Buteleczkę można od razu wyrzucić do kosza, na trawnik, za płot, do rowu. Cały nasz piękny kraj upstrzony jest małpkami, sprzedaje się ich półtora miliarda rocznie! Nie ma też wtórnego obiegu tych opakowań szklanych, bo kto by się tam zajmował takimi drobiazgami. Na pewno nie producenci i dystrybutorzy, którzy myślą tylko o produkcji i sprzedaży

Co jakiś czas W Polsce podnoszony jest problem przeciwdziałania wzrostowi spożycia alkoholu. Rozważa się ograniczenie punktów sprzedaży (trudna sprawa, bo decydują o tym samorządy) oraz zaprzestania produkcji miniaturowych opakowań szklanych. Ale lobby alkoholowe wszędzie jest mocne. W Ministerstwie Zdrowia leży projekt zakazu sprzedaży wódki w opakowaniach 100 ml sporządzony jeszcze przez ministrów Radziwiłła i Pinkasa. Leży i nic się nie dzieje...

No to jeszcze na koniec – skąd się wzięło określenie małpka? Zdaniem językoznawcy dr Katarzyny Kłosińskiej stąd, że po opróżnieniu jednej małej buteleczki (100 czy 200?) statystyczny Polak się nie upije, natomiast odzyska dobry humor, będzie dowcipny i wesoły. Słowem – dostanie... małpiego rozumu.



Wybory do Parlamentu europejskiego tuż-tuż, pomyślałam więc, że warto by i ten parlament, i stolicę Europy – Brukselę obejrzeć z bliska. Tym bardziej że nadarzyła mi się okazja: poseł Parlamentu Michał Boni zaprosił grupę przedstawicieli, a właściwie przedstawicieli opozycji, bo dominują w niej kobiety, na zwiedzenie tych obiektów i przyjęcie im się z bliska. Jak się okazuje, każdy poseł ma prawo do zaproszenia gości badając dwa razy w roku, ale nie każdy z tego korzysta i nie każdemu chce się zapraczać tym głowę. Taki Zbigniew Ziobro podobno też

Jadąc do Brukseli



zapraszał, ale jako krakowski centuś tylko na jeden dzień i wieczorem wyprawiał już ludzi w drogę powrotną nocą autokarem do Warszawy. Nie powiem – poseł Boni był bardziej rozrzutny, bo nie dosyć, że nas po królewsku ugościł, to jeszcze umożliwił zwiedzenie uroczego uniwersyteckiego miasteczka Leuven, w którym mieszkaliśmy, Antwerpii oraz Brukseli. Oczywiście jesteśmy mu za to niezmiernie wdzięczni, bo jeszcze asystował nam i osobiście objaśniał tajniki funkcjonowania Europejskiego Parlamentu.

Zgodnie z decyzją przywódców rządów państw członkowskich UE (Rady Europejskiej) podjętą w 1992 r. parlament ma trzy miejsca pracy. Główna jego siedziba mieści się w Strasburgu we Francji, jednak wiele posiedzeń plenarnych i obrad komisji odbywa się właśnie w Brukseli. Gmach parlamentu w Brukseli znajduje się w dzielnicy europejskiej. W jego pobliżu usytuowana jest również siedziba Rady Europejskiej oraz potężny, nowoczesny kształcie budynek Komisji Europejskiej zatrudniającej podobno 32 tysiące urzędników! Co miesiąc do Brukseli na dwa dni przyjeżdża 751 posłów, by głosować oraz debatować nad ustawami. Okres ten jest nazywany sesją plenarną. Zarówno cały budynek parlamentu, jak i okolica robią ogromne wrażenie. Jego centralną część stanowi okrągła, przeszklona forma, która połączona została za pomocą łącznika z drugim, nieco mniejszym, również przeszklonym budynkiem. Przed głównym wejściem znajdują się maszty, na których trzepocą flagi wszystkich państw członkowskich. Ogromna sala na trzecim piętrze, w której posłowie gromadzą się, by prowadzić rozmowy i debaty na najważniejsze tematy, ustawiona jest w formie okręgu, na czele którego stoi przewodniczący. Jej imponująca wielkość skojarzyła mi się z salą audiencjonalną w Watykanie.

Jednocześnie mnie, osobie praktycznej i krytycznej, przypomniały się liczne zarzuty rozrzucone finansowej pod adresem Unii. Ta sala bowiem przez większość dni w roku stoi pusta, a tymczasem posłowie krążą między Strasburgiem we Francji i Luksemburgiem, gdzie mieści się sekretariat. Utrzymanie tych trzech siedzib kosztuje UE ponad 200 mln euro rocznie, nie licząc kosztów dojazdów, ale zostało wymuszone przez Francuzów, dla których siedziba w Strasburgu jest symbolem francusko-niemieckiego pojednania i nie chcą z niej zrezygnować. I tak polityka i sentymenty biorą górę nad ekonomia!

Polska, jak pamiętamy, ma w Parlamencie Europejskim 51 posłów: 22 zrzeszonych w grupie EPL (Europejskiej Partii Ludowej), 18 w EKR (Europejskich Konserwatystów i Reformatorów) i 11 w pomniejszych grupach. Każdy poseł ma do dyspozycji tylko 1 minutę na swoje wystąpienie i uzasadnienie racji czy poglądów. Poglądy te uciera się więc w kulałach. Dobrze zatem, aby każdy poseł mówił w jednym z 3 głównych języków Unii. Wprawdzie na sali w kabinach siedzą tłumacze mówiący w 24 językach i w takich potem drukowane są ustawy, projekty czy pisma, ale na takie wydruki trzeba długo czekać. A zatem kochani rodacy, głosując w maju na swoich przedstawicieli, kierując się nie tylko swoimi sympatiami (bo ktoś dobrze wygląda), poglądami politycznymi, ale również tym, czy osoba ta zna język angielski, francuski czy niemiecki. Pożytek z niej (przepraszam za to określenie) będzie znacznie większy. To na razie tyle...

**RENATA
LIPÍŃSKA-KONDRATOWICZ**

RYSZARD MARUT

Kolejka		Groźny szkodnik rzepaku	Pomór, epidemia	Stary wyszluzony żołnierz	Archel ale par-dziei swójsko	Budownia bez z-szań	Loda, tancerka Kobięce imię	
Lampa z argonem	↗	↖	↗	↖		↖	↗	↖
↖								
3				5		11		
Strój, ubiór	↗	9			Górna warsztwa skotrupy ziemskiej			
Bagnisty lub górski	↗	15			Zława	↗	13	
Polski kajałkarz	↗				Chęść pierwastka	↗		
Niechęć, żal			2		Produkt mieczarski		7	
↖					Podziałka na mapie	↗		
					Mityczny łotlik			
Wymowa nie akcentowanego ołajko a	↗				↖	Najstarsza grecka gazeta	Imię Groźnego cara	Staro-polski pan
↖			Stan w USA	Miekiem i miodem płynąca	16		↖	↖
Antonim dobra Kurza mama	↗		↖		Solny lub siarkowy Ojciec Tyłanów	↗		
					↖		Jerzy Szalno-wicz	
↖	14			Wyde-chrowa w aucie		1		
Dyletant	Pseudonim Asnyka	↗		Stracił porzycę w dawnej Japonii			↖	17
Naczytnie na kwestię	Rzeka w Rumunii	↖		Bezrówny odsewa-łot		C-dur, C-moll		1000 kilogramów
Sport walki z Japonii						↖	↖	10
↖		↖						
4	8			Bienwiono	↗	12		
Wolumen	↗							
Wiszące łozę				Imię znakomitego skoczka szwajcar-skiego	↗	6		
↖								
				Kojarzy się z Warszaw	↗			

Krzyżówka nr 13

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Kieślowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-460 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki, wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Odro treść SMS-a: **TC.KZ** nr **krzyżówki**, **hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do wyboru ania w redakcji).

- Jest to urząd świetnie zorganizowany i wyposażony, ma bardzo dobrą kadre, wykorzystuje nie tylko przyznane mu środki, ale i dodatkowe, a do tego realizuje pionierskie projekty – chwalił Powiatowy Urząd Pracy w Mławie Stanisław Szwed, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, na spotkaniu z dziennikarzami.

Na początku br. mławski PUP rozpoczął promocję programu pn. „Ukryty potencjał osób nieaktywnych i biernych zawodowo”. Adresowany jest do tych, którzy nie mogą uzyskać statusu bezrobotnych. Chodzi o zniechęconych bezskutecznym poszukiwaniem pracy, uczących się, niepodejmujących zatrudnienia ze względu na obowiązki rodzinne, niepełnosprawnych. Do tej grupy zaliczani są również emeryci, renciści oraz ci małżonkowie, którzy wprowadzie objęci są ubezpieczeniem przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, ale tylko jedno z nich zajmuje się prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Pracownicy PUP docierają do nich również za pośrednictwem samorządów lokalnych, ośrodków pomocy społecznej, KRUS, kół gospodyń wiejskich, klubów seniora. Zainteresowani będą mogli podnieść swoje kwalifikacje zawodowe. Szkolenia mają być dostosowane do potrzeb lokalnego rynku - PUP już rozmawia o tym z pracodawcami.

- W moim biurze w Mławie przyjmowałam ludzi (w większości były to kobiety), którzy nie mogli znaleźć pracy. Dzięki PUP niektórym z nich udało się pomóc. Okazało się zresztą, że na miejscu jest sporo pracy. Przekonałam

Minister chwali mławski PUP

Ukryty potencjał pracy



Konferencja prasowa w Mławie. Od lewej: dyrektor PUP Witold Żerański, sekretarz stanu Stanisław Szwed i poseł Anna Cicholska

się, jak ważną rzeczą dla bezrobotnych jest przełamanie pewnej bariery psychologicznej – przyznawała poseł Anna Cicholska.

Minister Szwed obecny był także na konferencji nt. „ukrytego potencjału”.

Uczestniczyli w niej przedstawiciele służb pracy, samorządów terytorialnych, instytucji, stowarzyszeń społecznych, pracodawców z powiatów mławskiego, ciechanowskiego, płońskiego, przasnyskiego i żuromińskiego. Akty-

wizacji zawodowej mają służyć specjalne instrumenty. Jednym z nich jest program „Maluch+”, z którym wiąże się dotacje na tworzenie żłobków i innych miejsc dziennego pobytu małych dzieci, aby ich matki mogły podejmować

pracę zawodową. Innym narzędziem jest rządowy program wspierania połączeń autobusowych, co powinno ułatwiać dojazdy do pracy szczególnie na terenach wiejskich. Mówili o tym doradcy z miejscowego PUP, Wojewódzkiego Urzędu Pracy i Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych.

- Pojawiają się opinie, że skoro sytuacja gospodarcza kraju jest dobra, to niepotrzebne są urzędy pracy. One powinny nadal funkcjonować, tyle że muszą się zmieniać. Docierać zarówno do bezrobotnych, w tym niepełnosprawnych i kobiet, ale i pracodawców, a przy tym racjonalnie wykorzystywać fundusze krajowe i unijne – przekonywał Stanisław Szwed.

Stopa bezrobocia w Mławskim wynosi 6,4 proc., jest nieco wyższa niż w kraju i na Mazowszu. Pod koniec 2018 r. w tutejszym PUP zarejestrowanych było 1.727 bezrobotnych, w tym 1.026 kobiet. Jest potencjalna niemała rezerwa siły roboczej.

(kj)

Szpital miałby zwrócić 700 tys. zł?

Mazowiecka Jednostka Wdrażania Projektów Unijnych naliczyła Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Mławie korektę w wysokości 25 proc. przyznanej dotacji. Oznacza to, że lecznica musiałaby zwrócić ok. 700 tys. zł plus odsetki. Jej dyrektor Waldemar Rybak złożył odwołanie od tego postanowienia i liczy, że sprawa zostanie wyjaśniona.

Dotyczy kompleksowej informatyzacji mławskiego szpitala wraz z wdrożeniem e-usług dla pacjentów. Na to zadanie, o pierwotnej wartości

5 mln 312 tys. zł, SPZOZ otrzymał dofinansowanie z programu unijnego w wysokości 4 mln 249 tys. zł (80 proc.). Do przetargu nieograniczonego, ogłoszonego w 2017 r., przystąpiły trzy firmy. Najkorzystniejszą ofertę – 3 mln 796 tys. zł - zaproponowała spółka Comarch Healthcare z Krakowa; ona otrzymała i wykonała to zlecenie.

Tymczasem w szpitalu zjawili się inspektorzy z MJWPU. Edyta Al-Tawil z wydziału informacji i szkoleń beneficjentów tej instytucji powiedziała nam, że kontrolerzy dopatrzili się naruszenia art. 7 ust. 1 i art. 22 ust. 1a ustawy o zamówieniach publicznych. Mówią one, że zamawiający powinien traktować potencjalnych wykonawców w spo-

sób równy, proporcjonalny i przejrzysty (zasada konkurencyjności).

Według Edyty Al-Tawil MJWPU – wbrew temu, co podają niektóre media – wcale nie żąda od SPZOZ zwrotu 700 tys. zł. Naliczyła jedynie wspomnianą korektę. Sprawa jest w toku, beneficjent ma prawo wniesienia zastrzeżeń do informacji pokontrolnej, z czego zresztą skorzystał.

SPZOZ w specyfikacji istotnych warunków zamówienia (SIWZ) zawarł warunek: wykonawca musi wykazać się doświadczeniem, czyli w ostatnich pięciu latach zrealizować dla placówek służby zdrowia przynajmniej dwa projekty o wartości po 1,5 mln zł lub jednego wartości 3 mln zł. Ten wymóg przede wszystkim wzbudził wątpliwości kontrolerów.

Waldemar Rybak dopiero od kilku tygodni zarządza mławskim SPZOZ. Z wykształcenia jest prawnikiem oraz absolwentem kilku studiów podyplomowych, m.in. w zakresie zamówień publicznych, którymi zresztą do niedawna zajmował się w centrali Narodowego Funduszu Zdrowia. Uważa, że zakład kierowany przez jego poprzednika, Jacka Białobłockiego, nie popełnił błędów w SIWZ. - Zamawiający musi mieć gwarancję, że wykonawca ma doświadczenie w realizacji danego zadania – podkreśla.

Zaznacza, że cała procedura przetargowa była jawna. Wszystkie związane z tym dokumenty – łącznie z pytaniami potencjalnych oferentów i odpowiedziami na nie – widnieją w Biuletynie

Informacji Publicznej. Uczestnicy przetargu nie wnieśli odwołania do Krajowej Izby Odwoławczej.

Dyrektor Rybak odwołał się od informacji pokontrolnej do MJWPU. Jest przekonany, że racja leży po jego stronie. Odpowiedź powinniśmy poznać w bieżącym tygodniu. Jeśli będzie niekorzystna dla beneficjenta, to skieruje on sprawę do sądu.

Z wynikami kontroli zapoznał się Zarząd Powiatu Mławskiego. - Jesteśmy nimi zaskoczeni. Zakładamy, że argumenty dyrektora Rybaka przekonają Mazowiecką Jednostkę Wdrażania Projektów Unijnych – mówi Zbigniew Markiewicz, wicestarosta i przewodniczący Rady Społecznej przy SPZOZ.

(kj)

Gospodarka odpadami w gminach

Kula u nogi

Kończą się terminy umów na odbiór odpadów od mieszkańców gmin Wieczfnia Kościelna, Wiśniewo i Szydłowo. Wójtowie ogłosili przetargi i będą musieli albo zwiększyć pulę pieniędzy na ten cel w samorządowych budżetach, albo podnieść opłaty za odbiór odpadów.

Wójt Wieczfnia Kościelnej Mariusz Gębala ogłosił dwa przetargi na tę

usługę (aktualna umowa kończy się w marcu). Pierwszy trzeba było unieważnić. Jedyna oferta - firmy Novago - opiewała na kwotę ponad 466 tys. złotych, a gmina zarezerwowała na ten cel 351 tys. zł. W drugim przetargu, który rozstrzygnięto w ubiegły piątek, wystartowała ta sama firma, ale z ofertą niższą o niemal 20 tys. złotych.

- Nie mieliśmy wyjścia, podpisaliśmy umowę z tą firmą i będzie to kosztowało gminę 49 tys. zł miesięcznie. Od 1 lutego podnieśliśmy opłaty za odbiór

na 10 zł za segregowane i 20 zł za mieszane odpady. Plusem tej decyzji jest to, że spora grupa mieszkańców zadeklarowała segregowanie śmieci – mówi M. Gębala.

W marcu kończy się umowa na odbiór odpadów w gminie Szydłowo. Wójt Wiesław Boczkowski ma także twardy orzech do zgryzienia. Na ogłoszony niedawno przetarg wpłynęła tylko jedna oferta opiewająca na kwotę prawie 870 tys. zł, którą złożyła spółka Zielone Miasto z Mławy. Przetarg unieważniono, bo gmina ma w planie finansowym na ten cel 560 tys. zł.

- Wkrótce ogłosimy drugi przetarg, ale sytuacja nie jest łatwa. Na razie jest uchwała Rady Gminy o podniesieniu od 1 kwietnia opłat na 14 zł za odpady segregowane i 30 zł za mieszane. Już po uwzględnieniu tych stawek gmina zbierze około 45 tys. zł miesięcznie.

A zgodnie z ofertą z pierwszego przetargu na gospodarkę odpadami potrzeba około 90 tys. zł miesięcznie. Nie mamy takich pieniędzy. Trzeba byłoby wstrzymać prawie wszystkie zaplanowane inwestycje w tym roku – mówi Wiesław Boczkowski.

Trochę dłuższy oddech w tej materii ma gmina Wiśniewo, której umowa kończy się w połowie kwietnia. Odbiorem odpadów były zainteresowane dwie firmy: Novago za 1,036 mln zł i Zielone Miasto za 1,056 mln zł. Gmina na ten cel zarezerwowała 900 tys. zł. W czwartek, 21 marca, przetarg został unieważniony. Co dalej?

- Musimy się zastanowić nad skalą podwyżki opłat za odpady. Obecnych stawek, 5 zł za segregowane i 10 zł za mieszane, nie da się w żaden sposób utrzymać. Decyzje jeszcze nie zapadły, ale na jednej z najbliższych sesji RG

trzeba będzie podjąć uchwałę o znacznej podwyżce tych opłat. Innego wyjścia nie ma. A kto będzie świadczył tę usługę? Mam nadzieję, że rozstrzygnię się to w kolejnym przetargu – mówi Grzegorz Woźniak, wójt gminy Wiśniewo.

Zdaniem przedsiębiorstw zajmujących się odbieraniem odpadów główną przyczyną tak dużego wzrostu kosztów jest podwyżka opłat za tonę śmieci przyjmowanych w punktach ich zbiórki. W ubiegłym roku średnia cena wynosiła około 70 zł, a w br. to już 140 zł. W przyszłym roku ma być jeszcze większa i przekraczać 200 zł.

Wydaje się, że dla gmin gospodarka odpadami, ze względu na rosnące koszty, będzie z czasem drugą - po oświacie - ciężką kulą u nogi.

W.D.

Więcej niż oczekujesz. Jakość i niezawodność.

Wyjątkowo wydajne i niezawodne prasy JOHN DEERE

- większa masa bel
- wyższa jakość plonów
- większa wszechstronność
- wyższa wydajność
- solidniejsza konstrukcja

**Najlepsze
z najlepszych**
Przekonaj się sam
i umów się
na pokaz polowy.



Tel. 502 280 146





Stypendyści Starosty Pułtuskiego z LO

Powiat Pułtusk zaprasza do swoich szkół

Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi, Zespół Szkół im. Bolesława Prusa i Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego to szkoły, dla których organem prowadzącym jest Powiat Pułtusk. Każda ze szkół przygotowała ciekawą ofertę edukacyjną na rok szkolny 2019/2020 oddzielną dla absolwentów klas gimnazjalnych, oddzielną dla absolwentów klas 8. szkół podstawowych. Zapraszamy młodzież, zarówno zamieszkałą w powiecie pułtuskim, jak i z ościennych powiatów. Wasi starsi koledzy i Wasze starsze koleżanki uczyli lub uczą się w naszych szkołach.



Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi

– jedna z najstarszych szkół w Polsce umiejętnie łącząca tradycję z nowoczesnością:

• dla absolwentów klas gimnazjalnych

Klasa A - PRAWNO- LINGWISTYCZNA
z przedmiotami rozszerzonymi: język angielski, wiedza o społeczeństwie, historia/ geografia

Klasa B - POLITECHNICZNO - EKONOMICZNA
z przedmiotami rozszerzonymi: matematyka, informatyka, fizyka/ geografia

Klasa C - MEDYCZNO - BIOTECHNOLOGICZNA
z przedmiotami rozszerzonymi: biologia, chemia/matematyka

Dodatkowo:

- w klasie prawno- lingwistycznej- edukacja dziennikarska
- w klasie medyczno- biotechnologicznej- zajęcia laboratoryjne z biologii i chemii

• dla absolwentów 8. klas szkoły podstawowej

Klasa A - TURYSTYCZNO - LINGWISTYCZNA
z przedmiotami rozszerzonymi: geografia, język angielski, język polski

Klasa B - POLITECHNICZNA
z przedmiotami rozszerzonymi: matematyka, fizyka, informatyka

Klasa C - EKONOMICZNA
z przedmiotami rozszerzonymi: matematyka, geografia, język angielski

Klasa D - HUMANISTYCZNA
z przedmiotami rozszerzonymi: historia, wiedza o społeczeństwie, język polski

Klasa E - MEDYCZNA
z przedmiotami rozszerzonymi: biologia, chemia, język angielski

Dodatkowo:

- w klasie humanistycznej- edukacja dziennikarska
- w klasie medycznej- zajęcia laboratoryjne z biologii i chemii



Zespół Szkół im. Bolesława Prusa

– szkoła kształcąca w zawodach z branży usługowej na poziomie technikum oraz branżowej szkoły I stopnia:

• dla absolwentów klas gimnazjalnych

TECHNIKUM NR 2

w zawodach:

- **technik żywienia i usług gastronomicznych** z przedmiotami rozszerzonymi: biologia/chemia, język angielski
- **technik reklamy** z przedmiotami rozszerzonymi: geografia, język angielski
- **technik usług fryzjerskich** z przedmiotami rozszerzonymi: biologia/chemia, język angielski

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA NR 2

w zawodach:

- **kucharz** (zajęcia teoretyczne i praktyczne odbywają się w szkole)
- **klasa wielozawodowa:** kształcenie ogólne w szkole, nauka w wybranym zawodzie poza szkołą na podstawie umowy zawartej z pracodawcą; mogą to być zawody: sprzedawca, fryzjer, piekarz, cukiernik, stolarz, monter sieci instalacji i urządzeń sanitarnych, murarz-tylnik, mechanik pojazdów samochodowych i inne wybrane przez ucznia

• dla absolwentów 8 - klas szkoły podstawowej

TECHNIKUM NR 2

w zawodach:

- **technik żywienia i usług gastronomicznych** z przedmiotami rozszerzonymi: biologia/chemia, język angielski
- **technik reklamy** z przedmiotami rozszerzonymi: geografia, język angielski
- **technik usług fryzjerskich** z przedmiotami rozszerzonymi: biologia/chemia, język angielski
- **technik organizacji turystyki** z przedmiotami rozszerzonymi: geografia, język angielski

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA NR 2

w zawodach:

- **kucharz** (zajęcia teoretyczne i praktyczne odbywają się w szkole)



Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego

– szkoła kształcąca głównie w zawodach technicznych na poziomie technikum, a także oferująca kształcenie w branżowej szkole I stopnia oraz liceum:

• dla absolwentów klas gimnazjalnych

TECHNIKUM NR 1

w zawodach:

- **technik ekonomista** z przedmiotami rozszerzonymi: język angielski, geografia
- **technik logistyki** z przedmiotami rozszerzonymi: język angielski, geografia
- **technik informatyk** z przedmiotami rozszerzonymi: matematyka, fizyka

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

oddział z przedmiotami rozszerzonymi: język angielski, język polski, historia

• dla absolwentów 8. klas szkoły podstawowej

TECHNIKUM NR 1

w zawodach:

- **technik informatyk**

z przedmiotami rozszerzonymi: matematyka, fizyka

- **technik logistyki** z przedmiotami rozszerzonymi: język angielski, geografia

I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

oddział z:

- **innowacją pedagogiczną w zakresie bezpieczeństwa narodowego** z przedmiotami rozszerzonymi: język angielski, język polski, historia

BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA NR 1

- **klasa wielozawodowa:** kształcenie ogólne w szkole, nauka w wybranym zawodzie poza szkołą na podstawie umowy zawartej z pracodawcą; mogą to być zawody: sprzedawca, fryzjer, piekarz, cukiernik, stolarz, monter sieci instalacji i urządzeń sanitarnych, murarz-tylnik, mechanik pojazdów samochodowych i inne zawody wybrane przez ucznia

Ważne:

Postępowanie rekrutacyjne do liceów ogólnokształcących, techników i szkół branżowych na rok szkolny 2019/2020 zostanie przeprowadzone odrębnie dla absolwentów ośmioletniej szkoły podstawowej, odrębnie gimnazjum. Oznacza to, że uczniowie, którzy ukończą VIII klasę szkoły podstawowej i III klasę gimnazjum nie będą rywalizowali o te same miejsca. Będą ubiegać się o miejsca przewidziane tylko dla absolwenta konkretnej szkoły.

**PRYWATNA PRZYCHODNIA
STOMATOLOGICZNA**
FedMed
dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- **Tomografia CBCT/3D**
- Pantomogram
- Cefalogram
- Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

**BEZPŁATNE PRZEGLĄDY
STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY**

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra
dzieci i młodzieży

LECZENIE:

**depresji, nerwicy, lęku,
psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci**

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

FC-321

TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
KONSERWANTY, BARWNIKI, EMULGATORY

IDENTYFIKACYJNE
pasowży, bakterie, metale, pestycydy,
grzybice, candida, borelioza

RZUĆ PALENIE!!

Jednorazowy zabieg
antynikotynowy, antyalkoholowy

TERAPIA ODCHUDZAJĄCA

www.bicom-med.pl

tel. 502 895 455

Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz
medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa,
padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów,
ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075

FC-N

**OGŁOSZENIA
DROBNE**

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna
plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki,
również gospodarcze od 80 zł. Tanio.
Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397

FC-0018/19

Stemple budowlane. 506 557 577

PC-00584/19

Balustrady nierdzewne,
łączenie ze szkłem
i drewnem.

691 969 669, **www.boyk.pl**

FC-0290/19

Sprzedam stemple budowlane, używane
3 zł/szt. 602 422 596

PC-00657/19

Sprzedam stemple budowlane.
516 731 752

PC-00842/19

Deski całowe taniej jak kosztują oraz bale
sosnowe. 693 949 348

PC-00883/19

Remonty całych domów
i mieszkań.

572 750 383

FC-157/19

Zawiadomienie Starosty Mławskiego

z dnia 18.03.2019 r.

Na podstawie art.11f ust.3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych
zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych
(t.j. Dz. U. z 2018, poz. 1474) oraz na podstawie art. 49 ustawy
z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego
(Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.)

zawiadamiam

że w dniu 18.03.2019 r. została wydana decyzja Nr 1/2019
zatwierdzająca projekt budowlany i zezwalająca na realizację
inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej -
ulicy Mariackiej w Mławie etap I, wraz z przebudową kanalizacji
deszczowej, gazowej, telekomunikacyjnej i oświetlenia ulicznego
wraz z podziałem nieruchomości na potrzeby tej inwestycji
Inwestycja przewidziana jest do realizacji
na nieruchomościach, bądź ich częściach:

Obręb 0010 Miasto Mława: : 53/6 ,54, 59/1, 69/8, 70/9, 71/10, 77/2,
73/3, 94, 95/5, 162/7, 163/9, 163/10, 192/3, 193/6, 193/17, 193/18,
193/44, 193/51, 193/52, 193/54, 193/55, 193/58, 193/59, 193/62,
193/63, 193/64, 193/67, 193/71, 193/72, 193/74, 193/78, 193/79,
193/82, 193/83, 193/84, 193/99, 193/101, 194/9, 194/11, 194/17,
194/21, 194/22, 195/1, 195/2, 195/3, 196/3, 196/4, 196/6, 4738/7

Zainteresowani mogą w terminie 14 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia
zapoznać się z treścią w/w decyzji w Wydziale Infrastruktury, Rolnictwa
i Środowiska Starostwa Powiatowego w Mławie, ul. Reymonta 6, pok. 25,
w godz. 8.00-16.00 (tel. 23 655 29 13) i w tym terminie złożyć ewentualne
wnioski i zastrzeżenia.

Od w/w decyzji służy stronom postępowania odwołanie od Wojewody
Mazowieckiego w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.
Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks Postępowania
Administracyjnego zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane
po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Zgodnie z art.40 KPA, pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez
przedstawiciela – temu przedstawicielowi. Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika,
pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników,
doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego
pełnomocnika. W sprawie wszczętej na skutek podania złożonego przez dwie lub
więcej stron pisma doręcza się wszystkim stronom, chyba że w podaniu wskazały
jedną jako upoważnioną do odbioru pism. Strona zamieszkała za granicą lub
mająca siedzibę za granicą, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia
sprawy zamieszkałego w kraju , jest obowiązana wskazać w kraju pełnomocnika
do doręczeń. W razie nie wskazania pełnomocnika do doręczeń przeznaczone dla
tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.

Starosta Mławski
(-) Jerzy Rakowski

FCP-121

Adaptacja poddaszy,
docieplenia budynków.
572 750 383

FC-157/19

Kupię koparko-ładowarkę.
Tel. 516 748 883

59248-ALT159

Projekty budowlane
ze wszystkimi
formalnościami.
Tel. 796 100 703

59248-IP1454

Usługi: podnośnikami koszowymi, dźwig,
roboty ziemne, rozbiórki. 514 333 025

RM-70

Tynki. 506 814 073

59248-PK1037

Usługi koparką 13 t. Tel. 516 748 883

59248-ALT162

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35

FC-309/19

Dam pracę pomocnikiem na budowie.
Łomianki, 507 681 657

59248-L50

Sprzedam krajową z heblarką
i spawarkę. 669 664 541

59248-BST19

Sprzedam kruszywo betonowo-ceglane.
664 091 163

RM-105

LEKARSKIE

PORADNIA DIETETYCZNA.
608 331 926

FC-0281/19

MOTORYZACYJNE

Autokasacja.
604 534 590

FC-0174/19

Sprzedam Toyotę Rav 4, 2004, przebieg
215 tys., cena 17500 zł do negocjacji.
508 533 728

PC-00826/19

Sprzedam VW Golfa 1,6 TDI, 231 tys. km,
2011 r. Tel. 509 905 850

59248-MCT357

Sprzedam Renault Thalia 1,4, benzyna,
gaz, 2002, stan dobry. 532 548 103

FA-53

Skup aut złomowanych. Odbiór z miejsca.
Tel. 601 734 912

FN-70

Kupię Poloneza, 126 p, nowe części.
Tel. 509 267 655

59248-1320

Klimatyzacja samochodowa -
Chruszczewo, ul. Mławska 3.
Tel. 506 476 643

59248-M1002

Auto-złomowanie -
osobowe, dostawcze,
ciężarowe.
Odbiór z miejsca.
Zaświadczenia
do wydziału komunikacji.
668 939 875

FA-8

Skup samochodów.
513 552 226

FA-2

Skup aut za gotówkę. 793 225 912

59248-MT327

Sprzedam motocykl WSK Romet.
668 529 694

Mak-42

Sprzedam Fiata Uno w dobrym stanie.
Tel. 503 521 533

FN-100

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie
w centrum Mławy. 517 211 575

fcp-dk

Dom 100 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka,
działka 15 a, Kozolin, przy trasie Raciąż -
Płońsk. 514 352 568

RM-109

olej napędowy.
olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

Zawiadomienie Starosty Mławskiego

z dnia 15.03.2019 r.

Na podstawie art.11f ust.3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych
zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych
(t.j. Dz. U. z 2018, poz. 1474) oraz na podstawie art. 49 ustawy
z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego
(Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.)

zawiadamiam

że w dniu 15.03.2019 r. została wydana decyzja Nr 2/2019
zatwierdzająca projekt budowlany i zezwalająca na realizację
inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej -
ulicy Mariackiej w Mławie etap II, wraz z przebudową kanalizacji
deszczowej, gazowej, telekomunikacyjnej i oświetlenia ulicznego
wraz z podziałem nieruchomości na potrzeby tej inwestycji
Inwestycja przewidziana jest do realizacji na nieruchomościach,
bądź ich częściach:

Obręb 0010 Miasto Mława: 95/1, 117, 130/88, 193/5, 193/6,
193/12, 193/56, 193/59, 193/64, 193/75, 193/76, 193/77, 193/78,
193/92, 193/103, 192/3, 193/102, 206/1, 193/67, 193/68, 193/79,
193/80, 193/85, 193/86, 193/87, 193/88, 193/94

Zainteresowani mogą w terminie 14 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia
zapoznać się z treścią w/w decyzji w Wydziale Infrastruktury, Rolnictwa
i Środowiska Starostwa Powiatowego w Mławie, ul. Reymonta 6, pok. 25,
w godz. 8.00-16.00 (tel. 23 655 29 13) i w tym terminie złożyć ewentualne
wnioski i zastrzeżenia.

Od w/w decyzji służy stronom postępowania odwołanie od Wojewody
Mazowieckiego w terminie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.
Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks Postępowania
Administracyjnego zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane
po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Zgodnie z art.40 KPA, pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa
przez przedstawiciela – temu przedstawicielowi. Jeżeli strona ustanowiła
pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku
pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona
może wskazać takiego pełnomocnika. W sprawie wszczętej na skutek
podania złożonego przez dwie lub więcej stron pisma doręcza się wszystkim
stronom, chyba że w podaniu wskazały jedną jako upoważnioną do odbioru
pism. Strona zamieszkała za granicą lub mająca siedzibę za granicą, jeżeli
nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w kraju,
jest obowiązana wskazać w kraju pełnomocnika do doręczeń. W razie nie
wskazania pełnomocnika do doręczeń przeznaczone dla tej strony pisma
pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.

Starosta Mławski
(-) Jerzy Rakowski

FCP-122

intelimo
włącz dom



Nowoczesne
instalacje
elektryczne

smart home
inteligentny dom

więcej informacji: www.intelimo.pl

biuro@intelimo.pl

(+48) 730 991 517

Rencistka poszukuje pilnie mieszkania
lub pokoju. 794 417 029

FP-36

Sprzedam działkę budowlaną
w Kownatach Żędowych. 502 602 237

PC-00899/19

Budynek po szkole 480 m², ul. Piaski 2,
Lidzbark, 350 000 zł. 501 659 553

59248-Z565

Sprzedam dom o pow. 160 m²,
rok budowy 2012 i 3 ha ziemi rolnej
w gm. Krzynowłoga Mała, całość
w prostokącie. Tel. 516 643 113

59248-IP1467

Sprzedam M-3 55 m², III piętro,
ul. Ranieckiej. Tel. 882 078 944
po godz. 17.00

59248-BLT183

Sprzedam mieszkanie 50 m², Mierzęcin
koło Sierpca. 730 103 584

Mak-25

Pokój do wynajęcia, Ciechanów.
514 249 182

PC-00880/19

Działka zabudowana w centrum
Pokrzywnicy. 509 067 242

FD-37

Działki, Mława, 30 zł/m². 506 230 891

RM-66

Sprzedam mieszkanie 48 m², IV piętro.
661 111 354

PC-00885/19

Pokój do wynajęcia, Ciechanów,
ul. Skłodowskiej. 516 320 547

PC-00890/19

Sprzedam działkę budowlaną.
667 539 292

PC-00893/19

Do wynajęcia kawalerka. 600 518 226

PC-00895/19

Sprzedam działkę 850 m², 70 tys.,
Działdowo. 501 936 488

RM-90

Sprzedam mieszkanie 73 m²,
Ciechanów, ul. Ks. Konrada II.
606 875 072, 501 562 774

fcp-cc

INŻYNIER

- Wykształcenie wyższe techniczne, preferowany kierunek: mechanika i budowa maszyn
- Znajomość oprogramowania CAD (w tym modelowanie 3D)
- Doświadczenie w branży wyrobów metalowych
- Mile widziana znajomość języka obcego

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia,
atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przysłać na adres e-mail:

rekrutacja@metaltech.pl

lub pocztą:

METALTECH Sp. z o.o.

ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie jednej z następujących klauzul:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych
przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia
rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko”.

lub

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych
przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia
rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko oraz na potrzeby przyszłych
rekrutacji prowadzonych przez Grupę”.

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

SYSTEMY INTELIGENTNEGO DOMU

sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem,
roletami, drzwiami garażowymi itp.
za pomocą smartphona,
internetu, pilota,
sms

INSTALACJE

- elektryczne
- alarmowe
- kamerowe
- tv-sat
- sieci komputerowe
- domofony

Elbit Ciechanów, ul. Ściegiennego 9
tel. 23 673 24 38 tel. kom. 603 722 232
603 722 223 e-mail: **elbit@elbit.net.pl**
www.elbit.net.pl



Sofidel Poland jest częścią Grupy Sofidel, światowego lidera produkcji w branży
papierniczej oraz czołowego producenta artykułów higienicznych,
a także właściciela takich marek jak Regina, Soft & Easy.

W związku z dynamicznym rozwojem firmy
poszukujemy kandydatów na następujące stanowiska:

1. **Operator Maszyn**
2. **Elektromechanik**
3. **Mechanik**

Oferujemy:

- pracę w międzynarodowej korporacji o ugruntowanej pozycji na rynku
- stabilne warunki zatrudnienia: umowa o pracę
- bogaty **pakiet warunków finansowych** (miesięczna premia regulaminowa, roczna premia
wskaznikowa, roczna nagroda, zmiany wynagrodzeń w latach 2020-2021, dodatki płacowe
za pracę w niedziele i święta)
- bogaty pakiet benefitów- prywatna opieka medyczna, ubezpieczenie grupowe, kawa oraz
przekąski, Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych
- dostęp do miesięcznego **deputatu pracowniczego** – możliwość zakupu produktów firmowych
- intensywny program wdrożenia i nauki umiejętności prowadzony przez dedykowanego
pracownika z doświadczeniem
- możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenia swoich kompetencji
- pracę z nowoczesnym parkiem maszynowym w środowisku wykorzystującym metodologię
Lean Manufacturing
- bardzo wysokie standardy bezpieczeństwa i warunków pracy
- niezbędne środki i narzędzia do pracy

Osoby zainteresowane udziałem w rekrutacji proszone są o przesłanie swojego aktualnego CV na adres
rekrutacja@sofidel.com

W temacie wiadomości należy podać nazwę stanowiska którego dotyczy aplikacja.

Administratorem Pana/Pani danych osobowych ujawnionych w dokumentach rekrutacyjnych jest Sofidel Poland Sp. z o. o. z siedzibą
w Ciechanowie, przy ul. Mleczarskiej 31. Dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia procesu rekrutacji na
stanowiska w Sofidel Poland Sp. z o.o.. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz
aktów wykonawczych jest dobrowolne ale konieczne do przeprowadzenia rekrutacji. Bez wyrażonej zgody dane osobowe nie będą udostępniane
innym odbiorcom danych. Osoba, której dane dotyczą ma prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania.
Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie
pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych
osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.)”

Uprzejmie informujemy, iż skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami. Aplikacje bez powyższej
klauzuli nie będą rozpatrywane.

BANK ODMÓWIŁ CI KREDYTU?

CHCESZ SKONSOLIDOWAĆ ZADŁUŻENIE?

Lepsza strona finansów

KONKRET

marketpożyczkowy.pl

KREDYTY POŻYCZKI

CIECHANÓW, ul. Warszawska 4A, tel.: **794 000 520**
PŁOŃSK, ul. Warszawska 12A, tel.: **660 570 040**
MŁAWA, ul. Warszawska 1/20, tel.: **575 009 809**
PUŁTUSK, ul. Świętojańska 15, tel.: **882 774 866**
OSTROŁĘKA, ul. Goworowska 6A, tel.: **606 487 252**

Tani pokój. 881 406 640

Sprzedam dom 50 m², 5 km od Mławy,
gm. Szydłowo. 508 456 175

Kupię magazyn w Ciechanowie
lub okolicy. Tel. 664 055 742

Sprzedam działkę 5,72 ha, Mieszki
k. Ciechanowa. 515 590 858, 601 621 600

Sprzedam pawilon. 531 760 076

Wynajmę mieszkanie M-3 38 m²
w Ciechanowie. 691 940 694

Sprzedam dom, działkę w Przasnyszu.
727 475 103

Sprzedam działkę rekreacyjną
580 m² nad jeziorem w Dąbrównie,
stan surowy zamknięty, media sprzedam.

Sprzedam działki budowlane.
513 954 032

Działki. 601 954 943

Tanio - pilnie sprzedam siedlisko.
503 393 799

Do wynajęcia M-2 w centrum
Ciechanowa. 697 103 351

Dom o pow. uż. ze skosami 522 m²
w Ciechanowie, usługowo - mieszkalny,
stan surowy zamknięty, media sprzedam.
603 950 992

Sprzedam mieszkanie M-3 42 m²
w Legionowie. 512 865 439 po 20.00

Kupię mieszkanie M-5 w Ciechanowie.
509 141 349

Sprzedam pawilon. 531 760 076

Mieszkanie do wynajęcia. 692 754 155

Sprzedam lub wynajmę kawalerkę
w Ciechanowie. 606 835 432

**Sprzedam Ośrodek
Agroturystyczny
"Uroczysko" w Pniewie
Wielkim k. Ciechanowa.**
www.agrouroczysko.pl,
tel. 601 251 656

Do wynajęcia warsztat samochodów
ciężarowych 3 stanowiska plus
zaplecze, plac parkingowy. 600 053 191

Działki budowlane. 504 285 646

**Wynajem krótkoterminowy,
apartament Navalia
z widokiem na morze.**
Gdańsk Przymorze,
500 207 349

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa.
604 365 692

KOTŁY C.O.
Arcisz
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno,
metrowej długości,
trocinę, zrębki, węgiel
i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,
Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

**Alternatory,
rozsuszarki,
sprężarki,
klimatyzacje**

**Sprzedaż •
naprawa • wymiana**

**Samochody osobowe,
ciężarowe, maszyny rolnicze**

**Ciechanów, ul. Pułtowska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07**

Faktury VAT

**POŻYCZKA
ekspresowa**

wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień

797-703-503

nowe do 5000 zł

Eden Finance

**Centrum Medyczne
E\$KULAP**
Ciechanów, ul. Narutowicza 20

STOMATOLOGIA

**Tomografia 3D, zdjęcia 2D,
pełna diagnostyka**

Poniedziałek - sobota
tel. 690 961 092; 23 673 10 92

KÄRCHER®

SERWIS

Myjki zimno wodne
i gorąco wodne,
odkurzacze, zamiatarki,
szorowarki, akcesoria
do sprzątania,
profesjonalne
środki czyszczące.
Urządzenia nowe i używane

**ATRAKCYJNE
CENY**

Hubert Malinowski
tel. **501 444 220**
**Sklep: Ciechanów,
ul. Wojska Polskiego 32**
Serwis: Przybyszewo 3
(12 km od Ciechanowa)
Zapraszamy!

Skup bydła rzeźnego



Odbiór z gospodarstwa.

Płatność w 3 dni!

0500 224 312

Skup trzody i bydła AR-POL

Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówką

Odbiór z gospodarstwa tuczniaki, maciory, knury, krowy, byki, jałowki

Nowe Miasto k. Płońsk, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa „AGROL” Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

SKUP BYDŁA (krowy, byki, jałowki)

Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)

Paweł Galewski, 509 102 856



Stadnina Koni „Krasne” Sp. z o.o.

698 644 571

ogłasza:

ZIMOWĄ SPRZEDAŻ KONI DO REKREACJI I HODOWLI

Aukcja odbędzie się 28.03.2019 r. o godzinie 12.00

oraz
Stadnina Koni „Krasne” Sp. z o.o.
zatrudni zootechnika
Wymagane wykształcenie rolnicze lub zootechniczne. Tel. 23 671 00 85

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 2160 m². Wiśniewko k. Mławy, 666 078 930

PC-00659/19

Sprzedam działkę budowlaną w miejscowości Zygmuntowo. 508 552 333

PC-00752/19

Sprzedam mieszkanie 37 m², Ciechanów. 518 602 459

PC-00753/19

Sprzedam mieszkanie w Ciechanowie. 604 084 781

PC-00755/19

Sprzedam pięknie położone działki budowlane w Ciechanowie. 601 954 943

PC-00766/19

PRACA

Zatrudnię mężczyznę lub małżeństwo w gospodarstwie (krowy). 509 241 676

PC-00711/19

Piekarnia Glinojek zatrudni piekarza i osobę do krojenia chleba. 600 240 759

PC-00684/19

Poszukuję do pracy w zakładzie pogrzebowym w Ciechanowie, wymagane prawo jazdy kat. B. 500 270 365, 23 673 84 62

FC-0303/19

Zatrudnię kierowców kat. C+E, przewóz zboża. 609 521 837

FC-0102/19

Tartak zatrudni operatora traku taśmowego, możliwość zakwaterowania. 510 066 535

FC-0115/19

Zatrudnię brukarzy i pomocników.

665 768 733

FC-0207/19

Przyjmę pracowników na budowę z doświadczeniem. 504 721 637

PC-00550/19

Firma Wemax zatrudni mistrza produkcji z doświadczeniem w branży meblarskiej, oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie. 505 110 602

FC-0314/19

Zatrudnię kierowcę C+E, firanka, kraj, Gołmin. 601 249 622

PC-00769/19

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 798 677 297

FP-34

Przyjmę do gospodarstwa. 698 588 514

Mak-39

Zatrudnię do pracy w sklepie w Mławie, OKM. Godziny pracy 6.00-20.00, system zmianowy. 500 224 235

RM-86

Zatrudnię pracownika w gospodarstwie. 794 417 029

FP-31

Apteka w Makowie Maz. zatrudni na pełny etat magistra i technika farmacji. Tel. 608 847 998, 669 561 450

Mak-29

Zatrudnię magazyniera do firmy w Strzegowie. Umowę o pracę. Wymagana książeczka sanepidu. Kontakt: 534 815 992

59248-M1005

FERM-PASZ 09-130 Baboszewo
ZATRUDNI KIEROWCĘ C E.
Tel. 602 182 456

59248-A854

Zatrudnię kierowcę kat. C+E w transporcie krajowym, bardzo wysokie zarobki. 601 954 947

FC-0365/19

Poszukuję pracy: opiekunka, sprzątanie, prasowanie. 510 086 247

PC-00874/19

Zatrudnię mechanika samochodowego do przyuczenia. 501 268 306

PC-00876/19

Zatrudnię stolarza lub pomocnika stolarza, Szulmierz. 509 274 880

FC-0366/19

Traktorzysta, kombajnista poszukuje pracy. Tel. 504 722 875

59248-Z569

Przyjmę do pracy pomocnika stolarza, dobre warunki pracy, Ciechanów. 606 988 180

FC-0373/19

Zatrudnię kierowcę C E, transport międzynarodowy, minimum 3-letnie doświadczenie. Wyjazdy na 6-8 dni, firana, auto przypisane do kierowcy. Pojedyncze obsady. Wynagrodzenie do ustalenia. Tel. 501 607 692

59248-M987

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniaki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasanie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, zakwaterowanie. 604 936 116

FP-38

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj. 604 414 197

FA-56

Firma w Makowie Mazowieckim zatrudni spedytora/kę, znajomość języka angielskiego i niemieckiego. 608 414 788

Mak-43

Firma pożyczkowa zatrudni doradcę klienta na terenie Mławy. Mile widziani również emeryci i renciści. 509 009 734

RM-102

Do budowy małych obiektów drewnianych. Gmina Gzy, tel. 796 756 835

59248-ALT164

Firma Pleban zatrudni samodzielnego instalatora. Umowa o pracę. Atrakcyjne warunki finansowe. Tel. 602 629 778

FN-89

Zatrudnię fryzjerkę. Warunki do uzgodnienia, gm. Nasielsk. Tel. 608 170 720

FN-90

ROLNICZE

Sprzedam siewnik Mazur 4 m, hydraulika, cena 2,5 tys. zł. Tel. 692 506 291

FN-91

Sprzedam Piasta, przyczepę 3,5 t kultywator, brony. Tel. 501 220 962

FN-92

Sprzedam betoniarę, kultywator, talerzówkę Kverneland, rozsiewacz Rau, wał do wałowania, kosiarkę rotacyjną, jałowkę wysoko cielną. Tel. 23 69 1 45 11, 9:00-13:00 i po 19:00

FN-93

Sprzedam agregat uprawowy przedsięwiny, składany, szer. 3,30 z możliwością podłączenia siewnika, pracy na przednim tuzie, cena 2000 zł. Tel. 797 424 120

FN-94

Sprzedam 2 krowy cielnę, zbiornik do mleka i zmiłkę do zboża 6 m. Tel. 602 668 089

FN-95

Sprzedam przyczepę, beczkowóz 3.500 l, siewnik Poznaniak, kosiarkę rotacyjną, sadzarkę polską, dwukomorową. Tel. 603 994 057

FN-96

Sprzedam ciągnik Zetor 8011 z ładowaczem czotowym lub osobno. Tel. 501 577 056

FN-97

Marchew paszowa. Tel. 514 138 046

FN-98

Sprzedam sianokiszonkę. Tel. 504 381 693

FN-99

Prasa Krone Comprima. Tel. 519 833 492

59248-IP1486

Sprzedam słomę. Tel. 503 521 533

FN-101

Sprzedam zbiornik na mleko 700 l. 690 696 093

RM-103

Sprzedam 50 bel słomy. 23 654 34 10

RM-101

Sprzedam siewkę do nawozów MS500, 1800 zł. 511 935 487

FA-54

Sprzedam opryskiwacz 400 l Jarmet. 887 853 936

FA-55

Kupię przyczepę jednoosiową wywrotkę i stawiacz bel do owiarki. 797 443 497

RM-106

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówką
Zygmuntowo k/Ciechanowa wyrejestrowanie

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKĄ

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel
OFERUJEMY:
- odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- atrakcyjne ceny
- płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie
Niedzbórz 8, tel. 692 839 801

SKUP BYDŁA RZEŻNEGO
- konkurencyjne ceny
- dogodny termin odbioru bydła
- samochód z wagą
- wyrejestrowanie z ARIMR
- krótkie terminy płatności
- oferujemy usługowy transport bydła
Zapraszamy do współpracy rolników i hodowców, tel. 511 586 129

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słoneczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy (wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737

Ciechanowska Spółdzielnia Mleczarska w Ciechanowie
zaprasza rolników na wiosenne zakupy:
● nawozów azotowych i wieloskładnikowych
● środków ochrony roślin
● nasion kukurydzy i traw
● pasz treściwych
● w atrakcyjnych cenach również oleje, opony, folie oraz inne środki do produkcji rolnej
Konkurencyjne ceny! Zapraszamy!
Ciechanów, ul. Mleczarska 16 a
tel. 23 671 23 37, 504 145 872

Sprzedam sianokiszonkę i siano. 512 232 073

RM-107

Sprzedam przewracarkę czterogwiazdową Kuhn. 514 660 433

RM-108

Sprzedam obsypnik kiszzonek, łuparkę drewna, kukurydzą. 513 933 918

FD-62

Sprzedam kombajn Bizon. 736 259 182

FD-63

Sprzedam rozsiewacz do nawozów typu lelek. 507 714 401

FD-64

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, stan bardzo dobry. 515 312 342

FD-65

Sprzedam nasiona konicyny czerwonej, słomę, kosiarkę czeską. Pułtusk, 609 374 231

FD-66

Sprzedam C-385, Pułtusk. 23 692 11 03

FD-67

Sprzedam siewnik Poznaniak. 694 431 440

FA-57

Sprzedam kombajn Bizon Z-56, stan bardzo dobry, pszenżyto jare. 888 205 916

FD-68

Saletrzak Can 1130 brutto kredytowanie.
Przewodowo, tel. 502 222 515

FD-49

Sprzedam opryskiwacz 800 l zawieszany, kukurydzą w pryzmie, odkładnie do Uni. 516 764 809

FE-40

Sprzedam łubin żółty odmiany Mister. 531 049 090

FE-42

Sprzedam dwukółkę ciągnikową. 511 998 853

FP-35

Wzemię w dzierżawę do 1 ha ziemi w Ciechanowie lub bliskiej okolicy z dostępem do bieżącej wody. 782 550 553

fcp-1

Sprzedam jęczmień czyszczony. 503 344 100

FP-37

Kupię ciągniki rolnicze, maszyny rolnicze. 517 574 412

RM-33

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703

59248-IP1438

Wzemię w dzierżawę grunty orne. Gm. Gzy i okoliczne. Dopłata 500 zł do hektara i podatek. 502 985 802

59248-FR145

Dokończenie na str. 16

NAGROBKI GRANITOWE

CENA NAWET 990 ZŁ



CARO w Gostyninie

☎ 697-057-761, 24 235-55-55

SA-54-1